

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

LIPIEC-SIERPIEŃ 2022

STOLICA APOSTOLSKA

118

Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego (1 września 2022)

Drodzy bracia i siostry!

„Wysłuchaj się w głos stworzenia” to temat i zachęta tegorocznego Czasu dla Stworzenia. Okres ekumeniczny rozpoczyna się 1 września Światowym Dniem Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, a kończy dnia 4 października świętem św. Franciszka. Jest to szczególny czas dla wszystkich chrześcijan, aby razem modlić się i troszczyć o nasz wspólny dom. Czas ten, zainspirowany pierwotnie przez Ekumeniczny Patriarchat Konstantynopola, jest okazją do pielęgnowania naszego „nawrócenia ekologicznego”, do którego zachęcał św. Jan Paweł II jako

odpowiedzi na „katastrofę ekologiczną”, zapowiedzianą przez św. Pawła VI już w 1970 r. (Por. Paweł VI, Przemówienie z okazji 25-lecia F.A.O. (16 listopada 1970): AAS 62 (1970), 833).

Jeśli uczymy się słuchać głosu stworzenia, to zauważamy w nim swoisty dysonans. Z jednej strony jest to słodka pieśń wychwalająca naszego umiłowanego Stwórcę, z drugiej zaś gorzki krzyk, który żali się przez nasze ludzkie złe traktowanie.

Słodka pieśń stworzenia zaprasza nas do praktykowania „duchowości ekologicznej” (Laudato si’, 216), wrażliwej na obecność Boga w świecie przyrody. Jest to zachęta do oparcia naszej duchowości na „miłującej świadomości, że nie jesteśmy odłączeni od innych stworzeń, tworząc z innymi istotami wszechświata wspaniałą powszechną komunie” (tamże, 220). Szczególnie w uczniach Chrystusa, takie wspaniałe doświadczenie wzmacnia świadomość, że „wszystko przez Niego się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 3). W tym Czasie dla Stworzenia podejmujemy na nowo modlitwę w wielkiej katedrze stworzenia, ciesząc się „wzniosłym chórem kosmicznym” (JAN PAWEŁ II, Audiencja generalna (10 lipca 2002): L’Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 10-11 (247)/2002, s. 47.) niezliczonych stworzeń wyśpiewujących Bogu chwałę. Dołączmy do św. Franciszka z Asyżu w śpiewie: „Pochwalon bądź, o mój Panie, z wszystkimi Twymi stworzeniami” (Pieśń słoneczna). Dołączmy do psalmisty w śpiewie: „Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!” (Ps 150, 6).

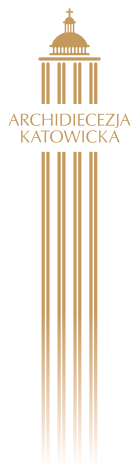
Niestety, tej słodkiej pieśni towarzyszy gorzkie wołanie. A raczej chór gorzkich okrzyków. Jako pierwsza woła nasza siostra matka Ziemia. Zdana na łaskę naszych konsumpcyjnych ekscesów, jęczy i błaga nas o zaprzestanie naszych nadużyć i jej niszczenia. Następnie wołają różne stworzenia. Zdane na łaskę „despotycznego antropocentryzmu” (Laudato si’, 68), na antypodach centralnego miejsca Chrystusa w dziele stworzenia, wymierają niezliczone gatunki, na zawsze zaprzestając swoich hymnów pochwalnych ku czci Boga. Ale wołają także najubożsi spośród nas. Narażeni na kryzys klimatyczny, najdotkliwiej odczuwają oni skutki susz, powodzi, huraganów i fal upałów, które wciąż stają się coraz intensywniejsze i częstsze. Ponadto, wołanie wznoszą też nasi bracia i siostry z rdzennych narodów. Z powodu żarłocznych interesów ekonomicznych, terytoria ich przodków są najeżdżane i dewastowane ze wszystkich stron, wznosząc „protest wołający też do nieba” (Querida Amazonia, 9). Wreszcie wołają nasze dzieci. Młodzież zagrożona krót-

kowzrocznym egoizmem, z niepokojem prosi nas, dorosłych, abyśmy zrobili wszystko, co w naszej mocy, by zapobiec lub przynajmniej ograniczyć zapaść ekosystemów naszej planety.

Słyszac te gorzkie wołania, musimy okazać skruchę i zmienić szkodliwe style życia i mechanizmy. Od samego początku ewangeliczne wezwanie: „Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 3, 2), zapraszające do nowej relacji z Bogiem, zakłada również inną relację z drugimi ludźmi i ze stworzeniem. Stan degradacji naszego wspólnego domu zasługuje na taką samą uwagę jak inne globalne wyzwania, takie jak poważne kryzysy zdrowotne czy konflikty zbrojne. „Życie powołaniem, by być obrońcami dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego” (Laudato si’, 217).

Jako ludzie wiary, czujemy się dodatkowo zobowiązani do działania poprzez nasze codzienne zachowania i w zgodzie z owym wymaganiem nawrócenia. Ale nie jest ono tylko indywidualne: „Nawrócenie ekologiczne, niezbędne do stworzenia dynamiki trwałej zmiany, jest także nawróceniem wspólnotowym” (tamże, 219). W tej perspektywie, do zaangażowania się wezwana jest również wspólnota narodów, zwłaszcza podczas spotkań Organizacji Narodów Zjednoczonych, poświęconych zagadnieniom środowiskowym, w duchu jak największej współpracy.

Szczyt klimatyczny COP27, który odbędzie się w Egipcie w listopadzie 2022 r., stanowi kolejną okazję do wspólnego wspierania skutecznej realizacji Porozumienia Paryskiego. Również z tego powodu wydałem niedawno polecenie, aby Stolica Apostolska, w imieniu i na rzecz Państwa Watykańskiego, przystąpiła do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu i Porozumienia Paryskiego, w nadziei, że ludzkość XXI wieku „zostanie zapamiętana z tego powodu, że wielkodusznie podjęła swoje poważne obowiązki” (tamże, 165). Osiągnięcie celu paryskiego, jakim jest ograniczenie wzrostu temperatury do 1,5°C, jest sporym wyzwaniem i wymaga odpowiedzialnej współpracy między wszystkimi narodami w celu przedstawienia ambitniejszych planów klimatycznych lub ustalonych wkładów na poziomie krajowym, aby jak najszybciej zredukować emisje gazów cieplarnianych netto do zera. Chodzi o „przestawienie” wzorców konsumpcji i produkcji, a także stylu życia, w kierunku bardziej szanującym stworzenie i integralny rozwój ludzki wszystkich narodów obecnych i przyszłych, rozwój oparty



na odpowiedzialności, roztropności/przezorności, solidarności i trosce o ubogich i o przyszłe pokolenia. U podstaw tego wszystkiego musi być przymierze między człowiekiem a środowiskiem, które dla nas, wierzących, jest odzwierciedleniem „stwórczej miłości Boga, od którego pochodzimy i ku któremu zdążamy” (Franciszek, Przemówienie do uczestników spotkania „Wiara i nauka: w kierunku COP26” (4 października 2021). Przemiana spowodowana tym przedstawieniem nie może pomijać wymogów sprawiedliwości, zwłaszcza w odniesieniu do osób najbardziej dotkniętych skutkami zmian klimatycznych.

Z kolei, grudniowy szczyt COP15 poświęcony różnorodności biologicznej, który odbędzie się w grudniu, w Kanadzie, stworzy dla dobrej woli rządów ważną okazję do przyjęcia nowego wielostronnego porozumienia, aby powstrzymać niszczenie ekosystemów i wymieranie gatunków. Zgodnie ze starożytną mądrością lat jubileuszowych, musimy „przypominać, powracać, odpoczywać i naprawiać” (Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego (1 września 2020). Aby powstrzymać dalszy upadek „sieci życia” – bioróżnorodności – którą dał nam Bóg, modlimy się i wzywamy narody do uzgodnienia czterech kluczowych zasad: 1. zbudowania jasnej etycznej podstawy dla transformacji, której potrzebujemy, aby ocalić bioróżnorodność; 2. przeciwdziałania utracie bioróżnorodności, wspierania jej ochrony i odbudowy oraz zaspokajania potrzeb ludzi w sposób zrównoważony; 3. promowania globalnej solidarności, mając na uwadze fakt, że różnorodność biologiczna jest wspólnym dobrem ogólnoswiatowym, które wymaga wspólnego zaangażowania; 4. skupienia się na osobach będących w trudnych sytuacjach, w tym osobach najbardziej dotkniętych utratą różnorodności biologicznej, takich jak ludność tubylcza, osoby starsze i młodzież.

Powtarzam: „Pragnę prosić, w imię Boga, wielkie firmy wydobywcze – górnicze, przemysłu ropy naftowej, leśne, nieruchomości, agrobiznesowe – o zaprzestanie niszczenia lasów, mokradeł i gór, o zaprzestanie zanieczyszczania rzek i mórz, o zaprzestanie zatrutowania ludzi i środków spożywczych” (Videomessaggio del Santo Padre Francesco in occasione del IV Incontro Mondiale dei Movimenti Popolari, 16 ottobre 2021).

Nie można nie uznać istnienia „długu ekologicznego” (Laudato si’, 51) narodów bogatszych gospodarczo, które w ostatnich dwóch stuleciach najbardziej powodowały zanieczyszczenie; wymaga to od nich podjęcia ambitniejszych kroków zarówno podczas COP27, jak i COP15.

Pociąga to za sobą, oprócz zdecydowanych działań w obrębie ich granic, dotrzymanie obietnic, dotyczących wsparcia finansowego i technicznego dla krajów uboższych gospodarczo, które już teraz ponoszą większy ciężar kryzysu klimatycznego.

Ponadto, należałoby również pilnie rozważać dalsze wsparcie finansowe dla zachowania różnorodności biologicznej. Kraje mniej zamożne gospodarczo również mają znaczące, ale „zróżnicowane” odpowiedzialności (por. tamże, 52); zwlekaniem innych nigdy nie można tłumaczyć własnej bezczynności. Musimy działać, wszyscy, zdecydowanie. Dochozimy do „punktu przełomowego” (por. tamże, 61).

W tym Czasie dla Stworzenia módlmy się, aby szczyty COP27 i COP15 mogły zjednoczyć rodzinę ludzką (por. tamże, 13) dla zdecydowanego zmierzenia się z podwójnym kryzysem: związanym z klimatem i zmniejszeniem różnorodności biologicznej. Przypominając zachętę św. Pawła, aby radować się z tymi, którzy się radują i płakać z tymi, którzy płaczą (por. Rz 12, 15), płaczmy z gorzkim krzykiem stworzenia, słuchajmy go i odpowiadajmy czynami, abyśmy my i przyszłe pokolenia mogli nadal radować się słodkim śpiewem życia i nadziei stworzeń.

FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie,

16 lipca 2022 roku, we wspomnienie NMP z Góry Karmel

119

Kuria Rzymska oraz inne urzędy Kościoła powszechnego po wejściu w życie 5 czerwca 2022 r. konstytucji *Praedicate Evangelium*

stan na 29 sierpnia 2022

SEKRETARIATY

1. Sekretariat Stanu (wł. *Segreteria di Stato*)

Sekretarz Stanu: kard. Pietro Parolin

Substytut: abp Edgar Peña Parra

Sekretarz ds. Relacji z Państwami: abp Paul Gallagher

Podsekretarz: Francesca di Giovanni

Podsekretarz: ks. Mauricio Rueda Beltz

Wysoki Urzędnik: abp Antonio Mennini

Wysoki Urzędnik: abp Jan Romeo Pawłowski

DYKASTERIE

1. Dykasteria ds. Ewangelizacji

(wł. *Dicastero per l'Evangelizzazione*)

dawniej: Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów + Papieska Rada

ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji

Prefekt: Ojciec Święty Franciszek

Proprefekt: kard. Luis Tagle

Proprefekt: abp Salvatore Fisichella

Sekretarz: abp Protase Rugambwa

Sekretarz Adiunkt: abp Giovanni dal Toso

Podsekretarz: o. Ryszard Szmydki OMI

Wysoki Urzędnik: bp Franz-Peter Tebartz van Elst

2. Dykasteria ds. Nauki Wiary

(wł. *Dicastero per la Dottrina della Fede*)

dawniej: Kongregacja Nauki Wiary

Prefekt: kard. Luis Ladaria Ferrer SJ

Sekretarz: ks. John Kennedy

Sekretarz: ks. Armando Matteo

Sekretarz Adiunkt: abp Joseph di Noia OP

Sekretarz Adiunkt: abp Charles Scicluna

Podsekretarz: ks. Philippe Curbelié

Wysoki Urzędnik: abp José Luis Mollaghan

3. Dykasteria ds. Posługi Charytatywnej

(wł. *Dicastero per il Servizio della Carità*)

Prefekt: kard. Konrad Krajewski

4. Dykasteria dla Kościołów Wschodnich

(wł. *Dicastero per le Chiese Orientali*)

dawniej: Kongregacja dla Kościołów Wschodnich

Prefekt: kard. Leonardo Sandri

Sekretarz: abp Giorgio Gallaro

Podsekretarz: ks. Flavio Pace

5. Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

(wł. *Dicastero per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti*)

dawniej: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Prefekt: kard. Arthur Roche

Sekretarz: abp Vittorio Viola OFM

Podsekretarz: bp Aurelio García Macías

6. Dykasteria Spraw Kanonizacyjnych

(wł. *Dicastero delle Cause dei Santi*)

dawniej: Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych

Prefekt: kard. Marcello Semeraro

Sekretarz: abp Fabio Fabene

Podsekretarz: o. Bogusław Turek CSMA

7. Dykasteria ds. Biskupów (wł. *Dicastero per i Vescovi*)

dawniej: Kongregacja ds. Biskupów

Prefekt: kard. Marc Ouellet PSS

Sekretarz: abp Ilson de Jesus Montanari

8. Dykasteria ds. Duchowieństwa (wł. *Dicastero per il Clero*)

dawniej: Kongregacja ds. Duchowieństwa

Prefekt: kard. Lazzaro You Heung-sik

Sekretarz: abp Andrés Gabriel Ferrada Moreira

Podsekretarz: ks. Simone Renna

9. Dykasteria ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń

Życia Apostolskiego (wł. *Dicastero per gli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica*)

dawniej: Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

Prefekt: kard. João Bráz de Aviz

Sekretarz: abp José Rodríguez Carballo OFM

Podsekretarz: o. Pier Luigi Nava SMM

Podsekretarz: s. Carmen Ros Nortes NSC

10. Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia

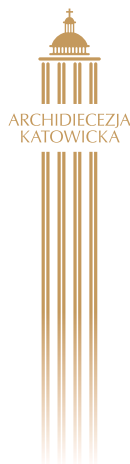
(wł. *Dicastero per i Laici, la Famiglia e la Vita*)

Prefekt: kard. Kevin Farrell

Sekretarz: o. Alexandre Awi Mello P.Schönstatt

Podsekretarz: Gabriella Gambino

Podsekretarz: Linda Ghisoni



11. Dykasteria ds. Popierania Jedności Chrześcijan(wł. *Dicastero per la Promozione dell'Unità dei Cristiani*)dawniej: *Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan*

Prefekt: kard. Kurt Koch

Sekretarz: bp Brian Farrell LC

Podsekretarz: ks. Andrea Palmieri

12. Dykasteria ds. Dialogu Międzyreligijnego(wł. *Dicastero per il Dialogo Interreligioso*)dawniej: *Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego*

Prefekt: kard. Miguel Ángel Ayuso Guixot MCCI

Sekretarz: ks. Indunil Janakaratne Kodithuwakku Kankanamalage

13. Dykasteria ds. Kultury i Edukacji(wł. *Dicastero per la Cultura e l'Educazione*)dawniej: *Kongregacja Edukacji Katolickiego (Instytutów Naukowych)*+ *Papieska Rada ds. Kultury*

Prefekt: kard. Giuseppe Versaldi

Przewodniczący: kard. Gianfranco Ravasi

Sekretarz: bp Paul Tighe

Sekretarz: abp Angelo Vincenzo Zani

Podsekretarz: ks. Melchor Sánchez de Toca y Alameda

Wysoki Urzędnik: bp Carlos Alberto de Pinho Moreira Azevedo

Wysoki Urzędnik: ks. Carlo Maria Polvani

14. Dykasteria ds. Służby Integralnemu Rozwojowi Człowieka(wł. *Dicastero per il Servizio dello Sviluppo Umano Integrale*)

Prefekt: kard. Michael Czerny SJ

Sekretarz: s. Alessandra Smerilli FMA

Podsekretarz: o. Fabio Baggio CS

15. Dykasteria ds. Tekstów Prawnych(wł. *Dicastero per i Testi Legislativi*)dawniej: *Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych*

Prefekt: abp Filippo Iannone O.Carm.

Sekretarz: bp Juan Ignacio Arrieta Ochoa de Chinchetru

Podsekretarz: ks. Markus Graulich SDB

16. Dykasteria ds. Komunikacji(wł. *Dicastero per la Comunicazione*)

Prefekt: Paolo Ruffini

Sekretarz: ks. Lucio Adrian Ruiz

TRYBUNAŁY**1. Penitencjaria Apostolska** (wł. *Penitenzieria Apostolica*)

Penitencjarz Większy: kard. Mauro Piacenza

Regens: ks. Krzysztof Nykiel

2. Sygnatura Apostolska (wł. *Segnatura Apostolica*)

Prefekt: kard. Dominique Mamberti

Sekretarz: bp Andrea Ripa

3. Rota Rzymska (wł. *Rota Romana*)

Dziekan: ks. Alejandro Arellano Cedillo

INSTYTUCJE GOSPODARCZE**1. Rada ds. Gospodarki** (wł. *Consiglio per l'Economia*)

Koordynator: kard. Reinhard Marx

Sekretarz: ks. Brian Ferme

2. Sekretariat ds. Gospodarki (wł. *Segreteria per l'Economia*)

Prefekt: ks. Juan Antonio Guerrero Alves SJ

Sekretarz Generalny: Maximino Caballero Ledo

Wysoki Urzędnik: ks. Luigi Mistò

3. Administracja Dóbr Stolicy Apostolskiej(wł. *Amministrazione del Patrimonio della Sede Apostolica*)

Przewodniczący: bp Nunzio Galantino

Sekretarz: Fabio Gasperini

Podsekretarz: ks. Giuseppe Russo

4. Biuro Audytora Generalnego (wł. *Ufficio del Revisore Generale*)

Audytor Generalny: Alessandro Cassinis Righini

5. Komisja Spraw Zastrzeżonych(wł. *Commissione di Materie Riservate*)

Przewodniczący: kard. Kevin Farrell

Sekretarz: abp Filippo Iannone O.Carm.

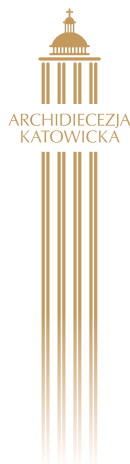
6. Komitet ds. Inwestycyjnych (wł. *Comitato per gli Investimenti*)

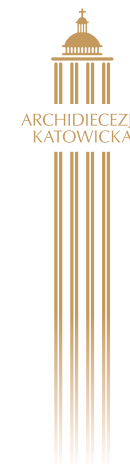
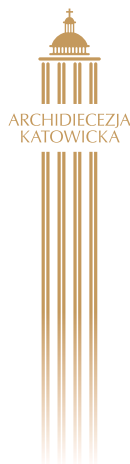
Przewodniczący: kard. Kevin Farrell

URZĘDY**1. Kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego**(wł. *Camerlengo di Santa Romana Chiesa*)

Kamerling: kard. Kevin Farrell

Zastępca Kamerlinga: abp Ilson de Jesus Montanari



2. Kolegium Kardynałów (wł. *Collegio Cardinalizio*)*Dziekan:* kard. Giovanni Battista Re*Wicedziekan:* kard. Leonardo Sandri*Sekretarz:* abp Ilson de Jesus Montanari**3. Fabryka św. Piotra** (wł. *Fabbrica di San Pietro*)*Przewodniczący:* kard. Mauro Maria Gambetti OFM Conv.*Sekretarz:* ks. Orazio Pepe**4. Międzynarodowa Komisja Teologiczna**(wł. *Commissione Teologica Internazionale*)*Przewodniczący:* kard. Luis Ladaria Ferrer SJ**5. Biuro Pracy Stolicy Apostolskiej**(wł. *Ufficio del Lavoro della Sede Apostolica*)*Przewodniczący:* bp Giuseppe Sciacca**6. Urząd Papieskich Nabożeństw Liturgicznych**(wł. *Ufficio delle Celebrazioni Liturgiche del Sommo Pontefice*)*Mistrz Papieskich Ceremonii Liturgicznych:* ks. Diego Ravelli**7. Prefektura Domu Papieskiego**(wł. *Prefettura della Casa Pontificia*)*Prefekt:* abp Georg Gänswein**8. Synod Biskupów** (wł. *Sinodo dei Vescovi*)*Sekretarz Generalny:* kard. Mario Grech*Podsekretarz:* s. Nathalie Becquart Xavière*Podsekretarz:* bp Luis Marín de San Martín OSA**9. Apostolskie Archiwum Watykańskie**(wł. *Archivio Apostolico Vaticano*)*Archiwista:* kard. José Tolentino Calaça de Mendonça*Prefekt:* bp Sergio Pagano B.**10. Gubernatorat Państwa Watykańskiego**(wł. *Governatorato dello Stato della Città del Vaticano*)*Przewodniczący:* kard. Fernando Vérgez Alzaga*Sekretarz Generalny:* s. Raffaella Petrini FSE**11. Biblioteka Watykańska** (wł. *Biblioteca Apostolica Vaticana*)*Bibliotekarz:* kard. José Tolentino Calaça de Mendonça**KOMISJE PAPIESKIE****1. Papieska Komisja ds. Ameryki Łacińskiej**(wł. *Pontificia commissione per l'America Latina*)*Przewodniczący:* kard. Marc Ouellet PSS**2. Papieska Komisja Biblijna** (wł. *Pontificia Commissione Biblica*)*Przewodniczący:* kard. Luis Ladaria Ferrer SJ*Sekretarz:* s. Nùria Calduch-Benages MHSFN**3. Papieska Komisja ds. Ochrony Nieletnich**(wł. *Pontificia Commissione per la Tutela dei Minori*)*Przewodniczący:* kard. Seán Patrick O'Malley OFM Cap.*Sekretarz:* o. Andrew Small OMI**4. Papieska Komisja Archeologii Sakralnej**(wł. *Pontificia Commissione di Archeologia Sacra*)*Przewodniczący:* kard. Gianfranco Ravasi**5. Papieska Komisja ds. Państwa Watykańskiego**(wł. *Pontificia Commissione per lo Stato della Città del Vaticano*)*Przewodniczący:* kard. Fernando Vérgez Alzaga LC**KOMITETY PAPIESKIE****1. Papieski Komitet ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych**(wł. *Pontificio Comitato per i Congressi Eucaristici Internazionali*)*Przewodniczący:* o. Corrado Maggioni SMM**RADY****1. Rada Kardynałów** (wł. *Consiglio dei Cardinali*)*Koordynator:* kard. Óscar Andrés Rodríguez Maradiaga SDB*Sekretarz:* bp Marco Mellino**AKADEMIE PAPIESKIE****1. Papieska Akademia Życia** (wł. *Pontificia Accademia per la Vita*)*Przewodniczący:* abp Vincenzo Paglia**2. Papieska Akademia Kościelna**(wł. *Pontificia Accademia Ecclesiastica*)*Przewodniczący:* abp Joseph Salvador Marino**3. Papieska Akademia Teologiczna**(wł. *Pontificia Accademia di Teologia*)*Przewodniczący:* bp Antonio Staglianò

INNE INSTYTUCJE

- 1. Zakon Rycerski Grobu Bożego w Jerozolimie**
(wł. *Ordine Equestre del Santo Sepolcro di Gerusalemme*)
Wielki Mistrz: kard. Fernando Filoni
- 2. Papieski Uniwersytet Laterański**
(wł. *Pontificia Università Lateranense*)
Rektor: Vincenzo Buonomo
- 3. Papieskie Kolegium Północnoamerykańskie**
(wł. *Pontificio Collegio Americano del Nord*)
Rektor: wakat
- 4. Arcybazylika św. Jana na Lateranie**
(wł. *Arcibasilica di San Giovanni in Laterano*)
Archiprezbiter: kard. Angelo de Donatis
- 5. Bazylika Matki Bożej Większej**
(wł. *Basilica di Santa Maria Maggiore*)
Archiprezbiter: kard. Stanisław Ryłko
- 6. Bazylika św. Pawła za Murami**
(wł. *Basilica di San Paolo Fuori le Mura*)
Archiprezbiter: kard. James Harvey
- 7. Bazylika św. Piotra na Watykanie**
(wł. *Basilica di San Pietro in Vaticano*)
Archiprezbiter: kard. Mauro Maria Gambetti OFM Conv.

EPISKOPAT POLSKI

120

Komunikat
na XXIII Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa
(24-31 lipca 2022)

1. Czcigodni Bracia w kapłaństwie! Osoby życia konsekrowanego! Kochani bracia i siostry w Chrystusie! Drodzy użytkownicy pojazdów, zwłaszcza samochodów osobowych i motocykli, poruszający się po polskich drogach, a w czasie wakacji także poza naszym krajem! Pozdrawiam Was serdecznie w te wakacyjne dni, kiedy odbywacie liczne podróże rodzinne, pielgrzymkowe, towarzyskie czy służbowe. Z dnia na dzień dostrzegamy wzrastającą ilość pojazdów, które służą człowiekowi, bowiem podróże stanowią integralną część ludzkiego życia.

Pismo Święte, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, odwołuje się do licznych podróży, a klasycznym przykładem wędrowca był Abraham, którego Bóg powołał, aby opuścił swoją ziemię ojczystą i udał się do Ziemi Obiecanej, co też uczynił ufając Bogu: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę” (Rdz 12, 1). W drodze, i to bardzo często, idąc szlakiem palestyńskich dróg, był Jezus z Nazaretu, nasz Pan i Odkupiciel, który tym samym realizował swoją misję posłany przez Ojca do ludzi, aby mieli życie i mieli je w obfitości (por. J 10, 10).

2. Za tą Bożą pełnią życia tęskni wiele ludzkich serc, a ich pragnienia mogą spełnić misjonarze, także ci posłani przez Kościół w Polsce, którzy ofiarnie pracują w 99 krajach świata, realizując nakaz misyjny Pana Jezusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-2). Zadanie to powierzone Kościołowi jest aktualne w XXI w., bowiem nadal widać niezmiernie horyzonty misji (por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 1).

3. Działalność misyjna Kościoła nie zmierza do żadnego sukcesu, ale do coraz bardziej autentycznego świadectwa wiary, że Bóg jest miło-

ścią, jaka objawia się nam w Jezusie Chrystusie mocą Ducha Świętego. Ewangeliczne świadectwa wiary ma niejedno imię i wyraża się w dziełach miłosierdzia, służbie zdrowia, edukacji, budowie infrastruktury misyjnej – kaplic i kościołów oraz codziennej pomocy mieszkańcom i wiernym placówek misyjnych.

Koniecznym środkiem komunikacji dla misjonarzy są samochody terenowe, motocykle i rowery. Inną grupę pojazdów stanowią samochody ciężarowe, traktory, quady czy łodzie motorowe. Natomiast bezpośrednim darem dla potrzebujących są wózki inwalidzkie, których wciąż potrzeba.

W 2021 r. MIVA Polska zrealizowała 137 projektów na zakup pojazdów misyjnych, na które przekazała kwotę 4 530 546 zł. XXIII Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa trwający w dniach 24-31 lipca br. – organizowany przez MIVA Polska – jest wyrazem wdzięczności Bogu i ludziom za otwarte serca, za dar modlitwy i przysłowiowy grosz za każdy szczęśliwie przejechany kilometr. To dzieło motywowane ewangeliczną miłością, wiarą i solidarnością oraz modlitwą sprawia, że posługa naszych misjonek i misjonarzy może być owocna.

Z darem wdzięcznej modlitwy i pasterskim błogosławieństwem

BP JAN PIOTROWSKI

Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

Kielce, 6 czerwca 2022 roku

121

Ja jestem drogą, prawdą i życiem (J 14, 6)

List Pasterski Episkopatu Polski
z okazji XII Tygodnia Wychowania

Drodzy Bracia i Siostry,

Już od dwunastu lat w pierwszą niedzielę września kierujemy do Was słowo związane z Tygodniem Wychowania. W dzisiejszej Ewangelii Jezus przypomina swoim słuchaczom: „Nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” (Łk 14, 33). Te słowa Chrystusa uczą nas, że dojrzała decyzja pójścia za Jezusem wymaga konkretnych odniesień do naszego całego życia, w tym także do

dzieła wychowania. Musimy więc pytać siebie nieustannie, w jaki sposób my, jako wychowawcy, rodzice, dziadkowie, nauczyciele, uwzględniamy w naszych relacjach z wychowanymi to, że jesteśmy uczniami Chrystusa?

Myślą przewodnią XII Tygodnia Wychowania, który rozpocznie się w naszej Ojczyźnie w przyszłą niedzielę, stanowiąc będą słowa Jezusa zaczerpnięte z Ewangelii św. Jana: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6). Towarzyszyć nam będzie również postać św. abpa Józefa Bilczewskiego, którego setną rocznicę śmierci będziemy przeżywać w tym roku szkolnym. Urodził się on 26 kwietnia 1860 r. w Wilamowicach, na terenie dzisiejszej diecezji bielsko-żywieckiej, a zmarł 20 marca 1923 r. we Lwowie. Był rektorem Uniwersytetu Lwowskiego i w latach 1900-1923 arcybiskupem metropolitą lwowskim. Św. Józef Bilczewski w swej działalności i nauczaniu wiele miejsca poświęcił sprawie chrześcijańskiego wychowania dzieci, młodzieży i dorosłych. Świadectwem tego są treści wychowawcze zawarte w jego pasterskich listach, które pisał w kaplicy przed Najświętszym Sakramentem.

Konieczność perspektywy wiary w wychowaniu

Św. abp Józef Bilczewski w jednym ze swoich listów napisał: „Istnienie i zadanie człowieka nie kończy się na tym świecie. (...) Dzięki Bogu, że nie, bo gdyby doczesność była nam ostatecznym kresem, to życie nasze, życie ludzkości byłoby najstraszniejszą zagadką” (Św. abp Józef Bilczewski, O Kościele Chrystusowym. List Pasterski do duchowieństwa i wiernych). Życie człowieka nie ogranicza się do doczesności, dlatego chrześcijański wychowawca patrzy na swoje zadania z perspektywy wiary, która sięga poza horyzont tego świata. Dla arcybiskupa Bilczewskiego Kościół jest „szkołą dla nieba”, która w swym programie wychowawczym uwzględnia ostateczny cel istnienia. Takie spojrzenie ratuje przed pesymizmem sianym przez tych, „według których nie warto żyć”, gdyż „życie, według nich jest złem i tylko złem”, i tworzy je tylko „bezcelowe ciągle cierpienie i straszna nuda” (Św. abp Józef Bilczewski, Młodości! Ty nad poziomy wylatuj! List Pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich). Wiara i zaufanie Bogu wnosi natomiast w pracę wychowawczą optymizm i nadzieję. Życie ma sens. Gwarantem tego sensu jest Bóg, który pomimo obecnego w świecie zła i cierpienia zapewnia nas, że to do Niego należy ostatnie słowo. Sens ma również wychowywanie, także wtedy, kiedy w życiu wychowanków nie widać jeszcze owoców podejmowanych wysiłków. Trzeba oczywiście czynić wszystko, co w naszej ludzkiej mocy, korzystać z dostępnych metod

i środków wychowawczych, ale trzeba też pamiętać o modlitwie i powierzeniu wychowanków Bogu, który „mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy” (Ef 3,20).

Decyzje zawsze z Jezusem – Droga

Uwzględnienie w życiu perspektywy wiary ma też wpływ na podejmowanie przez nas życiowych decyzji. Człowiek, który z wiarą patrzy na życie, w planowaniu swojej przyszłości radzi się zawsze Jezusa, który jest jedyną pewną i bezpieczną Drogą. Dokonując w ten sposób mądrych wyborów dobrze i kompetentnie będzie wypełniał swe obowiązki. Będzie czynił wszystko z oddaniem i z miłością. Powiemy wtedy o kimś takim, że jest to lekarz, nauczyciel, ksiądz, urzędnik z „powołania”. Ten ktoś odnalazł swoje miejsce w życiu i dobrze wykorzystuje swoje predyspozycje oraz talenty w służbie Bogu i dla dobra bliźnich.

Św. abp Józef Bilczewski wychodząc z założenia, że ludzie najlepiej spełniają to, do czego lgnie ich serce, widzi w rozeznawaniu życiowej drogi z Bogiem jeden z najważniejszych elementów formacji własnej: „Strach ogarnia mię na myśl – pisze św. Józef Bilczewski – że całe życie człowieka zależy od dwóch, trzech czy czterech tak i od tyluż nie, wypowiedzianych między dziesiątym a trzydziestym rokiem życia lub nawet wcześniej”. Pochopne decyzje, podejmowane bez głębszego namysłu, wynikające z towarzyszącej im płytkiej motywacji mogą wyrzucić negatywne skutki na całe dalsze życie. Stąd konieczność nieustannego zadawania sobie pytania, czego oczekuje od nas w danej chwili Bóg: „Przed wszystkim mamy zawsze pamiętać o tym, że życie nie jest igraszką losu i nie wedle ślepego układu się trafia. Miłość Boża nas stworzyła, ona też obmyśliła stan, czyli drogę, na której najbezpieczniej i najpożyteczniej możemy spełnić obowiązki na ziemi i zdążyć do nieba”. (Św. abp Józef Bilczewski, Młodości! Ty nad poziomy wylatuj! List Pastorski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich). Życiowe decyzje powinny być zawsze poprzedzone modlitwą i rozeznaniem woli Bożej. Trzeba pamiętać, że poczucie szczęścia i satysfakcja w życiu nie są celem procesu rozeznawania, ale pojawiają się jako „skutek uboczny” dobrych decyzji.

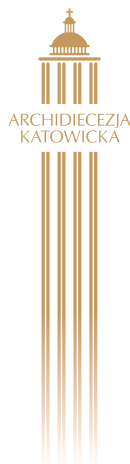
Przemieniające spotkanie z Jezusem – Życiem

Arcybiskupowi Józefowi Bilczewskiemu przyszło kierować archidiecezją lwowską w czasie, gdy Polska po 123 latach zaborów odzyskiwała na nowo utraconą wolność. W listopadzie 1918 roku skończył pisać obszerny list, a właściwie traktat pedagogiczny poświęcony kształtowaniu charak-

teru, który opublikował jako List pasterski skierowany do uczniów szkół średnich. Bardzo ciekawie zwraca w nim uwagę, że choć na przestrzeni wieków pojawiało się wielu bardzo szlachetnych ludzi, to nikt z nich nie był w stanie urzeczywistnić w swym życiu ideału doskonałego człowieka. Przywołuje przykład Cyncerona, który stwierdził, że filozofowie opisali wprawdzie, jakie cechy powinien mieć „idealny mędrzec”, jeśli w ogóle się kiedyś pojawi, ale on, Cynceron, żadnego takiego człowieka jeszcze nie spotkał. Natomiast abp Bilczewski ukazuje Osobę, która stanowi ucieleśnienie tego ideału. Jest nią Jezus Chrystus. Jezus pogodził w sobie w harmonijny sposób to, co może wydawać się nie do pogodzenia: „Jest w Nim prawda bez zarozumiałości, skromność bez afektacji, stałość bez uporu, miękkość bez pobłażliwości, powaga bez wyniosłości, życzliwość bez słabości, umartwienie bez wyszukanej ostrości, pokora razem z godnością, prostota razem z dostojnością, największa ruchliwość obok najgłębszego spokoju, modlitwa, ale i praca, nienawiść do złego, ale współczucie dla złych (...) ukochanie samotności, ale też oddanie się życiu towarzyskiemu, o ile tego wymagało Jego posłannictwo. (...) Chrystus w codziennym obcowaniu z ludźmi był przystępny, pełen szczerości i najwyższej delikatności. (...) Nigdy więcej majestat nie był tak słodki, jak u Jezusa, a dobroć równie majestatyczna” (Św. abp Józef Bilczewski, Charakter. List Pastorski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich).

Prosimy wszystkich Rodziców, Duszpasterzy i Katechetów, by odczytali te słowa jako zachętę do włączenia się w dzieło ewangelizacji, której celem jest budowanie zażyłej więzi z Jezusem. Zróbmy wszystko, by przygotowanie do sakramentów świętych, zwłaszcza sakramentu bierzmowania we wszystkich polskich parafiach miało charakter ewangelizacyjny. Zatrószmy się o rozwój wspólnot ewangelizacyjnych. Doświadczenie głębokich więzi we wspólnocie, pośrodku której jest Chrystus, otwiera serca i stanowi najtrwalszy motyw trwania w przyjaźni z Bogiem.

Drodzy Bracia i Siostry, każde spotkanie z Jezusem to nie tylko okazja, aby kontemplować Jego Osobę, ale też źródło siły do zmiany życia. Mówią o tym historie ludzi, którzy tego doświadczyli i byli w stanie rozpocząć wszystko od nowa niezależnie od okoliczności życiowych i obciążeń z przeszłości. Wymownym znakiem wobec świata jest sprawowanie przez papieża Franciszka Mszy Wieczery Pańskiej w zakładach karnych. Odwiedzając w czasie Światowych Dni Młodzieży w Panamie Ośrodek Karny dla Nieletnich papież Franciszek powiedział: „Jezus przełamuje



logikę, która oddziela, wyklucza, izoluje i fałszywie dzieli między dobrymi a złymi. Papież dodał, że „Pan Jezus czyni to stwarzając więzi”.

Ku lepszemu poznaniu Jezusa – Prawdy

W jednym ze swoich listów pasterskich abp Bilczewski zwracając uwagę na dobrodziejstwa płynące z korzystania przez jego diecezjan z usług towarzystw ubezpieczeniowych, przypomina, że trzeba również pamiętać o asekuracji swej duszy na szczęśliwe życie wieczne. Polisa ubezpieczeniowa musi być odnawiana co roku, w przeciwnym razie straci ważność. Tak samo stale trzeba dbać o rozwój wiary, aby być ubezpieczonym „od ognia wiecznego i na szczęśliwe życie wieczne” (Św. Abp Józef Bilczewski, Sumienie. List pasterski w latach wojny 1914-1915).

Dzisiaj coraz wyraźniej widać konieczność szeroko rozumianej troski o formację stałą dorosłych, w tym o poziom wiedzy religijnej. Abp Józef Bilczewski z właściwą sobie przenikliwością pisał: „Nie wystarcza wyuczenie się na pamięć kilku formułek katechizmu czy dogmatyki i etyki. Nic bardziej religii nie szkodzi jak powierzchowna jej znajomość. (...) Choćbyście i najpilniej się uczyli, to ta szczypta wiedzy religijnej, której nabędziecie w szkole, nie może wam starczyć na całe życie” (Św. abp Józef Bilczewski, Młodości! Ty nad poziomy wylatuj! List Pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich). Jako rektor Uniwersytetu Lwowskiego św. Józef Bilczewski wzywał swych studentów, by rozwijali wiedzę religijną poprzez lekturę książek czy słuchanie kazań tak, by zharmonizować znajomość prawd wiary i ich głębokich uzasadnień ze zdobytym wykształceniem (Św. abp Józef Bilczewski, Młodości! Ty nad poziomy wylatuj! List Pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich). Niech każdy z nas postawi sobie pytanie o poziom swojej wiedzy religijnej. Zasada dotycząca ludzkich relacji, w myśl której, jeśli się kogoś kocha, zmierza się do tego, aby go jak najlepiej poznać, obowiązuje także w naszej relacji z Bogiem. Dziś bez przeszkód można dotrzeć do dobrej literatury religijnej w postaci książek i czasopism, działają katolickie rozgłośnie radiowe, dostępne są programy telewizyjne redakcji katolickich. Niewyczerpanym źródłem dobrych treści pogłębiających wiarę jest również Internet. Starajmy się korzystać z tych wszystkich możliwości. Szczególnie cenne są organizowane w parafiach spotkania w ramach katechezy dorosłych.

Drodzy Bracia i Siostry, zapraszamy Was wszystkich do włączenia się w przeżywanie XII Tygodnia Wychowania w Polsce. Słowa tej zachęty kierujemy do Rodziców, Nauczycieli i Wychowawców, Duszpasterzy

i Katechetów, Przedstawicieli środków społecznego przekazu, Parlamentarzystów i Samorządowców odpowiedzialnych za realizację procesu wychowawczego i kształt szkoły w naszej Ojczyźnie.

Niech we wszystkim, co czynimy, towarzyszy nam przesłanie św. abpa Józefa Bilczewskiego: „Panu Bogu dajmy zawsze pierwsze miejsce w naszej myśli i sercu! Nie traćmy Go nigdy z oczu! Niech będzie tą gwiazdą, wedle której mamy się orientować w każdym życia przypadku” (Św. abp Józef Bilczewski, Młodości! Ty nad poziomy wylatuj! List Pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich).

Jakże ważne jest to, byśmy kształtowali serca własne i bliźnich w oparciu o Ewangelię. Tak uformowane serca będą mężne i zdolne do konfrontacji z trudną sytuacją, w jakiej przychodzi nam żyć. Będą też otwarte na drugiego człowieka, co jest tak istotne zwłaszcza dziś, kiedy tak wiele naszych Sióstr i Braci z Ukrainy uciekając przed wojną przybyło do naszego kraju. Przyjmujemy ich z miłością. Niech nigdy nam nie zabraknie tej miłości i potrzeby bliskości z tymi, którzy nas potrzebują. To jest sprawdzian naszej wiary i owoc wychowania w szkole Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Na rozpoczynający się wkrótce XII Tydzień Wychowania przyjmujcie Boże błogosławieństwo i zapewnienie o modlitwie w intencji wszystkich polskich Wychowawców oraz tych, wobec których podejmują oni swą posługę.

PASTERZE KOŚCIOŁA W POLSCE

obecni na 392. Zebraniu Plenarnym KEP

Zakopane, 6-7 czerwca 2022 roku

122

Apel

na sierpień – miesiąc abstynencji 2022

„Posłani w pokoju Chrystusa, budujmy trzeźwą i wolną Polskę” – to hasło w obecnym roku inspiruje nas i mobilizuje do pracy w apostołstwie trzeźwości, a także w duszpasterstwie osób uzależnionych i ich współcierpiących rodzin. W świetle tego przesłania podejmujemy temat

reklamy alkoholu, wszechobecnej w naszym życiu publicznym. Jest to poważny problem, który wymaga natychmiastowego rozwiązania.

Ocena aktualnych problemów alkoholowych

Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała raport, w którym znalazła się gorzka ocena obecnej sytuacji: nauka mówi jasno, że alkohol jest jedną z najbardziej szkodliwych substancji dla zdrowia indywidualnego i społecznego. Mimo to jego sprzedaż i promocja są słabiej regulowane, niż w przypadku innych substancji psychoaktywnych. Tymczasem na świecie aż 13,5 proc. wszystkich zgonów osób w wieku 20-39 lat jest związanych ze spożywaniem alkoholu.

Tak wiele mówimy o inflacji, o rosnących cenach i trudnościach w domowych budżetach. A mimo to, co roku Polacy są w stanie wydać na alkohol ok. 40 mld złotych. To równowartość 2/3 wydatków polskiego budżetu na obronność, a zdecydowanie więcej, niż w Polsce wydaje się na naukę i szkolnictwo wyższe.

Wpływ reklamy alkoholu na życie społeczne

Gdy rozumiemy, jak wielka jest skala wydatków alkoholowych, łatwiej nam pojąć, dlaczego producenci tak wiele inwestują w reklamę. W ciągu roku tylko producenci piwa wydają na reklamy kilkaset milionów złotych. Te ogromne środki przeznacza się na tworzenie fałszywego obrazu alkoholu, jako niezbędnego i niezwykle atrakcyjnego elementu ludzkiego życia.

Obecnie reklama alkoholu to nie tylko telewizja, prasa czy radio. Pojawiają się coraz to nowe formy przyzwyczajania ludzi do picia. Marki alkoholowe sponsorują wydarzenia sportowe i artystyczne. Celują przede wszystkim tam, gdzie koncentruje się uwaga i emocje młodych ludzi. Łączą alkohol z radością, wolnym czasem, letnim wypoczynkiem, ale też silnymi emocjonalnie chwilami, jak wspólny mecz na stadionie czy uczestnictwo w dużym festiwalu muzycznym. Coraz większym polem działania producentów są też media społecznościowe. W filmikach i zdjęciach tworzonych przez tzw. influencerów często pojawiają się jawne lub zakamuflowane formy promowania alkoholu. Reklama w Internecie i na platformach cyfrowych jest szczególnie niebezpieczna. Opiera się bowiem na precyzyjnej analizie danych o użytkownikach, dzięki czemu można wyświetlać im takie formy promocji, które mają największą szansę wpłynąć na ich zachowania.

Groźnym trendem w marketingu jest promowanie napojów bezalkoholowych. Napoje te mają tych samych producentów i niemal identyczne nazwy i opakowania jak ich alkoholowe odpowiedniki. W ten

sposób przyzwyczajają się, zwłaszcza młodych odbiorców, do logotypów, marek i opakowań alkoholu, rzekomo nie reklamując alkoholu. Należy pamiętać, że napój określany jako bezalkoholowy w rzeczywistości może posiadać do 0,5% alkoholu.

Reklamy pokazują świat atrakcyjny, ale gruntownie fałszywy. Widzimy w nich młodych, przebojowych, uśmiechniętych ludzi, radośnie spędzających czas w gronie przyjaciół. Czujemy wspaniałą atmosferę przyjaźni i dobrej zabawy. Alkohol to znak ich wysokiego statusu, udanego życia, znak akceptacji przez przyjaciół i umiejętności doskonałego spędzania wolnego czasu. Alkohol jest w nich ważnym elementem wspaniałych przygód w górach lub na morzu. To znak siły, odwagi, wytrzymałości i prawdziwego męstwa.

Kłamliwość tych wizji dostrzegamy lepiej, gdy zestawimy je z rzeczywistymi sytuacjami codziennego życia. Jakże często docierają do nas informacje o dzieciach zaniebywanych czy nawet katowanych przez pijanych rodziców. Informacje o nietrzeźwych osobach, które są ofiarami lub sprawcami wielu tragicznych wypadków. Dlaczego tych obrazów nie widzimy w reklamach? Dlaczego mówi się o alkoholu jako źródle radości, a nie mówi się prawdy, że to także źródło bólu i cierpienia, źródło samotności i poniżenia? Dlaczego reklamodawcy pokazują tylko rozpromienione twarze pijących, a nie pokazują zapłakanych oczu ich ofiar? Dlaczego pokazywani są aktorzy odgrywający ludzi sukcesu, a nie widać autentycznych twarzy młodych, którzy przez alkohol zmarnowali talenty i zaprzepaścili pomyślną przyszłość?

Podobnych zestawień można przywołać bardzo wiele. Musimy przeciwko takim zakłamaniam protestować. Głośno wypowiedzieć nasz sprzeciw wobec manipulacji zwłaszcza najmłodszymi. Nie możemy pozwolić na promowanie wizji świata, w której alkohol jest jedynie pozytywnym zjawiskiem, z którym nie wiążą się żadne niebezpieczeństwa. Reklama alkoholu jest niemoralna. Występuje w niej nagminne posługiwanie się kłamstwem i ukrywanie prawdy o rzeczywistym działaniu alkoholu, a także o skutkach jego nadużywania.

Ochrona narodu, zwłaszcza młodego pokolenia, przed szkodliwym wpływem reklamy alkoholu

Reklama alkoholu wywiera ogromny wpływ na inicjację alkoholową młodych Polaków i systematyczne sięganie po trunki, głównie po piwo. W Europejskiej Deklaracji w Sprawie Alkoholu Światowej Organizacji

Zdrowia, którą przyjęto w 1995 roku, znajduje się ważne stwierdzenie: „Wszystkie dzieci i młodzież mają prawo do wzrastania w środowisku chronionym przed negatywnymi konsekwencjami picia alkoholu, i powinni być chronieni przed promowaniem napojów alkoholowych”.

Ochrona młodego pokolenia przed zgubnymi skutkami reklamy alkoholu jest obowiązkiem instytucji państwowych i samorządowych. One powinny poświęcać odpowiednie zasoby finansowe i ludzkie na promocję piękna życia bez alkoholu. Odpowiedzialni za Ojczyznę muszą podjąć zdecydowane działania, szanując wolę rodaków, którzy w większości opowiadają się za całkowitym zakazem reklamy alkoholu, w tym piwa. Powtórzmy za bł. ks. Bronisławem Markiewiczem: „Zdrajcą narodu i wiary jest ten, kto dzieci i młodzież chciałby wychować ze szklanką piwa lub kieliszkiem wina w ręku”. Te słowa są wciąż aktualne. Są skierowane do wszystkich bez wyjątku dorosłych, ale zwłaszcza do rodziców i wychowawców. Te słowa wskazują na wielką naszą odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia w cnocie trzeźwości. Tylko na fundamencie trzeźwości można budować silną, bogatą i wolną Ojczyznę. Aby tak było, musi zjednoczyć nas wspólna troska o trzeźwość narodu.

Troska Kościoła o trzeźwość narodu

Warto promować postawę licznych kapłanów, biskupów, przedstawicieli zgromadzeń zakonnych, a także świeckich działaczy i członków ruchów trzeźwościowych, dzięki którym jeszcze nie przegraliśmy tej wielkiej walki o trzeźwość narodu. Nie wolno tej ogromnej pracy lekceważyć. Nie wolno jej umniejszać. Nie wolno jej zbywać milczeniem. Trzeba o niej mówić głośno i zdecydowanie. Co stałoby się z Polską, gdyby nie ofiarna praca Kościoła, który od wieków zajmuje się tym zagadnieniem?

Przypomnijmy, że napoje alkoholowe nie są zwykłym towarem. Naukowcy dowodzą, że każda ilość alkoholu jest niebezpieczna dla naszego organizmu. Narodowy Program Trzeźwości podkreśla, że regulacje prawne na poziomie centralnym są niezbędne dla osiągnięcia trzeźwości narodu. Konieczna jest oprócz likwidacji reklamy redukcja liczby zezwoleń na sprzedaż alkoholu, a rynek alkoholowy powinien być regulowany za pomocą cen i polityki fiskalnej. Jest to sprawa pilna i ważna, gdyż spożycie alkoholu dramatycznie rośnie. Dane Światowej Organizacji Zdrowia z 2019 roku wskazują, że w populacji powyżej 15. roku życia na głowę każdego Polaka przypadało prawie 12 litrów czystego spirytusu.

A już 8 litrów uznaje się za poziom progowy dla postępującej degradacji narodu.

Wielki apostoł trzeźwości bł. kard. Stefan Wyszyński przypominał, że „Troska o trzeźwość, to Polska racja stanu”. Prosimy rodziny, by były szkołami trzeźwości. Wspólnoty parafialne miejscami ożywionego duszpasterstwa trzeźwości. Instytucje samorządowe i państwowe miejscami autentycznej troski o dobro narodu.

Cenny dar dobrowolnej abstynencji

Tym, którzy nie rozumieją w pełni inicjatywy „abstynenckiego sierpnia”, podjętej przed laty przez pasterzy Kościoła z inicjatywy bł. Prymasa Tysiąclecia, wyjaśniamy, że trzeźwość obowiązuje dorosłych zawsze i w każdej sytuacji. W sierpniu, miesiącu ważnych rocznic patriotycznych i świąt maryjnych, zachęcamy wszystkich ludzi dobrej woli do zachowania abstynencji od alkoholu. Podkreślamy z całą mocą, że abstynencja jest dobrowolnym darem, którego źródłem jest miłość Boga i bliźniego, a także odpowiedzialność za przyszłość polskiego narodu. Podejmijmy tę decyzję w duchu odpowiedzialności za siebie i za Polskę. Za ten niezwykle cenny dar z całego serca dziękuję.

Pamiętajmy zawsze o nauczaniu św. Jana Pawła II, który wzywał do troski o trzeźwość narodu i jak sam podkreślał, był „szczególnie wdzięczny tym, którzy podejmują inicjatywy w tej dziedzinie – zwłaszcza w miesiącu sierpniu”. Prośmy jego słowami: „Maryjo, Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliźnich, o trzeźwość siebie samych. O trzeźwość narodu”.

BP TADEUSZ BRONAKOWSKI

Przewodniczący Zespołu KEP

ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

Łomża, 7 czerwca 2022 roku

123

Komunikat po spotkaniu na Jasnej Górze w dniu 25 sierpnia 2022

W wigilię uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, 25 sierpnia 2022 r., na Jasnej Górze zebrała się – pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski – Rada Biskupów Diecezjalnych KEP. Głównym tematem obrad było zakończenie diecezjalnego etapu Synodu o synodalności oraz podsumowująca go synteza.

Synod został zainaugurowany 9 i 10 października ubiegłego roku w Rzymie i przebiegał pod hasłem: Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo, misja. Dyskutując nad syntezą ogólnopolską zakończonych prac synodalnych w diecezjach, biskupi dzielili się swoimi uwagami i obserwacjami dotyczącymi dotychczasowego przebiegu Synodu. Wyrazili wdzięczność wszystkim, którzy włączyli się w ten proces, dzieląc się radościami, trudnościami i problemami. W konsultacjach synodalnych, na różnych poziomach, uczestniczyli biskupi, księża, osoby konsekrowane, wierni świeccy zaangażowani w życie parafii, członkowie wspólnot, jak również osoby wcześniej nieangażujące się bezpośrednio w swoich środowiskach kościelnych. Konsultacje synodalne stały się okazją do wyrażenia troski o wspólnotę Kościoła. Biskupi zastanawiali się, jak najlepiej wykorzystać dotychczasowe owoce zakończonego procesu. Drogą do tego jest stałe i systematyczne budowanie Kościoła synodalnego. Powinno się to dokonywać w relacjach bezpośrednich oraz na poziomie wspólnot lokalnych, przede wszystkim parafii.

Obrady biskupów diecezjalnych odbyły się nazajutrz po dniu święta niepodległości Ukrainy, pół roku od zbrojnej agresji Rosji na ten kraj. Po raz kolejny pasterze Kościoła podkreślili solidarność z narodem ukraińskim. Wyrazili także wdzięczność tym wszystkim, którzy przez ostatnie sześć miesięcy, w różny sposób, pomagali licznym przebywającym w naszym kraju uchodźcom, jak również tym, którzy pozostali w ogarniętym wojną kraju. Biskupi proszą o nieustanną modlitwę za

Ukrainę i o nastanie pokoju w świecie. Apelują, aby przedłużający się kryzys wywołany inwazją nie wygasł w nas wyrażanej na wiele sposobów woli pomocy naszym siostram i braciom, zwłaszcza najbardziej doświadczonym wojną. Postawa wobec nich może być świadectwem naszej wiary i zaproszeniem na spotkanie z Chrystusem.

U progu nowego roku szkolnego biskupi diecezjalni modlą się za wszystkich rozpoczynających naukę, a także za ich rodziców, katechetów i nauczycieli. Ludziom pracującym na roli w czasie trwających żniw dziękują za ich ciężką pracę i troskę o to, aby nikomu w naszym kraju nie zabrakło chleba. Modlą się wraz z licznymi pielgrzymami przed obliczem Czarnej Madonny, polecają Bogu przez Jej wstawiennictwo wszystkich Rodaków w kraju i za granicą oraz udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

RADA BISKUPÓW DIECEZJALNYCH KEP

Jasna Góra, 25 sierpnia 2022 roku

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

124

Komunikat

o Pielgrzymce Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śląskich

Drodzy Diecezjanie! Drogie Siostry! Droga Młodzieży!

Zbliża się stanowa pielgrzymka kobiet i dziewcząt do sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Razem z Maryją oddamy cześć Jezusowi Chrystusowi, naszemu Panu i Zbawicielowi. Zapraszam wszystkie kobiety, wśród nich siostry zakonne i młodzież żeńską, w niedzielę 21 sierpnia do modlitwy na piekarskim wzgórzu. Podejmijmy trud pielgrzymowania w zorganizowanych grupach, pieszo, na rowerach i autokarami, przy jednoczesnym zachowaniu wszystkich wymogów sanitarnych.

Pielgrzymkę rozpoczniemy o godz. 8.00 godzinkami o Niepokalanym Poczęciu NMP i modlitwą różańcową. Po powitaniu na Kalwarii piekarskiego wizerunku Matki Najświętszej o godz. 10.00 i moim słowie społecznym - Mszy św. będzie przewodniczył oraz homilię wygłosi metropolita warmiński arcybiskup Józef Górzyński. Następnie zaplanowano godzinę ewangelizacyjną oraz nieszpory maryjne pod przewodnictwem bp. Tadeusza Kusego z Republiki Środkowoafrykańskiej. Podczas nieszporów homilię wygłosi biskup pomocniczy Adam Wodarczyk.

Szczegółowy program pielgrzymki dostępny jest w parafiach na plakatach oraz w archidiecezjalnych mediach. Licząc na wspólne spotka-

nie z Matką Bożą Piekarską – Lekarką, wszystkim Jej czcicielkom z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego oraz życzę błogosławionej, rodzinnej niedzieli. Szczęść Boże!

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 5 sierpnia 2022 roku
VA I-55/22

125

Zaproszenie

do udziału w Pielgrzymce Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śląskich

Drodzy Diecezjanie! Drogie Siostry! Droga Młodzieży!

Już za tydzień razem z Maryją, Matką Sprawiedliwości i Miłości Społecznej będziemy uwielbiać miłosiernego Boga w duchu liturgii Słowa Bożego dzisiejszej niedzieli: „Z nadzieją czekałem na Pana, a On pochylił się nade mną i wysłuchał mego wołania”. Mam nadzieję, że na piekarskim wzgórzu spotkam się zarówno z reprezentacją kobiet każdej parafii, jak również z przedstawicielkami wszystkich wspólnot zakonnych posługujących w naszej archidiecezji. Osobom życia konsekrowanego, szczególnie ze wspólnot kontemplacyjnych w Polsce i za granicą, dziękuję za modlitewne wsparcie oraz ofiarowanie cierpień w intencji piekarskich pątniczek, duchowych owoców pielgrzymki, a także dobrej pogody. Polecam też naszą pielgrzymkę modlitwie całej archidiecezjalnej wspólnoty.

Duszpasterzy parafialnych oraz krewnych i bliskich piekarskich pątniczek proszę o ułatwienie im dotarcia do Piekar Śląskich w ramach wspólnie organizowanych wyjazdów. Mając na uwadze czas wakacji i urlopów, już dzisiaj wyrażam wdzięczność kapłanom za podjęcie w dniu pielgrzymki posługi spowiedzi św., a nadzwyczajnym szafarzom za rozdzielanie Komunii św. podczas Mszy św. pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, metropolity warmińskiego.

Oczekując naszego spotkania i wspólnotowej modlitwy, kobietom i dziewczętom życzę duchowego przygotowania się do pielgrzymki, szczęśliwego dotarcia do Piekar Śląskich i umocnienia w wyznawaniu na co dzień Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Wszystkim diecezjanom przypominam o transmisji pielgrzymki od godz. 10.00 w Telewizji Polonia, TVP Katowice, a także na falach Radia eM i Radia Katowice.

Siostry i Bracia, wszyscy pamiętajmy, że z niedzielnej Eucharystii jesteśmy „posłani w pokoju Chrystusa”. Na pełnienie tej misji niech nam Bóg błogosławi: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Szczęść Boże!

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 11 sierpnia 2022 roku

VA I-56/22

126

Kościół - Wspólnota Pamięci

Drodzy Bracia Prezbiterzy, Drodzy Diecezjanie, Bracia i Siostry! Artykuł Piotra Legutki pt. „Polityka pamięci” (Gość Niedzielny, nr 32) zainspirował mnie do napisania tego przesłania, skierowanego do księży dziekanów i całego prezbiterium naszej archidiecezji oraz wiernych świeckich w kontekście zbliżających się rocznic: utworzenia przez Stolicę Apostolską administratury apostolskiej (1922), a potem diecezji śląskiej vel katowickiej (1925).

Kościół jest wspólnotą pamięci. Chrystus znał to prawo pamięci i w kluczowym momencie głoszenia Królestwa Bożego do niego się odwołał. Kiedy ustanawiał Eucharystię podczas Ostatniej Wieczerzy, polecił: „To czyńcie na moją pamiątkę”. Pamiątka mówi o pamięci. Tak więc Kościół jest żywą „pamięcią” Chrystusa. Tę pamięć nazywamy tradycją.

Kościół, który od początku działał w strukturach lokalnych – najpierw bardziej personalnych, a potem także administracyjnych – ma swoją historię wpisaną w karty ludzkiej historii. Swoją historię ma także nasz Kościół lokalny, wyodrębniony w 1922 r. z archidiecezji wrocław-

skiej. W sposób naturalny przejął jej tradycję i adaptował do warunków na Górnym Śląsku; tradycja ta została wpisana w ramy diecezji działającej w strukturach Kościoła w Polsce i państwa polskiego. Właśnie mija 100 lat od tamtych historycznych wydarzeń, a naszą powinnością jest nie tylko słuchanie wykładów o historii Kościoła na Górnym Śląsku, ale również pielęgnowanie pamięci, swoista „polityka historyczna”. Jej wyrazem były m.in. starania o renowację tego, co możemy nazwać patrymonium Kościoła katowickiego, czego szczególnym wyrazem jest katedra pod wezwaniem Chrystusa Króla w Katowicach. W dniu 3 września br. będziemy – w ramach naszej pielgrzymki duchowieństwa do katedry – wspominali 90. rocznicę położenia kamienia węgielnego, co miało miejsce 4 września 1932 r. Pięć lat wcześniej, bo w roku 1927, ówczesny biskup katowicki Arkadiusz Lisiecki rozpoczął jej budowę.

Wyrazem utrwalania pamięci jest m.in. sala misyjna w gmachu Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, dokumentująca zaangażowanie misyjne duchowieństwa, księży fidei donum, oraz izba pamięci o bł. Janie Franciszku Macha, beatyfikowanym podczas mistycznej liturgii w pamiątkę sobotę 20 listopada 2021 r. Właśnie w dniu 3 września br. będziemy jako duchowieństwo archidiecezji katowickiej dziękować za męczennika wojny, danego nam jako nauczyciela postaw na czas wojny toczącej się za wschodnimi drzwiami naszego państwa.

Zachowując chronologię wydarzeń, przypominam, że 19 maja br. zostało otwarte i poświęcone w nowym miejscu Muzeum Archidiecezji Katowickiej, przeniesione z Kurii Metropolitalnej do strefy postindustrialnej, do przestrzeni po zlikwidowanej drukarni archidiecezjalnej. Jeszcze przed konieczną likwidacją drukarni było wiadomo, że przestrzeń ta zostanie przekazana na cele kultury: na muzeum i galerię. Wyrażam nadzieję, że w nowej przestrzeni, dysponując koniecznym zapleczem, muzeum rozwine skrzydła i będzie kontynuowało swoją działalność: będzie miejscem wystaw czasowych, promocji, spotkań twórców i dialogu Kościoła z prądami wyrażającymi się poprzez współczesną sztukę. Liczę na owocną współpracę z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach i innymi ośrodkami muzealnymi w kraju i za granicą, co się już dzieje.

Znany filozof Leszek Kołakowski w słynnym eseju apologetycznym i sceptycznym (sceptycznym co do losów cywilizacji europejskiej) pt. „Jezus ośmieszony” stwierdza, że przesłanie ewangelii jest wewnątrz naszej cywilizacji; a w obrębie samej kultury istnieje samoistna, nie-teologiczna

wiara w Jezusa Chrystusa, dlatego też powinien być obecny i funkcjonować w przestrzeni publicznej.

Taką przestrzenią jest niewątpliwie muzeum, placówka kultury, pozwalająca spojrzeć poza kulisy codzienności, pozwalająca dostrzec korzenie, z których wyrastamy, uświadamiając, że z tego historycznego, muzealnego wczoraj jest nasze dziś: nasze dzisiejsze być!

W jeszcze większym stopniu spełnia tę rolę Górnośląski Panteon - instytucja kultury, będąca owocem współpracy dla dobra wspólnego czterech podmiotów - otwarty w dniu 19 czerwca br. w przyziemiu katowickiej katedry. „Byłoby co najmniej niewdzięcznością, gdybyśmy budując przyszłość, nie pamiętali o naszych ojcach żyjących na Górnym Śląsku. W każdym pokoleniu trzeba poszukiwać nowych form wyrazu dla ich świata wartości, bo z nich wyrastamy i w nie wrastamy jako ogniw nieskończonego łańcucha pokoleń mieszkańców tej ziemi”. (Słowo społeczne, Piekary Śl., 2022.05.29).

Dlaczego w podziemiach katedry? „Pamiętajmy – pisał kard. Hlond – że nie kultura przyniosła nam wiarę, ale wiara przyniosła nam kulturę. Kultura prawdziwa oznacza postęp, przede wszystkim postęp moralny, który dokonywać się może jedynie na zasadach wiary. Kultura bez wiary to kształt bez duszy, to forma czcza i próżna. Dopiero wiara napędza ją treścią i prawdą” (A. Hlond, O życie katolickie na Śląsku, 1924).

Panteon upamiętnia wybitne postaci z minionego 100-lecia oraz umożliwia spotkanie z nimi dzięki technice multimedialnej. To otwarte, zapraszające i gościnne grono osób, które w minionym 100-leciu życia przekazywały wartości, które bł. ks. Emil Szramek wylicza jako „predyspozycje osobowościowe mieszkańców Górnego Śląska”. Są to: „Rzeczowość istotna. Idealizm w czynach, nigdy w słowach. Oszczędność i pracowitość. Wytrwałość. Głęboka, szczerza religijność, silne życie rodzinne i przywiązanie do starego obyczaju” (E. Szramek, Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy, 1934).

Wartości te można i trzeba skutecznie przekazywać poprzez osobowe spotkanie. Umożliwia to właśnie Panteon, który w ostatniej odsłonie prowadzi do strefy duchowości, gdzie zwiedzający spotyka się z osobami o pięknym, dojrzałym człowieczeństwie, które w języku Kościoła nazywamy świętością. Wtedy, być może, przypomni sobie swoje powołanie, a może nawet przyjmie przesłanie sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego: „Miłość ostatecznie polega na tym, żeby dać siebie. Nie zatrzymy-

wać siebie dla siebie, ale posiadać siebie po to, żeby ciągle dawać siebie, aby służyć wspólnemu dobru”. (F. Blachnicki, Życie moje oddaję, Krościenko 2000, s. 25-29; por: Słowo społeczne, Piekary Śl., 2022.05.29)

Ponadto, możliwość spojrzenia na miasto Katowice – spoza tympanonu wieńczącego fronton katedry – otwiera horyzonty i zaprasza do spojrzenia na rzeczywistość miasta i jego mieszkańców przez pryzmat powszechnego powołania do świętości.

Księżę Dziękuję, drodzy Bracia w kapłańskim posługiwaniu!

Nie trzeba wielkiej wyobraźni, by stwierdzić, że wokół katedry i wyżej wspomnianych miejsc powstała niezwykła ścieżka formacyjno-edukacyjna, zapraszająca do konkretnego poznawania historii Górnego Śląska i naszego lokalnego Kościoła. Dlatego z radością zapraszam Was i wiernych naszej archidiecezji do pielgrzymowania do jej duchowego i materialnego serca.

W związku z tym serdecznie proszę o organizowanie parafialnych pielgrzymek do wyżej wymienionych miejsc, co może być jeszcze połączone z wizytą w Kurii Metropolitalnej i ubogacone wspólną modlitwą - nawet Eucharystią - z biskupem. Jestem przekonany, że wszystkie te spotkania – w cieniu katedry Chrystusa Króla – będą mobilizujące do dalszego budowania wspólnoty Kościoła katowickiego w oparciu o istniejące miejsca, instytucje i służebne struktury.

Na wspólne budowanie Wspólnoty pamięci błogosławie!

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 17 sierpnia 2022 roku, w uroczystość św. Jacka, patrona archidiecezji i metropolii górnośląskiej

VA I-57/22



127

Słowo wdzięczności po pielgrzymce kobiet i dziewcząt do Piekar Śląskich

Drodzy Diecezjanie! Drogie Siostry i Bracia!

W miniony poniedziałek, nazajutrz po pielgrzymce kobiet do Matki Bożej Piekarskiej, wspominaliśmy w liturgii Kościoła Najświętszą Maryję Pannę Królową. W Słowie Bożym rozważaliśmy w tym dniu m.in. fragment Drugiego Listu św. Pawła do Tesaloniczan, w którym Apostoł Narodów zawarł następującą zachętę: „Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża” (2Tes 1,3). Słowa te odnosimy dzisiaj do piekarskich pątniczek, naszych Sióstr, które tydzień temu spotkały się z Matką Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

Drogie Pątniczki! Dziękujemy zarówno Wam za modlitewne czuwanie na piekarskiej kalwarii, jak i wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób, przede wszystkim modlitwą, wspierały organizację i przebieg kolejnej stanowej pielgrzymki kobiet i dziewcząt do Piekar Śląskich. Podziękowanie kierujemy do sióstr karmelitanek z Polski i zza granicy, które wyprosiły właściwą pogodę, otwierając nad Piekarami okno bezdeszczowej pogody. Słowa wdzięczności przekazujemy również duszpasterzom, spowiednikom, nadzwyczajnym szafarzom Komunii św., pracownikom Urzędu Miasta Piekary Śląskie, służbom, przedstawicielom różnych podmiotów życia społecznego i wolontariuszom.

Drogie Siostry! Nie zapominajcie, że jesteście zaproszone do realizacji codziennych zadań w pokoju Chrystusa. Życzę Wam, aby w Was i przez Was spełniały się słowa franciszkańskiej modlitwy o pokój: O Panie, uczyni z nas narzędzia Twojego pokoju, abyśmy siali miłość, tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie, tam, gdzie panuje krzywda; jedność, tam, gdzie panuje rozłam; prawdę, tam, gdzie panuje błąd; wiarę, tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję, tam, gdzie panuje rozpacz; światło, tam, gdzie panuje mrok; radość, tam, gdzie panuje smutek”.

Wszystkim uczestnikom niedzielnej Eucharystii życzę błogosławionej, rodzinnej niedzieli i udzielam pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 22 sierpnia 2022 roku

VA I-58/22

128

Zaproszenie na pielgrzymkę kapłanów w ramach Dnia Modlitw o Uświęcenie Duchowieństwa

Drodzy Bracia!

Serdecznie zapraszam prezbiterów, diakonów i alumnów WSSD na kapłański dzień wspólnoty w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach w sobotę 3 września 2022 r. w ramach Dnia Modlitw o Uświęcenie Duchowieństwa.

Wyrazimy w tym dniu dziękczynienie Bogu za beatyfikację naszego brata w kapłaństwie, gorliwego sługi Kościoła, męczennika czasu II wojny światowej - ks. Jana Franciszka Machy. W dziękczynnej modlitwie przywołamy także dwa historyczne fakty: ustanowienie przed stu laty przez Stolicę Apostolską administratury apostolskiej na Górnym Śląsku oraz wmurowanie dziewięćdziesiąt lat temu - 4 września 1932 r. - kamienia węgielnego pod budowę naszego kościoła katedralnego.

Pielgrzymka rozpocznie się w katedrze o godz. 10.00; przedtem, od godz. 9.30 będzie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Nasze spotkanie rozpoczniemy modlitwą za wstawiennictwem bł. ks. Jana Machy. Po niej wysłuchamy wykładu ks. prof. Jerzego Myszora na temat: „Administracja Apostolska 1922 - u podstaw Diecezji Katowickiej”. Następnie sprawować będziemy Eucharystię według formularza z pierwszej soboty miesiąca - ku czci Niepokalanego Serca NMP - pod przewodnictwem i z homilią ks. abp. Wiktora Skworca, metro-

polity katowickiego. Kolekta w czasie Mszy św. będzie przeznaczona na kapłańską pomoc bratnią - na utrzymanie księży w Domu Św. Józefa.

Wszystkich uczestników dnia wspólnoty zapraszam także na wspólną agapę po Mszy św. do galerii „W Drukarni” przy Muzeum Archidiecezjalnym.

Oczekując naszego spotkania, ufając w jego bogate owoce, błogosławię każdemu z Was na zbliżające się pielgrzymowanie, a także na całą posługę kapłańską u progu nowego roku duszpasterskiego i katechetycznego.

BP MAREK SZKUDŁO

Wikariusz Generalny

Katowice, 24 sierpnia 2022 roku

VA I-59/22

HOMILIE METROPOLITY

129

Idą wraz z nimi ich czyny

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Eksporta śp. ks. kan. Emanuela Olszara; Katowice, 4 sierpnia 2022 roku

Bracia i Siostry! Droga Rodzino śp. ks. Emanuela!

1. Drodzy Bracia, Prezbiterzy, zwłaszcza z rocznika święceń 1973 roku. Kiedy w kwietniu 2018 roku w Kempten, gdzie, jako emeryt przebywał nasz rocznikowy brat, ks. Emanuel świętowaliśmy 45 rocznicę kapłańskich święceń, postawiłem w homilii pytanie, czy będzie nam dane wspólnie świętować złoty jubileusz...

Bracia! Nasz rocznikowy brat – odszedł niejako w przededniu złoto jubileuszu święceń kapłańskich, właściwie w 50 tym roku kapłaństwa. Terminy i miejsce świętowania jubileuszu wyznaczone; mieliśmy się spotkać w Ośrodku Spotkań i Formacji im. św. Jadwigi w Brennej, aby wspólnie dziękować za naszą służbę Kościołowi, podejmowaną w jego kilku diecezjalnych strukturach. Dziś spotykamy się w bliskim nam kościele katedralnym, aby Bogu podziękować za Ciebie i twoje Emanuelu kapłań-

skie życie, które rozpoczęło się w Wielki Czwartek, 19 kwietnia 1973 roku, święceniami prezbiteratu w tej przestrzeni sakralnej, dedykowanej Jezusowi Chrystusowi Królowi, która przypomina: Soli Deo, honor et gloria.

Dwa lata później (1975) wybrałeś służbę Kościołowi w Niemczech; najpierw w diecezji Regensburg a potem bliżej Alp, w diecezji Augsburg, gdzie biskupem był wielki przyjaciel Kościoła w Polsce bp Józef Stimpfle, który ostatecznie powierzył ci posługę proboszczowską w parafii Stoetten am Auerberg.

2. Drogi Bracie Emanuelu! Dziś do Ciebie odnosimy krótkie słowa z Apokalipsy św. Jana Apostoła o błogosławionych, którzy w Panu umierają, aby odpocząć od swoich móżdżków a „iść wraz z nimi ich czyny”. Emanuelu, już odpocząłeś od swoich móżdżków, których szczególnie wyrazem była trapiąca Cię w ostatnich latach choroba. Odszedłeś umierając w Panu w Domu św. Józefa, otoczony konieczną, również duszpasterską troską; odszedłeś w środowisku, gdzie ważne były dwa stoły: Eucharystii i chleba codziennego; i codziennej opieki, której coraz bardziej potrzebowałeś. Trzeba też wspomnieć, że do Domu Ojca wyprzedził cię o tydzień twój młodszy brat Stanisław. W archidiecezji katowickiej zostanie on zapamiętany, jako twoja prawa ręka, kiedy w Brennej – z twojej inicjatywy - powstawał Ośrodek Spotkań i Formacji p.w. św. Jadwigi. Bezpośrednio po jego poświęceniu – w liście dziękczynnym do Ciebie adresowanym z 2 sierpnia 1995 r. ówczesny arcybiskup katowicki Damian pisał: „poświęcenie i oddanie do użytku w dniu 29 lipca 1995 r. Ośrodka „było zwieńczeniem dzieła, które powstało dzięki inicjatywie i wielkoduszności darowi Księdza Proboszcza”. W tym samym liście ocenił, że jest ono „wyrazem duszpasterskiej troski Księdza o pogłębienie życia religijnego wiernych oraz doceniania znaczenia spotkań ludzi w celu kształtowania właściwych postaw społecznych i religijnych. Świadczy też o zachowaniu przez Księdza Proboszcza żywej więzi z Kościołem katowickim”.

I nie tylko to. Wspólnie planowaliśmy, by Ośrodek służył realizowaniu akcji Kościoła w Niemczech, prowadzonej pod hasłem: „Halo, Nachbarn”, której celem było zachęcenie do spotkania wiernych Kościoła w Niemczech z Kościołem w Europie Wschodniej, m.in. w Polsce, co po roku 1989, po upadku muru berlińskiego stało się możliwe i było wręcz zalecane przez Pasterzy Kościoła w Niemczech; zalecali „Poznaj sąsiada”, pielgrzymuj za żelazną kurtynę. Więc prowadziłeś parafian ze Stoetten do swojej ojczyzny, na spotkanie Kościoła w Polsce. Równie gorliwie prowadziłeś ich do

Stolicy Apostolskiej na spotkania w papieżem Janem Pawłem II i rzeczą zupełnie naturalną była twoja obecność wraz z parafianami na święceniach biskupich w Watykanie, w pamiętny dla mnie dzień 6 stycznia 1998 roku i w niezapomnianej dla wszystkich uczestników specjalnej audiencji. Byłeś też zainteresowany, aby dzięki Ośrodkowi w Brennej możliwe było rozszerzenie w naszej archidiecezji i szerzej idei Rodziny Kolping'a.

3. „Idą wraz z nimi ich czyny”. To stwierdzenie, które apostoł Jan usłyszał, jako głos z nieba, a więc głos wiarygodny, mobilizuje nas do podziękowania za Twoje – przede wszystkim duszpasterskie czyny i działania w Kościele. Jako Kościół katowicki jesteśmy Tobie wdzięczni za tak wiele; najpierw za godne reprezentowanie prezbiterium katowickiego w Diecezji Augsburg. Piękne świadectwo o Twojej kapłańskiej postawie dał już w 1978 r. wikariusz generalny tejże diecezji: „Wg mojego rozeznania ksiądz Olszar troszczy się o to by żyć, jako duchowny i pracować duszpastersko zgodnie z wolą Kościoła”. Czekamy jeszcze na list aktualnego Biskupa Augsburga, który został powiadomiony o twojej śmierci.

Kiedy 31 lipca 2010 z powodu choroby opuszczałeś wspólnotę parafialną, jako proboszcz już nie jednej a czterech parafii Stoetten, Rettenbach, Remnatsried und Sulzschneid żegnano Cię z żalem a nad odświętnie udekorowanym wejściem do kościoła p.w. świętych apostołów Piotra i Pawła w Stoetten umieszczono – pewnie nie bez konsultacji z Tobą - następujący napis: „Dankbar bin ich dem, der mir Kraft verleihen hat Christus Jesus“. (Wdzięczny jestem temu, który mnie umacnia Jezusowi Chrystusowi).

Dziś powtarzamy te słowa, dziękując razem z Tobą Jezusowi Chrystusowi, który Cię umacniał na każdym etapie Twego kapłańskiego życia. Dziękujemy Eucharystią, która jest naszym codziennym zadaniem, uobecniania zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa i Jego miłości, oddania aż do końca. I ona była dla ciebie szkoła miłości, szkołą łamania i dzielenia się chlebem.

Dzieliłeś się chlebem wielkodusznie! Opatrzność Boża sprawiła, że mając serce wrażliwe i miłujące mogłeś i chciałeś pomagać a nawet włożyła w twoje ręce środki do udzielania pomocy Kościołowi, przede wszystkim macierzystej diecezji, gdzie używając słów Jana Pawła II – wszystko się zaczęło; i życie i kapłaństwo. I wspomagałeś dzieło budowy kościołów. Nie może tu stanąć wraz z nami nasz sędziwy rektor abp Stanisław Szymek (obchodził niedawno swoje 98 urodziny), aby powiedzieć jak mu pomagałeś, jako biskupowi kieleckiemu i arcybiskupowi białostockiemu.

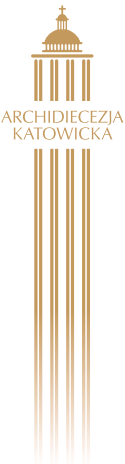
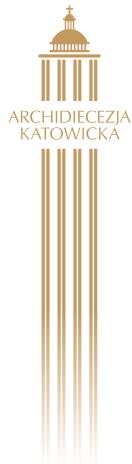
Być może dziś już niewielu o tym pamięta, bo pokolenia przechodzą i odchodzą a ludzka pamięć niepamiętliwa, bywa też, że wdzięczność umiera pierwsza. Bogu dzięki, że na tamtą stronę życia „idą wraz z nimi ich czyny”.

Drogi bracie Emanuelu! Łączą nas więzi kapłańskiej, rocznikowej przyjaźni. Zawsze utrzymywaliśmy braterskie więzi; jak wspomniałem – byłeś na święceniach w Watykanie; potem zaprosiłeś mnie do udziału w słynnej procesji konnej ku czci św. Jerzego w Stotten. W roku 2011 uczestniczyłeś w moim ingresie do katowickiej katedry i to właśnie wtedy, w osobistej rozmowie zadeklarowałeś, iż istniejące w Brennej nieruchomości, których byłeś właścicielem zamierzasz przekazać testamentnie archidiecezji katowickiej, co jednak nastąpiło wcześniej. Stało się to już w roku 2012, kiedy aktem woli przekazałeś swoją własność, obie, sąsiadujące z Ośrodkiem św. Jadwigi nieruchomości na rzecz archidiecezji katowickiej, aby je włączyć w jeden Ośrodek Spotkań i Formacji i wypoczynku. A archidiecezja zobowiązała się otoczyć cię opieką, rezerwując dla ciebie miejsce w Domu św. Józefa w Katowicach, gdzie dożyłeś swoich dni i przeszedłeś do Domu Ojca.

Niech stosowne tablice umieszczona w Brennej w Ośrodku, a więc w Wieczerniku, na Taborze i Betanii – jak biblijnie nazywamy te obiekty - upamiętnią twoje dobre czyny nie dla ludzkiej chwały, tylko dla przykładu i prawdy o człowieku, dzięki któremu archidiecezja katowicka ma już nie Ośrodek a Centrum Spotkań i Formacji, miejsce „wypływania na głębię”, przez które przechodzą pokolenia, gdzie dokonują się cuda łaski, gdzie na pewnym etapie formował się rocznik propedeutyczny naszego seminarium duchownego.

Drogi Emanuelu! Dziś do Ciebie odnosimy zapewnienie naszego Zbawiciela: „Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia” oraz zapewnienie, że „ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia..”. Sprawi to Jezus Chrystus z góry Tabor, przemieniony i przemieniający. Wizerunek Jego twarzy – zdobiący tabernakulum kaplicy w brenneńskim Wieczerniku - został umieszczony na pamiątkowym obrazku, wydanym przez Kurię Metropolitalną w Katowicach z okazji twego pogrzebu. Niech Przemieniony i Przemieniający przemieni twoją śmierć w życie i zmartwychwstanie, w pokój i wieczną radość.

Homilię w Kempton w 2018 roku zakończyłem słowami z Księgi Nehemiasza (8, 9b.10b). „Heute ist ein heiliger Tag zu Ehren des Herrn,



unseres Gottes. Seid nicht traurig und weint nicht! Macht euch keine Sorgen; Denn die Freude am Herrn ist eure / unsere Stärke!“

„Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją”. Niech tak będzie, Amen.

130

Święci nie przemijają

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Odpust ku czci św. Jacka; Kamień Śląski, 14 sierpnia 2022 roku

1. Dziś w miejscu narodzin św. Jacka, w jubileuszowym roku diecezji opolskiej, świętujemy odpust ku jego czci i dziękujemy Bożej Opatrzności za decyzje polityczne z roku 1970 (traktat polsko-niemiecki), które otwały Stolicy Apostolskiej drogę do pełnej, kanonicznej stabilizacji Kościoła na Opolszczyźnie. Dokonała się ona na mocy bulli Pawła VI *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 roku, powołującej diecezję opolską i włączającej ją do metropolii wrocławskiej. Od tamtych wydarzeń minęło 50 lat, a my razem z Kościołem opolskim świętujemy złoty jubileusz i dziękujemy nie tyle za konieczne struktury, bo wiemy, że one same nie działają, a działają w nich ludzie, którzy budowali Kościół w ramach struktury diecezji opolskiej. I to za nich chcemy dziękować Eucharystią i im chcemy dziękować, za wszystkie osoby i wszelkie dzieła. Bóg zapłać nade wszystko za przekaz wiary w rodzinie i przez rodzinę oraz w rodzinach parafialnych.

Nade wszystko na ziemi górnośląskiej oddziaływał od wieków nasz patron – również patron metropolii górnośląskiej od 1992 roku – nasz rodak, syn tej ziemi św. Jacek.

Kiedy w 1999 roku papież Jan Paweł II kanonizował w Starym Sączu bł. Kingę, żyjącą podobnie jak św. Jacek w XIII wieku, wypowiedział często cytowane zdanie o świętych: „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości...”, czego dowodem są postacie Jacka i Kingi. Nie przeminęli: jak działali, tak działają w Kościele i oddziałują. Biskupi Metropolii Górnośląskiej w liście pasterskim z okazji 750-lecia śmierci św. Jacka to ogólne stwierdzenie: „Święci nie przemijają” przełożyli na konkretne wskazania, które i dziś są aktualne.

„Blask jego świętości wciąż od nowa zapala nas do pobożności eucharystycznej i maryjnej, do gorliwego życia wiarą, oraz do apostolskiej i misyjnej działalności” (zob. List Pasterski Biskupów Metropolii Górnośląskiej z okazji 750. rocznicy śmierci św. Jacka).

2. Bracia i Siostry! „Zapala nas do pobożności eucharystycznej”. Eucharystia daje życie; jest sakramentem jedności i z Eucharystii jesteśmy posłani w pokój. Rozumiał to dobrze nasz patron, który jawi się również jako budowniczy zgody sąsiadujących ze sobą narodów: „Św. Jacek jak żaden inny kanonizowany Polak, był człowiekiem naturalnie spinającym duchowe doświadczenie wielu narodów zamieszkujących Europę Środkową i Wschodnią, wszak przemierzył ją wzdłuż i wszerz i poznał. Jego dominikański zapal ewangelizacyjny zaznaczył się w dziejach Austriaków, Czechów, Morawian, Ślązaków, Polaków, Prusów, Jadźwingów, Litwinów, mieszkańców Pomorza i Prus, a także Rusi Kijowskiej oraz Halicko-Włodzimierskiej...”.

3. „Zapala nas do pobożności maryjnej”. To św. Jacek właśnie „wszczepił głęboko w nasze społeczeństwo kult Maryi”, który nie tylko wydał na przestrzeni wieków „... kwiaty pobożności”, ale i uchronił nasz kraj od herezji i wojen religijnych! Maryja była zawsze uważana za Tę, która zwycięża herezje i chroni przed nimi, ponieważ Ona dała światu Prawdę, a jako Matką Kościoła chroni go od nieszczęść (por. werset w dawnej Liturgii Godzin: „Gaude, Maria Virgo, cunctas haereses sola interemisti in universo mundo”).

Możemy powiedzieć, że św. Jacek zapoczątkował peregrynację Maryi po polskiej ziemi – „myśmy od niego nauczyli się chodzić z Maryją” (kard. Karol Wojtyła, Przemyśl, 21.08.1966), ponieważ wszystkie swoje podróże apostolskie św. Jacek odbywał zawsze z Matką Bożą: „z Matką Bożą i przez Nią zawsze docierał do ludzkich dusz” (kard. Karol Wojtyła, Skarżysko-Kamienna, 17.08.1968). I mieszkańcy diecezji opolskiej chodzili i chodzą Jackowymi śladami za Maryją z Maryją. W samej opolskiej katedrze jest koronowany przez papieża Jana Pawła II obraz Matki Bożej Opolskiej; są kościoły, kaplice i kapliczki dedykowane Matce Bożej. Trzeba też wspomnieć o 46. opolskiej pielgrzymce na Jasną Górę, która w tym roku z motywu wdzięczności pielgrzymuje do Matki.

4. „Zapala do gorliwego życia wiarą”. Pierwszy biograf św. Jacka, Lektor Stanisław, zapisał: „Dzięki niemu otrząsnęli się Polacy z wad, wyzwili się niedbalstwa, wyrwali się spod władzy szatana, zapalili się do

rzeczy wielkich”. Inni jego biografowie wspominają, że nauczanie i przykład życia rzeczywiście prowadziły do nawróceń i pociągały do świętości tak prosty lud, jak i wiele znaczących ówczesnych postaci, m.in. Leszka Czarnego, Bolesława Wstydlivego, bł. Salomeę. Za jego sprawą dokonała się druga, pogłębiona ewangelizacja Polski!

5. „Zapala do gorliwości apostołskiej i misyjnej”. „Dla tego człowieka XIII wieku jak gdyby nie istniała przestrzeń. Można by powiedzieć, że go «nosiło» po całej ówczesnej Polsce, więcej, po całej ówczesnej Słowiańszczyźnie: z Rzymu do Wrocławia, do Krakowa, z Krakowa do Gdańska, z Krakowa do Kijowa i z powrotem, a przecież te drogi przebywał na pewno najczęściej pieszo. Ale to nie tylko był zewnętrzny rozmach, były w nim jakieś wewnętrzne żarliwe pragnienia chwały Bożej, królestwa Bożego, usunięcia tego wszystkiego, co jest przeciw Bogu, a kształtowania życia ludzkiego wedle Boga. Jakaś wielka żarliwość o chwałę Bożą pożerała go, tak można powiedzieć” (kard. Karol Wojtyła, Kraków, bazylika Trójcy Świętej, kościół dominikanów, 18.08.1968).

Misyjny duch św. Jacka żyje w misjonarzach z diecezji opolskiej: spośród 44 osób (kapłanów diecezjalnych oraz świeckich), którzy przez różny okres czasu pracowali na misjach, 17 z nich aktualnie posługuje w krajach misyjnych (Za: <https://www.diecezja.opole.pl/index.php/misjonarze/biogramy-misjonarzy>). Pamiętam kraje Ameryki Południowej (Boliwia, Peru) – spotykałem tam opolskich księży: fidei donum; dar wiary Kościoła opolskiego dla Kościołów misyjnych. We wszystkich tych krajach – dzięki pracy dominikanów – czczony jest św. Hiacyntus; ale niewiele wie, że to Polak, a tym bardziej syn opolskiej ziemi.

6. Święty Jacek był niezwykle gorliwym misjonarzem, a ten, który ewangelizuje, widzi człowieka integralnie, całościowo i dlatego też działa na płaszczyźnie społecznej. Warto więc przypomnieć zasługi św. Jacka na tej płaszczyźnie.

Oświata. „Święty Jacek wprowadził światło w polskie ciemności”, napisze o nim jego biograf Lektor Stanisław. Chodziło mu zapewne o światło wiary, ale warto podkreślić też rolę, którą św. Jacek odegrał w krzewieniu oświaty! Jako pierwszy polski dominikanin „rozszerzał na ziemiach polskich zakon kaznodziejski, który pod koniec XIII wieku miał już 53 klasztory! Każdy klasztor obowiązany był posiadać przynajmniej jednego wykwalifikowanego nauczyciela i utrzymywać szkołę teologiczną nie tylko dla własnego użytku, ale i dla pomocy okolicznego

duchowieństwa. Dominikanie w ten sposób przygotowali grunt pod mającą powstać w następnym wieku wszechnicę krakowską”.

Warto też wspomnieć, że dopiero „przyjęcie chrześcijaństwa rozpowszechniło na ziemiach polskich umiejętność czytania i pisanie. Oznacza to, że Kościół już w odległych czasach średniowiecza był nośnikiem rozwoju i cywilizacji, a nie ciemnoty..”, jak się nieraz wmawia; zaś pierwszy wydział teologiczny utworzony w Polsce na państwowym uniwersytecie po 1989 roku powstał właśnie w Opolu, dzięki staraniom ówczesnego biskupa opolskiego Alfonsa Nossola, który przewodniczył tej Eucharystii i świętuje swoje imieniny oraz 90. urodziny. Wyrósł ten Wydział i sam Uniwersytet z Jackowego posiewu i trudu starań abp. Nossola.

7. Bracia i Siostry! Jednym z najczęstszym motywów ikonograficznych św. Jacka jest jego ucieczka z płonącego Kijowa. W scenie tej zawarte jest przesłanie teologiczne: dla kogoś, kto wierzy w realną obecność Boga w Eucharystii, dla kogoś, kto kocha Eucharystię, kult maryjny nie jest żadnym „ciężarem”, ba, jest „lekki jak piórko” („Weź mnie – mówi Maryja w Kijowie do św. Jacka – a zobaczysz, że będę lekka jak piórko”).

Płynie z tej sceny przesłanie etyczno-społeczne. Na niektórych obrazach figura Maryi jest niemal naturalnej wielkości (zob. np. Francesco Vanni), jak gdyby św. Jacek niósł na rękach swoją własną matkę. Przychodzi tu na myśl inna, antyczna scena: Eneasza wynoszącego z płonącej Troi ojca. Symbolika obydwu tych scen jest nader czytelna. Przychodzi w życiu każdego człowieka czas, gdy musi zaopiekować się swoimi rodzicami, gdy niejako musi „wziąć ich na siebie, w swoje ręce”, zaopiekować się starymi, słabymi, chorymi rodzicami. Kiedyś oni nosili nas na rękach, ale z biegiem dni, z biegiem lat sytuacja się odwraca, to dzieci powinny wziąć ojca czy matkę na ręce. I tak dzieje się to na Opolszczyźnie w wielopokoleniowych rodzinach; ludzi starszych otacza od lat opieką także opolska Caritas. Papież Franciszek, ustanawiając przed dwoma laty Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych, przypominał nam obowiązek troski o pokolenia osób starszych i chorych. I nie tylko troski o nich, także wdzięczności wobec nich. I niech tu dzisiaj nasza wdzięczność wybrzmi pod adresem pokoleń *semper fidelis*, zawsze wiernych Kościołowi i ojcowiznie; wiernym temu miejscu i Górze św. Anny. W Orędziu na ten dzień – 24 lipca br. papież napisał m.in.: „Prośmy Matkę Bożą, Matkę Czułości, aby uczyniła nas wszystkich sprawcami rewolucji czułości, tak, byśmy razem mogli uwolnić świat od mroków samotności i demona wojny”.

Uwolnić świat od demona wojny oznacza też pomagać uchodźcom z Ukrainy. Według oficjalnych danych naszą wschodnią granicę przekroczyło już 5 mln 400 tysięcy osób. Pomoc wojennym uchodźcom to też działanie w duchu św. Jacka, który jest światłem ze Śląska! „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, bo byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” – zapewnia was nasz Zbawiciel.

Bracia i Siostry! Biskupie Andrzeju, pasterzu Kościoła opolskiego! Kościół opolski, obchodząc jubileusz, stoi niejako na progu. W towarzystwie św. Jacka patrzy w przeszłość bardziej odległą niż 50 lat. Bo Kościół na tych ziemiach trwa już od ponad tysiąclecia i żyje świętymi, którzy „nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości...”. I patrzy i w nieznaną przyszłość. Stąd nasuwa się pytanie: „Co zrobić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro, wioski i miasta, w końcu cały kraj stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziałują dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka?. Na to pytanie św. Jan Paweł II dał w Starym Sączu następującą odpowiedź: „Święta Kinga i wszyscy święci i błogosławieni XIII wieku – a wśród nich św. Jacek - dają odpowiedź: potrzeba świadectwa. Potrzeba odwagi, aby nie stawiać pod korcem światła swej wiary. Potrzeba wreszcie, aby w sercach ludzi wierzących zagościło to pragnienie świętości, które kształtuje nie tylko prywatne życie, ale wpływa na kształt całych społeczności.

Bracia i Siostry! Niech w Kościele Opolskim – przez wstawiennictwo i pomoc św. Jacka trwa świadomość powszechnego powołania do świętości i pragnienie świętości!

Wybierzcie się w przyszłość (a życzę wielokrotności 50-leci) w towarzystwie św. Jacka, pod Jego opieką i z jego zawsze aktualnym eucharystyczno-maryjnym programem. Amen. Niech się stanie. Po trzykroć Amen.

131

PIELGRZYMKA KOBIET I DZIEWCZĄT

Piekary Śląskie, 21 sierpnia 2022 roku

I

Posłane w Pokoju Chrystusa!

Słowo społeczne Arcybiskupa Katowickiego

I. Powitanie

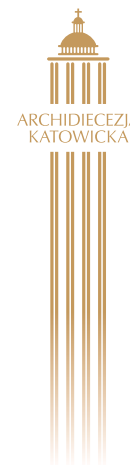
Drogie, Kochane Pątniczki, wszystkie Was serdecznie witam na kalwaryjskim wzgórzu w Piekarach Śląskich, u Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej! Drogie Siostry! Dziękujemy Bogu i ludziom, że możemy znowu być razem, w tym ważnym dla nas miejscu i czasie.

Przybyłyście do tego źródła maryjnej pobożności jako reprezentacja świata kobiet naszej archidiecezji i górnośląskiej metropolii. Jednak - dzięki transmisjom telewizji Polonia i Katowice oraz stacji radiowych PR Katowice i radia eM - nasza wspólnota obejmuje niezliczone pątniczki z niemal całego świata. Zgodnie z tradycją, na początku pielgrzymki pozdrawiamy się nawzajem słowami: Szczęść Boże! A więc Szczęść Boże każdej z Was! Szczęść Boże wszystkim!

To pozdrowienie i życzenie niech dotrą także do Waszych rodzin i bliskich, do waszych dzieci i wnuków, zwłaszcza do tych, którzy przeżywają teraz trudny czas i łączą się z nami mimo choroby, kalectwa oraz różnych życiowych tragedii. Niech dotrą do wszystkich kobiet!

Pamiętamy o ofiarach ostatnich wypadków górniczych; o górnikach z kopalń „Pniówek” i „Zofiówka”. Ich żony i rodziny modliły się tutaj w czasie majowej pielgrzymki mężczyzn. Drogie wdowy, matki, córki i synowie, gdy niesiecie ciężar i ból dramatycznego doświadczenia nagłego odejścia bliskich, otaczamy was stale naszą modlitwą i duchową bliskością.

Słowa pozdrowienia kieruję do pielgrzymów-gości – świeckich i duchownych. Witam przedstawicieli rządu oraz parlamentu i samorządu. A to powitanie składam na ręce Pań: Beaty Białowąs, z zarządu województwa śląskiego, Małgorzaty Mańki-Szulik, prezydenta Zabrze i Sławy Umińskiej - Duraj, prezydenta Piekar Śląskich.



Przedstawicielom władz dziękujemy za każdy gest troski o sprawiedliwość i miłość społeczną; za wszelkie formy wspierania rodzin i dzieci; dziękujemy państwu za „Wyprawkę szkolną” a Caritas za akcję „Tornister pełen uśmiechu”.

Witam arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, metropolitę warmińskiego. U Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich jest po raz pierwszy. Bóg zapłać za przyjęcie zaproszenia, za posługę słowa, za świadectwo o świętej Warmii, której dzieje podobne są do losów Śląska, i o sanktuarium maryjnym w Gietrzwałdzie, gdzie w XIX wieku objawiła się Matka Boża.

Witam biskupów z górnośląskiej metropolii: witam emerytowanego biskupa pomocniczego z Opola – Pawła Stobrawę oraz naszych biskupów pomocniczych Marka, Adama i Grzegorza oraz arcybiskupa koadiutora Adriana. Witamy, łączącego się z nami dzięki transmisjom, arcybiskupa seniora Damiana.

Słowa powitania i pozdrowienia kieruję do wszystkich księży, zwłaszcza tych, którzy tu dziś od rana udzielają sakramentu pokuty i pojednania; witam diakonów stałych i nadzwyczajnych szafarzy komunii św. oraz wspólnotę naszego Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach; witam nauczycieli akademickich oraz pracowników Wydziału Teologicznego Śląskiego Uniwersytetu. Witam katedralną Kapitułę.

Jest z nami, pochodzący z Cieszyna, biskup diecezji Kaga-Bandoro w Republice Środkowoafrykańskiej Tadeusz Kusi. Twoja Bracie obecność przypomina nam, że Kościół jest misyjny, a wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. Cieszymy się, że modli się z nami pochodząca z Katowic S. Nina Chalecka. Od 31 lat ofiarnie posługuje w Rosji.

Szczególnie serdecznie pozdrawiam obecne tu osoby życia konsekrowanego, zwłaszcza siostry zakonne – życia kontemplatywnego i aktywnego: misjonarki, katechetki, zakrystianki, pielęgniarki - oraz dziewice konsekrowane i wdowy. Bóg zapłać za Wasze modlitwy, służbę Kościołowi i Ludowi Bożemu, za piękne świadectwo życia według rad ewangelicznych.

Pozdrawiam wszystkie pątniczki-seniorki, te zwłaszcza, które od dziesięcioleci tu pielgrzymowały, a dziś duchowo przybywają do Piekara i budują z nami modlitewną wspólnotę.

Witając i pozdrawiając wszystkich życzę, aby dzisiejsze pielgrzymowanie było dla każdego z Was źródłem umocnienia w wierze, nadziei

i miłości. Szczególnie serdecznie pozdrawiam nasze siostry w Chrystusie z Ukrainy – znalazły u nas dzięki wam dom – a dziś są z nami u Matki Bożej!

II. Światła i drogowskazy

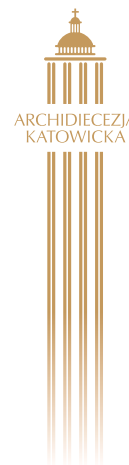
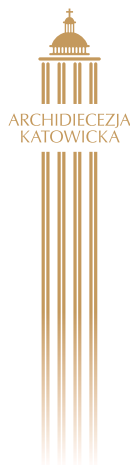
Drogie Pątniczki i Pielgrzymi! Już niedługo, bo 7 listopada br., będziemy wspominali 100. rocznicę ustanowienia przez Stolicę Apostolską Administratury Apostolskiej w Katowicach. W 1925 r. dała ona początek diecezji śląskiej vel katowickiej. Kard. August Hlond, który - jako administrator i pierwszy biskup katowicki - kładł fundamenty pod naszą diecezję, powiedział: „Kto dochodzi głębokiej wiary ludu śląskiego, musi pójść do Piekara. Bez nich nie można poznać duszy Ślązaka ani jego życia ogarnąć”.

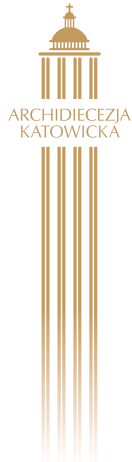
Spróbujmy więc tę naszą „duszę poznać” i „życie ogarnąć” przedkładając wszystko Matce Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, Lekarce i Królowej Pokoju.

„Niewiaście dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły” (Prz 31,10)

Eucharystia, którą będziemy za chwilę sprawowali, zakończy wezwanie: „Idźcie w pokój Chrystusa”. To posłanie, jakie mamy zanieść światu, to posłanie Chrystusowego pokoju, ofiarnie wypełniały pokolenia śląskich niewiast.

Niedawno minęła 100. rocznica przyłączenia części Górnego Śląska do II Rzeczypospolitej, odrodzonej w roku 1918. Stało się to dokładnie 22 czerwca 1922 roku. Z tej okazji w Muzeum Śląskim w Katowicach zorganizowano wystawę pod tytułem: „Niezapomniane. Kobiety w czasie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku”. Przypomniano historie kobiet aktywnie uczestniczących w tych wydarzeniach: ich życie codzienne, lecz także obecność na froncie, w powstańczym szpitalu i w sztabie, w akcji plebiscytowej. W centrum uwagi były ciche bohaterki tych wydarzeń – żony, matki, siostry powstańców i żołnierzy. Podczas zawieruchy wojennej i powojennej, pod nieobecność mężczyzn, to one wzięły na siebie odpowiedzialność za losy rodzin i ich przetrwanie, wzięły na siebie także odpowiedzialność za wiarę i za Kościół. Jesteśmy im za to wdzięczni. Większość z nich: babć, matek i żon, siostr zakonnych, nie ma ani pamiątkowych tablic ani pomników, ale wiemy, że dzięki nim jesteśmy, zostaliśmy obdarowani życiem, a nasza ziemia jest ojczyzną ludzi wiernych i pobożnych, odważnych i odpowiedzialnych.





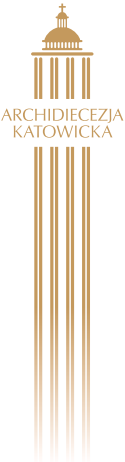
W liście skierowanym do was na Dzień Kobiet br. przypomniałem tylko niektóre z nich, widząc w ich świadectwie życia i społecznym zaangażowaniu wszystkie śląskie kobiety, które żyły na sposób bezinteresownego daru z siebie, będące „światłem i drogowskazem” dla innych.

Wiele z nich – wydobytych z niepamięci – to gwiazdy na firmamencie Górnośląskiego Panteonu, który został otwarty 19 czerwca br. w przyziemiu naszej katedry i jest miejscem spotkania z osobami wartościowymi, to znaczy żyjącymi wartościami, jakie na Górnym Śląsku wyrosły na glebie ewangelii. Są wśród nich wielkie duchem kobiety: św. Jadwiga Śląska, Józefa Kantor, Petronela Golasiowa, Zofia Kirkor-Kiedroniowa, Krystyna Bochenek i inne. Jestem przekonany, że „za ukochanie ziemi śląskiej oraz upór w propagowaniu gwary i obyczaju Śląska” do tego grona dołączy także, zmarła w maju tego roku, ś.p. prof. Maria Pańczyk-Pozdziej, niezwykła nauczycielka, dziennikarka, propagatorka kultury i gwary śląskiej. Dziękujemy Bogu za jej ofiarne życie i modlimy się o pokój wieczny dla niej.

Trudno nie wspomnieć jeszcze jednej kobiety dzielnej. To Zofia Kosak-Szczucka. Związana z kresami wschodnimi. Po tułaczce zadomowiła się na Śląsku Cieszyńskim. Niedawno obchodziliśmy 100 rocznicę jej literackiego debitu, wydanie w 1922 roku powieści „Pożogi”. A potem następnych książek m.in. o tytule „Nieznany kraj”. Opisywała w nim Górny Śląsk, który w okresie międzywojennym był dla wielu mieszkańców Polski krajem nieznanym. Była kobietą bohatersko odważną a dewizą jej życia i twórczości to służba Bogu, ojczyźnie i człowiekowi. W czerwcu 1966 r. odmówiła przyjęcia państwowej nagrody. W telegramie do władz napisała:

„W ostatnich dniach apolitycznych, religijnych obchodów milenijnych spokój zakłóciły wypadki znieważenia kultu matki Bożej, raniąc boleśnie serca wierzących Polaków, w tej liczbie moje. Uświadomiłam sobie wtedy, że rozdźwięk między lekceważeniem przez Władze Państwowe uczuć religijnych ludności, a równoczesnym przyznawaniem przez te same Władze nagrody literackiej pisarce katolickiej jest tak wielkim, że daje się być omyłką, nieporozumieniem”. Rozdźwięk ten stał się społeczną przepaścią, kiedy ówczesne władze uniemożliwiły peregrynację obrazu MB Częstochowskiej w diecezji katowickiej, „aresztując” wizerunek Jasnogórskiej Królowej Polski 2 września tegoż roku pod Będzinem.

Drogie Siostry! Warto wracać do twórczości tej pisarki a w czasie turystycznych wyjazdów odwiedzić jej muzeum w Górkach Wielkich i miejscowy cmentarz, gdzie spoczywa.



Dziękujemy tym wszystkim „niewiastom dzielnym”, indywidualnie i wspólnie, dzisiaj także w tej naszej piekarskiej wspólnocie Kościoła.

„Chwalić należy niewiastę, co boi się Pana” (Prz 31,10)

Drogie Pątniczki, Wszyscy dramatycznie przeżywamy aktualne kwestie społeczne: polityczne, gospodarcze, kulturowe. Niektóre spośród „niewiast, które należy chwalić” są dla nas szczególnym światłem i drogowskazem w dzisiejszych czasach.

A) Św. Teresa Benedykta od Krzyża – nie wolno milczeć

Pierwszą z nich jest Edyta Stein. 9 sierpnia wspominaliśmy 80-tą rocznicę jej śmierci. Pochodziła z Wrocławia, wychowywała się w niedalekim Lublińcu. Żydówka i karmelitanka, która jako filozof uczciwie szukała prawdy i znalazła ją w Jezusie Chrystusie, w którego uwierzyła całą mocą łaski wiary. Dlatego, w 1933 r., wstąpiła do klasztoru sióstr Karmelitanek w Kolonii przyjmując imię Teresa Benedykta od Krzyża. W 1938 - z uwagi na realne zagrożenie życia - została przeniesiona do Karmelu w holenderskim Echt. 2 sierpnia 1942 r. została aresztowana wraz ze swoją siostrą Różą, znalazła się w transporcie do Auschwitz, gdzie 9 sierpnia, prosto z kolejowej rampy została wraz z innymi wprowadzona do komory gazowej, gdzie została zabita. Jej ciało spalono.

To właśnie dr Edyta Stein - widząc sytuację polityczną w ówczesnych Niemczech i czarne chmury zbierające się nad społecznością żydowską w tym kraju - napisała w 1933 r. dramatyczny list-apel do papieża Piusa XI. Czego nas uczą słowa jej profetycznego listu?

Przede wszystkim tego, że trzeba krytycznie patrzeć na rzeczywistość, że trzeba reagować i zagrożenia nazywać po imieniu, zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do naruszenia miłości i sprawiedliwości społecznej, do zderzenia z przyjętymi normami prawa międzynarodowego; do odejścia od zasady, że pacta sunt servanda, a zawarte porozumienia i traktaty zrywa się przemocą, siłą armat i nalotów.

Po drugie - że nie wolno siać nienawiści, bo może „wzejść” i to w takim stopniu, że już nikt tego wzrostu nie opanuje.

Po trzecie wreszcie - że milczeniem nie można na dłuższą metę kupić pokoju i spokoju. Wobec zła nie wolno milczeć!

B) Bł. Siostra Maria Paschalis Jahn i jej dziewięć Towarzyszek – nie wolno się poddawać

Przy końcu II wojny światowej, w roku 1945, wśród ludzi przebywających na Śląsku było wielu chorych, starych i okaleczonych, sierot i bez-

domnych. Dla nich wszystkich pomocą była wytrwała i ofiarna służba sióstr zakonnych. Wśród nich były siostry ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety – Siostra Maria Paschalis Jahn i jej dziewięć Towarzystek. Sześć z nich pochodziło z terenu obecnej diecezji opolskiej, trzy z legnickiej, a jedna z zielonogórsko-gorzowskiej.

Były zwyczajnymi siostrami, radośnie przeżywającymi swoje powołanie, ofiarnie służącymi ludziom w prostym codziennym poświęceniu. Radzieccy żołnierze Armii Czerwonej podczas przejścia frontu na zachód w szczególny sposób znęcali się nad kobietami w habitach: brutalnie je bijąc, dręcząc fizycznie oraz mordując. Taki los spotkał także elżbietanki. Większość z nich zginęła w obronie czystości własnej oraz powierzonych im opiece chorych, osób starszych i dziewcząt, inne – pełniąc posługę miłosierdzia wobec bliźnich, a niektóre zmarły na skutek doznanych udręczeń i wycieńczenia. W atmosferze ogólnego terroru i zastraszenia, siostry przeszły swoistą „Drogę Krzyżową”, naśladując cierpiącego Chrystusa.

Dzisiaj wrocławskie błogosławione, przypominając wszystkie kobiety, ofiary wojen, przemocy i gwałtów, uczą nas, że nie wolno się poddawać. Że są wartości, za które trzeba być gotowym życie dać – czy to w codziennej, ofiarnej służbie, czy to – nawet – w heroicznym oporze wobec zła. Bo „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24,13).

C) Bł. Marianna Biernacka z domu Czokało – trzeba stać w obro- nie życia i rodziny.

Dzisiaj, mocniej niż kiedykolwiek dotąd, trzeba podnosić głos w obronie kobiet. On zawsze współbrzmiał z obroną życia, które kobieta-matka przekazuje niejako swoim kosztem. Tak zrobiła bł. Marianna Biernacka.

Na początku lipca 1943 gestapowcy skazali jej syna i synową na śmierć. Syn miał już dwuletnią córkę, a jego żona znów była ciężarna. Dlatego Marianna postanowiła umrzeć za synową i jej nienarodzone dziecko. Rozstrzelano ją razem z synem 13 lipca 1943 niedaleko Grodna. Ocalona synowa zmarła w 2014 roku, w wieku 98 lat. Bł. Marianna to patronka teściowych. Za jej wstawiennictwem modlą się do Boga kobiety proszące o łaskę macierzyństwa.

Jej postać to wzór kobiety całkowicie oddanej życiu; wzór tym bardziej ważny dzisiaj, gdy niektóre prądy myślowe, w tym różne postacie feminizmu, skłaniają do postrzegania macierzyństwa jako swego

ograniczenia narzuconego kobiecie. Świadectwo życia i ofiarnej śmierci „błogosławionej teściowej” uczy obrony życia od naturalnego poczęcia, aż po naturalną śmierć.

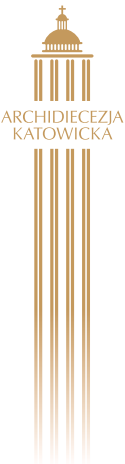
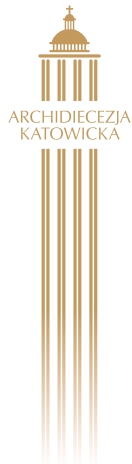
Niech teściowe – mamy – zapoznają się z tą piękną postacią, bo ma wiele do powiedzenia świadectwem swojej ofiary. Doceńmy i tu, u Matki Bożej Piekarskiej, wszystkie babcie, które opiekują się wnukami i wnuczkami. Wielką wartość ma ta rodzinna samopomoc i solidarność; sprawia, że w rodzinie jest bezpieczniej, a babcie i dziadkowie – jako świadkowie wiary i tradycji, przekazują młodemu pokoleniu skarb tej wiary i przywiązanie do tej tradycji, które stanowią fundament naszej śląskiej kultury.

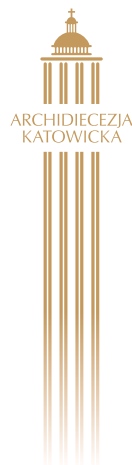
Trzeba też podnosić głos jak to zrobiło Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich. 7 lipca br. Parlament Europejski przyjął rezolucję, która uznaje, że „bezpieczna i legalna aborcja jest podstawowym prawem i jako taka powinna być zawarta w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która ma taką samą wartość jak traktaty UE”. Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich wydało oświadczenie, w którym nie zgadza się z 324 europosłami Parlamentu Europejskiego, protestuje wobec pomysłu wprowadzenia zmiany w art. 7 Karty Praw Podstawowych i oświadcza, taka rezolucja nie jest prawem, ale jest krokiem ku cywilizacji śmierci, a nie życia”. Bo każdy poczęty człowiek ma prawo do życia a nasza powinnością jest obrona praw najsłabszych.

Według oficjalnych danych za bieżący rok, pod względem wskaźnika dzietności Polska znajduje się na 214 miejscu na 227 państw świata. W naszym kraju na 100 kobiet rodzi się 114 dzieci. Aby nastąpiła tzw. prosta zastępowalność pokoleń, to znaczy, aby w pokoleniu dziadków byłaby taka sama liczba osób, co w pokoleniu wnuków, musiałoby się ich rodzić 210. Te dane stanowią jednocześnie pytanie o skuteczność polityki prorodzinnej w naszej ojczyźnie. Stwierdzają też fakt, że jako społeczeństwo szybko się starzejemy, co też wykazał spis powszechny z roku 2021.

Drogie Siostry! Za każdy gest obrony życia, chociażby przez duchową adopcję; za wspieranie i życzliwe towarzyszenie kobietom w stanie błogosławionym i za udzielanie pomocy uchodźcom składam szczerze Bóg zapłać.

Bł. Marianna wyraziła jedną prośbę: „Aby przed śmiercią dostarczono jej różaniec”. Ta jej ostatnia wola odsyła nas do postaci bł. Pauliny.





D) Bł. Paulina Jaricot – trzeba się modlić.

W maju tego roku, w Lyonie została beatyfikowana Paulina Jaricot. Mimo, że pochodziła z bogatej rodziny, rozdała biednym swoją biżuterię i ubierała się jak robotnica. Stworzyła Koła Robotnic Zakładów Przemysłowych, które zgodziły się przekazywać drobne sumy z tygodniowych zarobków na misję. Dzięki nim powstało dziesiątki, a potem setki szkół. Propagowała modlitwę różańcową, tworząc tzw. Żywy Różaniec. Cały swój majątek zainwestowała w budowę domu, który miał być idealnym ośrodkiem przemysłowym, gdzie robotnicy z rodzinami mieli cieszyć się pracą sprawiedliwie zarządzaną i wynagradzaną.

Dzisiaj założone przez nią Dzieło Rozkrzewiania Wiary od 1922 r. ma status Dzieł Papieskich i funkcjonuje w 144 krajach. Koła Żywego Różańca po kilku latach działania liczyły ponad milion uczestników, tym samym Paulina stała się założycielką jednego z największych misyjnych dzieł w Kościele.

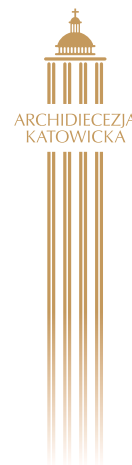
W archidiecezji katowickiej mamy aktualnie około 3500 „Róż” Żywego Różańca. Istnieją we wszystkich niemal parafiach. W każdej „Róż” modli się 20 osób – zgodnie z ilością tajemnic różańcowych. Tak więc 70 tysięcy osób modli się różaniec w intencjach Kościoła i świata. Pozdrawiam Was, dziękuję i życzę, aby dzieło stowarzyszenia rosło i przynosiło błogosławione owoce. Starajcie, aby w parafiach misyjne róże różańcowe rozkwitały!

III. „Patrząc na to, co będzie potem“

Drogie Pątniczki! Aktualnych kwestii społecznych jest wiele:

A) Żyjemy inflacją i grożącą nam recesją gospodarczą. Ta sytuacja wzywa nas zarówno do oszczędności, jak i do promowania aktywności gospodarczej, co powinno ułatwiać przyjazne, przejrzyste i stabilne prawodawstwo. Cnota umiarkowania i powściągliwości wołają o ponowne odkrycie i przeżywanie.

B) Z niepokojem obserwujemy zanieczyszczenie środowiska, tak tragicznie objawiające się katastrofą ekologiczną Odry. Ukazuje, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie naszej odpowiedzialności – tej politycznej, gospodarczej i osobistej – za świat przez Boga stworzony. Kieruje jeszcze raz ku lekturze i zastosowaniu wskazań papieża Franciszka zawartych w encyklice „Laudato si” (2015). Każe nam prosić Boga o wybaczenie za niszczenie Jego darów; naszego wspólnego Domu- Ziemi.



C) Z obawą przyjmujemy wiadomości o tak blisko toczącej się wojnie i niepokojach w innych częściach świata. Na Ukrainie, przyniesiony przez Rosję, niszczący ogień wojny przyniósł już tak wiele cywilnych ofiar. Po Europie rozlała się fala uchodźców. Większości z nich – a mówimy tu o ponad 5 milionach osób – udzieliliśmy przynajmniej czasowej gościny. Media mówią, że zostaliśmy „mocarstwem humanitarnym”, bo nie budujemy dla nich obozów, tylko otwieramy serca i domy; tak po ludzku siostrzanie i bratersko, i tak po chrześcijańsku życzliwie, przekonani słowami Zbawiciela: „Byłem przybyszem [...] a przyjęliście mnie” (zob. Mt 25, 31-46).

A potem... W bliższej perspektywie: we wrześniu br. rozpocznie świętowanie 100-lecia powołania do życia tygodnika „Gość Niedzielny”. Tego „Gościa” nie muszę wam szczególnie polecać, bo chętnie, co niedzielę przyjmujecie go w waszych rodzinach. Każdy numer przynosi wiele ciekawych treści. To tygodnik dobrych wiadomości, jak podana ostatnio, że w mieście Katowice wraca program: „Mieszkanie za remont”.

– w roku 2025 archidiecezja katowicka będzie obchodziła 100-lecie swego istnienia, a w łączności z Kościołem powszechnym Rok Jubileuszowy pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”.

Drogie Siostry! W perspektywie nieco dalszej:

– w wierze spotkają się: droga Boga z drogą człowieka; co więcej staną się jedną drogą prowadzącą do ostatecznego rozwiązania wszystkich człowieczych spraw i problemów w miłości, bo Bóg jest Miłością!

Jesteśmy pielgrzymami nadziei, bo wierzymy w świat kształtowany przez cnoty życia społecznego, a są nimi miłość i sprawiedliwość społeczna. A losy świata, całej ludzkiej rodziny powierzamy Bożej Opatrzności, pamiętając, że jako ludzie Chrystusa głosimy śmierć Jego, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale. Kiedy zaś stajemy przed egzaminem z międzyludzkiej solidarności potrzeba przyłożenia serca i ręki do budowania dobra wspólnego.

Drogie Siostry w Chrystusie, Każda w Was ma wiele do ofiarowania społeczeństwu, ponieważ macierzyństwo nie ogranicza się do funkcji biologicznej i wychowawczej, ale sięga głębiej – polega na „rodzeniu” w sensie duchowym. Polega na budowaniu domu jako relacji – więzi. Ktoś powiedział, że mężczyźni uczestniczą w wojnie w obronie domów, ale to kobiety odbudowują je na powojennych zgłiszczach. Same wojen nie prowadzą; stają się jej pierwszymi ofiarami; one i dzieci, co pokazuje dramat ukraińskiej ludności cywilnej.

Proszę Was o wytrwałość w budowaniu, czasem na ruinach współczesności, takich domów - domowych kościołów, pełnych dobra, pokoju, światła i wiary. Zachowujcie w każdej sytuacji pokój ducha i pamiętajcie, że jesteście posłane w pokoju Chrystusa! Pokój, który niesiemy w sobie po Mszy świętej, jest owocem naszego „przejścia” przez ręce Jezusa, przyjęcia logiki życia ofiarowanego, wyrazem gotowości do bycia wydanym. Pokój jest domeną ludzi błogosławionych, którzy naśladują Jezusa w dobrym mówieniu Ojcu o siostrach i braciach. Jest darem Ducha dla jednania ludzi, aby świat coraz bardziej przypominał dom Ojca, a nie pobożowisko.

Przykładem i świadectwem wiary wychowujcie dzieci w miłości i w poczuciu odpowiedzialności za społeczeństwo i Kościół. To w waszych rękach są przyszłe powołania do kapłaństwa i życia zakonnego, których tak bardzo dzisiaj potrzeba. Przejawem miłości niech będzie wzajemna solidarność i wsparcie okazywane sobie nawzajem w trudnych momentach życia. Każdy z tych, z pozoru niewielkich gestów, stanowi ogromny krok na drodze wskazywanej przez Maryję, na drodze naśladowania Jej Syna, Jezusa Chrystusa.

Niech nas wspomaga Królowa Pokoju, święte i błogosławione kobiety, męczennicy II wojny światowej, zwłaszcza nowo beatyfikowani ks. Jan Franciszek Macha.

Drogie Siostry! Majowe słowo społeczne zakończyłem pełnym optymizmu wierszem; dziś zakończymy piękną modlitwą. Niech przez was (nas) spełniają się słowa franciszkańskiej modlitwy o pokój: O Panie, uczyn z nas narzędzia Twojego pokoju, abyśmy siali miłość, tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie, tam, gdzie panuje krzywda; jedność, tam, gdzie panuje rozłam; prawdę, tam, gdzie panuje błąd; wiarę, tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję, tam, gdzie panuje rozpacz; światło, tam, gdzie panuje mrok; radość, tam, gdzie panuje smutek. Spraw, abyśmy mogli nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać; nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tyle szukać miłości, co kochać; albowiem dając – otrzymujemy, wybacząc – zyskujemy przebaczenie, a umierając, rodzimy się do wiecznego życia. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

W duchu tej modlitwy wejdźmy w Eucharystię, która daje życie, pamiętając, że jesteśmy posłani w pokoju Chrystusa. Szczęść Boże!

II Homilia

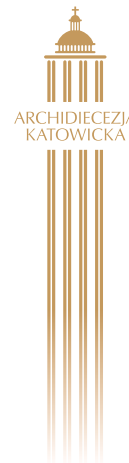
Abp. Józefa Górzyńskiego, metropolity warmińskiego

Drodzy Siostry i Bracia. Bardzo krzepiąco brzmią dla nas słowa mówiące o powszechności zbawienia. Słyszymy je w dzisiejszych liturgicznych czytaniach z Pisma Świętego. Mówi o tym zarówno starotestamentalny prorok Izajasz, jak i przede wszystkim sam Pan Jezus, który głosząc Królestwo Boże, przedstawia je jako dostępne dla wszystkich narodów. W tym kontekście odruchowo rodzą się pytania, czy zatem na drodze do zbawienia coś zależy od nas? Czy powszechność zbawienia znaczy, że nie ma niebezpieczeństwa potępienia?

Na pytanie „czy tylko nieliczni będą zbawieni?”, Pan Jezus nie odpowiada ani twierdząco, ani przecząco – nie daje się wciągnąć w teoretyzowanie. Ale też nie udziela odpowiedzi wymijającej. Podejmuje ten temat w sposób jak najbardziej konkretny i skierowany bardzo osobiście do rozmówców. Jakby chciał powiedzieć każdemu osobiście aby skupił się na tym, by sam nie zmarnował zbawienia, by dołożył starań, bo zbawienie nie dzieje się z automatu. Napomina: pamiętajcie, że nic nie pomoże zachowywanie pozorów, jeśli serce nie jest prawe, jeśli czyny nie są sprawiedliwe...

Zbawienie nikogo nie wyklucza. Pan Jezus umarł za wszystkich, za każdego bez wyjątku człowieka. Tym niemniej są tacy, którzy decydują się to zbawienie odrzucić. Są też tacy, którzy choć przyznają się do Pana Jezusa, popełniają ciężkie nieprawości, a wtedy ich przyznawanie się do Jezusa jest próżne, czasem wręcz bluźniercze. Zbawienie nie jest czymś, co z racji dokonania Pana Jezusa nam się należy i jest nam bezwarunkowo zagwarantowane. Trzeba o nie w życiu doczesnym zawalczyć: wspinając się stromą ścieżką i przeciskając przez ciasną bramę. Nie z naszych starań ono pochodzi, ale wymaga od człowieka trudu współpracy.

Kim więc są ci, którzy go dostępują, choć przychodzą z daleka? Na pewno najbliższa interpretacja to ta, że zbawienie nie jest zarezerwowane jedynie dla przynależących do jakiegokolwiek gremium, ani z urodzenia, ani z deklaracji. Ci, co na to liczą mogą znaleźć się za zamkniętymi drzwiami uczyty zbawienia, a ich miejsce mogą zająć inni ze wszystkich stron świata. Nie liczy się, bowiem, „staż przynależności” ani do starego ani do nowego przymierza, ale uczciwość w osobistej relacji z Bogiem. To



jednak nie jedyne ostrzeżenie, które wszyscy winniśmy wziąć sobie do serca. Owi „przychodzący z daleka” to ci, którzy przeszli drogę nawrócenia: poznali własną słabość i zapragnęli przemiany, ratunku w Jezusie Chrystusie. W tym sensie daleką drogę „ze wschodu i zachodu, z północy i południa” może i powinien przebyć zarówno ewangeliczny faryzeusz, celnik i jawnogrzesznica, jak i każdy z nas. Bo nie ma człowieka, który nie potrzebowałby nawrócenia. Jeśli komuś wydaje się, że stanowi w tym względzie chlubny wyjątek – jest w wielkim niebezpieczeństwie. Żaden święty nie widział się doskonałym, żaden nie uzurpował sobie pierwszego miejsca. To dla nas szansa i zachęta – te dalekie i ostatnie miejsca są bardzo dobrą pozycją wyjściową do podium zbawienia.

Trzeba jednak odpowiedzieć sobie na najważniejsze dla każdego człowieka pytanie: jakie powinno być moje życie by stało się drogą zbawienia? Wiemy, że odpowiedź na to pytanie ma tylko Zbawiciel. Każde spotkanie z Nim, każda modlitwa, każda Eucharystia – także i ta, w której teraz uczestniczymy – ma ten cel, bym znalazł na to pytanie właściwą odpowiedź. A Zbawiciel wskazuje na siebie: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6). Ale także mówi i to: „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24). Cóż to znaczy? Jak podjąć drogę naśladowania Chrystusa? Św. Augustyn daje taką odpowiedź: „I my, bracia, jeśli naprawdę miłujemy, naśladujemy Zbawiciela. Nie możemy wydać piękniejszego owocu miłości, jak przykład naśladowania Chrystusa. „Chrystus cierpiał za nas i zostawił nam wzór, abyśmy szli Jego śladami”. W tym zdaniu, jak się wydaje, Apostoł chciał powiedzieć, że Chrystus cierpiał jedynie za tych, którzy idą Jego śladami, i że Męka Chrystusowa może pomóc tylko tym, którzy idą za Nim. W ten sposób poszli za Nim święci męczennicy aż do przelania krwi, aż do naśladowania w męce” (Kazanie 304, 2).

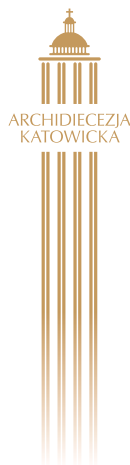
Doskonałymi naśladowcami Chrystusa są męczennicy. Kościół w Polsce, a szczególnie tu na Śląsku trwa w dziękczynieniu za wspaniałego naśladowcę Chrystusa, chrystusowego świadka aż do śmierci, męczennika, błogosławionego ks. Jana Machę. W świecie, który odrzucił Boga i zanegował Jego fundamentalne prawa, jakże potrzebni byli tacy niezłomni świadkowie prawdy. To oni nie pozwolili upodlić w człowieku obrazu Boga, fundamentu naszej ludzkiej godności. Czy dziś w tym względzie nie mają nam nic do powiedzenia? Jakże bardzo potrzebujemy

ich przykładu i wstawiennictwa, kiedy to my mamy dzisiaj dać świadectwo, że Bóg jest i Kim jest.

Czy jest to tylko zadanie dla męczenników? Ten sam św. Augustyn wychwalając męczenników jako doskonałych świadków Chrystusa mówi dalej: „Lecz nie tylko oni sami. Droga bowiem nie została zamknięta, gdy przeszli, ani też źródło nie wyschło, gdy zeń zaczerpnęli. Są, są, bracia moi, w ogrodzie Pana nie tylko róże męczenników, ale i lilie dziewic, bluszcze małżonków, fiołki wdowieństwa. Nikt z ludzi, najmiłsi, nie powinien powątpiewać o swym powołaniu. Za wszystkich bowiem cierpiał Chrystus. Słusznie o Nim napisano: „On pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (Kazanie 304, 3).

Podkreślana w dzisiejszej Liturgii Słowa powszechność zbawienia wyraża się powszechnością powołania. Każdy z nas jest powołany. Każdy ma swoje życiowe zadania wyznaczone przez Boga. Trzeba je tylko poznać i podjąć. W świecie zadania życiowe kobiet i mężczyzn wyprowadza się z tzw. wzorców kulturowych, ukształtowanych i często precyzyjnie określonych przez daną kulturę. Dzisiaj jest to kryterium odrzuć i często piętnowane, jako niesprawiedliwe i krzywdzące, szczególnie dla kobiet. Dla nas, dla chrześcijan, kryterium naszego postępowania jest wola Boża. Rozpoznając rozumem oświeconym wiarą i sumieniem kształtowanym łaską, każdy, czy to kobieta czy mężczyzna, winien dociekać woli Boga dla zrozumienia tego, co powinien czynić. Nasze działanie, nasze postawy w odniesieniu do Boga, do ludzi i do świata mają czytelny wzór do naśladowania, jest nim Jezus Chrystus. Zawsze będą jakieś wzorce kulturowe, gdyż obalając jedne automatycznie tworzymy nowe. Jakiegokolwiek jednak stworzymy, dla nas mają spełniać przede wszystkim ewangeliczne wzory, wskazane postawą Jezusa. Jest to postawa miłości i służby. Jako chrześcijanie wiemy, że bez tych cech naszej postawy, żaden wzorzec postępowania się nie sprawdzi. Nie da ani dobra ani radości życiu osobistemu i wspólnemu. My chrześcijanie mamy tego przykłady i dowody. Są to święci. Poczynając od Maryi, Matki naszego Pana. Widzimy, że jej postawa to miłość i służba. Postawa przeniknięta pragnieniem wypełnienia woli Boga: „Niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Jest to postawa wszystkich świętych. Tak uświęcili siebie i wzięli udział w Bożym dziele zbawiania świata.

Słusznie zatrzymujemy się na podziwianiu i docenianiu życia i dzieł wybitnych ludzi, zwłaszcza naszych rodaków. Pani Barbara Wachowicz



opisując życie wielu wielkich Polaków przybliżyła nam także postaci ich matek. Synowie byli wielcy, ale, to kim byli i czego dokonali, było emanacją świata, który ich ukształtował. A twórcami tego świata były w ogromnej mierze ich matki. Świat i naród nawet nie wie ile im zawdzięcza. Oto cichy i niedostrzegalny, ale często przemożny wpływ na dzieje świata, będący efektem zwyczajnego, ale opartego o prawdziwe wartości życia. Efekt dobrze rozpoznanego i sumiennie wypełnionego własnego powołania.

Dzisiaj świat potrzebuje przykładów takiego życia. Niepokoją nas zjawiska i problemy współczesnego świata. Chcemy temu zaradzić. Jako ludzie wiary, jako chrześcijanie, mamy naszą odpowiedź. My wiemy, co należy czynić. Wiemy jakiego świat potrzebuje lekarstwa. Bo mamy wśród nas Zbawiciela świata. Nie możemy gdzie indziej szukać odpowiedzi, bo jej gdzie indziej nie ma. Bo ma ją tylko On, Jezus Chrystus. Dlatego sam Bóg Ojciec mówi: „Jego słuchajcie!” (Łk 9, 35). Nie co innego powtarza Maryja, która jak w Kanie Galilejskiej tak i dziś na zaradzenie ludzkim potrzebom daje tę samą wskazówkę: „Uczyńcie wszystko, co Syn mój wam powie” (J 2, 5). Świat potrzebuje posłuszeństwa Bogu. Jako chrześcijanie mamy światu dać tego przykład. Nic lepszego nie możemy dzisiaj ofiarować sobie i światu.

Przeżywając obecny rok duszpasterski pod hasłem „Posłani w pokoju Chrystusa” dostrzegamy, że każde ze słów tego hasła mówi nam coś ważnego. Świadomość, że jesteśmy posłani znaczy, że mamy zadania do podjęcia i że one zostały określone nie przez nas samych ale pochodzą od Boga i dlatego też nas szczególnie zobowiązują. Chrystusowy dar pokoju, który Zmartwychwstały przekazał Kościołowi, to suma wszystkich darów jakich potrzebuje świat i które On światu daje. Zadaniem Kościoła, czyli wszystkich Jego uczniów, jest ponieść te chrystusowe dary do świata, przekonać świat, że ich pilnie potrzebuje. I dać świadectwo.

To, że każdy z nas ma w tym dziele swoje własne miejsce i swoje własne zadanie, to motyw i przynaglenie do osobistej relacji z Bogiem. Z tej, bowiem, relacji wyprowadzamy wszystko, co w naszym chrześcijańskim życiu ważne. Tu rodzi się motywacja i dokonuje uzdolnienie łaską do właściwego działania. Tu odkrywamy piękno naszego istnienia i radość naszego powołania, takich jakimi jesteśmy, czy to mężczyźni, czy kobiety. Amen.

III

Maryja wzorem i współzycielką w wypełnianiu naszego powołania rozważanie bp. Adama Wodarczyka podczas nieszpórów

Umiłowani w Chrystusie, Siostry i Bracia

1. Utrudzeni, ale szczęśliwi w domu Matki

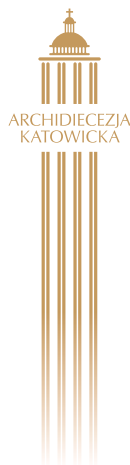
Nieszpory w których teraz uczestniczymy to nasza ostatnia modlitewna godzina spotkania z Matką w ramach corocznej Pielgrzymki Kobiet, przed wyruszeniem w drogę powrotną do naszych parafii i naszych domów. Stajemy przed Maryją nieco umęczeni trudami pielgrzymkowego dnia, ale jesteśmy bardzo szczęśliwi. Stajemy na modlitwie, by przez orędownictwo Maryi podziękować Bogu za drogę, którą mamy za sobą – nie tylko tę pątniczą, ale za całą drogę naszego życia. Każda i każdy z nas przebyliśmy dzisiaj jakąś długość tej drogi. Każda piekarska pątniczka przybyła dziś na to święte miejsce z wdzięcznością w sercu, ale przyniosła także do domu Matki różne prośby. I to jest piękne, prawidłowe i potrzebne. Jednakże będąc przed Matką Bożą, patrząc w oblicze naszej Matki, winniśmy pamiętać, że Maryja ma wobec nas życzenie. Ona pragnie, byśmy Ją naśladowali, byśmy w Jej stylu wypełniali nasze powołanie, które dla każdej i każdego z nas jest nieco inne. Każdy bowiem z nas idzie przez życie niepowtarzalną, jedyną drogą.

2. W czym winniśmy naśladować Maryję?

Przed ponad 48 laty, 2.02.1974 roku, św. Papież Paweł VI ogłosił bardzo cenny dokument maryjny, Adhortację apostolską Marialis cultus. W adhortacji tej papież uwydatnił rysy duchowości Maryi, które pragnę przypomnieć tu, przed Piekarską Matką Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, przypomnieć po to, byśmy wracając do naszych domów lepiej wiedzieli, w czym możemy i powinniśmy naśladować Maryję.

a. Maryja niewiastą kontemplującą i wypełniającą słowo Boże

Maryja była zawsze otwarta na Boże słowo. To słowo kontemplowała, rozważała w swoim sercu. Temu słowu była zawsze posłuszna. W czasie zwiastowania powiedziała: „Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,38). Była to najpiękniejsza w dziejach odpowiedź na apel Pana Boga, na słowo Boże. Patrząc na Piekarską Matkę, po raz kolejny uświadamiamy sobie, że i my winniśmy być otwarci na Boże słowo, na to Boże słowo odpowiadać posłuszeństwem w wierze i w postępowaniu.



Wiemy, że w dzisiejszym świecie nagle się nieraz inne poglądy i promuje zupełnie inne postawy życiowe. Niepokoją nas sygnały dochodzące ze świata dalekiego i bliskiego. Żyjemy w świecie, w którym jest wiele zeświecczenia i wrogości wobec Pana Boga i Jego słowa. Nieraz do swoiście pojmowanego „dobrego tonu” należy drwić sobie z nauki Kościoła. Ludzie ulegający nieraz modzie obyczajowej wstydzą się przyznawać do wiary w Chrystusa. W niektórych środowiskach panuje przekonanie, iż o Jezusie i Jego Matce nie powinno się mówić publicznie, że ich Osoby należą do historii i nie należy w ogóle nawet ich wspominać, bo nie powinni mieć już wpływu na postawy współczesnych kobiet i mężczyzn. Jest to zjawisko bolesne dla nas, uczniów i naśladowców Chrystusa i Maryi.

Dlatego dajmy świadectwo naszym życiem, że warto słuchać Pana Boga, bo od zachowania Jego prawa zależy nie tylko nasze szczęście osobiste i rodzinne, ale także sukcesy społeczne, narodowe i międzynarodowe. Niech nasza doroczna wizyta w domu Piekarskiej Matki, która powoli dobiega końca, umocni w nas przekonanie, że życie osobiste, rodzinne, małżeńskie i każde inne trzeba budować na Panu Bogu, na Jego prawie, na Ewangelii przyniesionej nam przez Syna Bożego, naszego Zbawiciela. Niech to przekonanie w nas odżyje i zabierzmy je także do naszych wspólnot, tam gdzie wrócimy. Słowem i postawą życia świadczmy, że warto zawierzyć Bogu na wzór Matki Najświętszej, że warto być posłusznym Bogu i na każdą wolę Bożą, na każde słowo Boże odpowiadać „tak”. Patrzmy na Piekarską Lekarkę, Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej jako na niewiastę, która była zasłuchana w Boże słowo i która to słowo wypełniała. Chciejmy Ją prosić, by wybłagała i nam taką postawę.

b. Maryja niewiastą modlącą się

We wspomnianej adhortacji papież Paweł VI ukazuje Maryję także jako osobę modlącą się. Przypomnijmy, że u św. Elżbiety Maryja wypowiedziała modlitwę uwielbienia. „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1,46-47). Oprócz modlitwy uwielbienia w życiu Maryi była także modlitwa błagalna. Przykład takiej modlitwy mamy w Kanie Galilejskiej, gdzie Maryja zwróciła się do Syna z prośbą: „Nie mają już wina” (J 2,3b). Prośba została wysłuchana. A potem, po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa, Maryja modliła się z Apostołami o dary Ducha Świętego.

Matka Boża swoim rozmodleniem przypomina nam także dzisiaj, w niełatwych czasach, o potrzebie modlitwy. Maryja w pełni uwierzy-

ła w moc Wszechmocnego, gdyż w Nazarecie, w czasie zwiastowania usłyszała słowa: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37). Chcemy z Piekarskiego pielgrzymowania zabrać to orędzie Matki Bożej, przekonanie o tym, jak ważna jest modlitwa: modlitwa uwielbienia, wdzięczności i modlitwa błagalna.

Gdybyśmy zapytali Was, obecne na piekarskim pątniczki, co zawdzięczacie Matce Bożej, z pewnością usłyszeliśmy wiele pięknych i zadziwiających opowieści. Bo sprzed oblicza piekarskiej Pani nikt nie odchodzi z pustymi rękami.

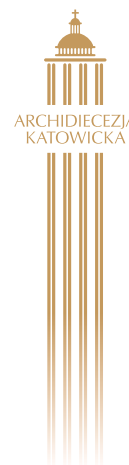
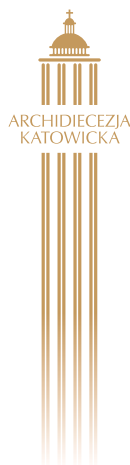
Naśladujmy Maryję w modlitwie uwielbienia, dziękczynienia i w modlitwie błagalnej. Pamiętajmy, jak ważna jest modlitwa w naszym życiu. Ten świat wyziębiony z modlitwy trzeba naszą modlitwą ratować, uzdrawiać, wspomagać i przekształcać na lepszy. Maryja patrzy na nas i spodziewa się, że będziemy zacznym gorliwej, wytrwałej modlitwy w naszych wspólnotach rodzinnych i parafialnych.

c. Maryja niewiastą ofiarującą się

I wreszcie chcemy za papieżem Pawłem VI dojrzeć trzeci piękny rys duchowości Maryi: rys ofiarowania. Maryja jest Matką ofiarującą się. W czasie ofiarowania Jezusa w świątyni z ust starca Symeona usłyszała, kim będzie to ofiarowane Bogu, zgodnie z żydowskim prawem, Dzieciątko, że będzie „przeznaczone na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą” (Łk 2,34). I tak się stało, i tak trwa do dziś. Dla jednych Jezus jest powodem do chwały, do chluby, do wielkości, dla innych jest zgorszeniem, jest znakiem sprzeciwu. Maryja usłyszała także, że Jej duszę przeniknie miecz boleści. I rzeczywiście dokonało się to pod krzyżem Jezusa, gdy przeżywała ofiarę życia swego Syna. Patrzymy na Maryję jako na niewiastę, która nieustannie się Bogu ofiarowała, każdego dnia odnawiała to ofiarowanie. Co my ofiarujemy Panu Bogu przed Maryją? Z pewnością przynieśliśmy tu trudy, bóle, piekarskie pielgrzymki, różne zmartwienia rodzinne, sąsiedzkie, parafialne i diecezjalne. Tak, to wszystko chcieliśmy Jej ofiarować, ale poprośmy też, na zakończenie tego-rocznej pielgrzymki, abyśmy stawali się każdego dnia darem dla Boga i dla ludzi, choć może się to nieraz wiązać z krzyżem i cierpieniem, abyśmy żyli w postawie ofiarowania się Bogu i ludziom.

3. Końcowa zachęta

Drogi Pątniczki, kończę to słowo zachętą, abyście zostawiły tu na piekarskim wzgórzu, w tej modlitwie przed obliczem Maryi, słowa



wdzięczności, uwielbienia, słowa miłości i wiary. Prośmy wspólnie Matkę Bożą, abyśmy w Jej stylu życia nauczyli się wypełniać nasze powołanie. Maryja najpiękniej z nas wypełniła swoje powołanie. Oby i nam udało się Ją w tym naśladować, a więc wypełniać swoje powołanie w przeświadczeniu, że warto słuchać Pana Boga, że warto być Bogu posłusznym w wierze; w przeświadczeniu, że na kolanach, na modlitwie rozwiążemy pomyślnie najwięcej problemów naszego życia; w przeświadczeniu, że żyjemy dla Boga i wszystko czynimy na Jego chwałę.

Maryjo, popatrz na swoje Córki, pielgrzymujące do Ciebie, obciążone trudami codziennego życia. Nie zawsze potrafimy wszystkiego wypowiedzieć. Może nawet nie wiemy, co jest nam najbardziej potrzebne. Może nasze prośby są nawet trochę uboczne, a nie najważniejsze według widzenia Bożego. Przyjmij nas, Maryjo, przedstaw nas Bogu takimi, jacy jesteśmy. Dzisiaj wołamy do Ciebie: „Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy, a wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy”. Amen.

132

Bogate bukiety zakonnego życia

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Jubileusze Sióstr Jadwiżanek;

Katowice - Bogucice, 27 sierpnia 2022 roku

1. 15 sierpnia świętowaliśmy uroczystość Wniebowzięcia NMP. Patrzymy na postać Maryi „do nieba wziętej”. Przypomina nam Ona i wskazuje kierunek naszego życia – ku niebu! Wszyscy zmierzamy w kierunku tej rzeczywistości, która ostatecznie jest Domem Ojca, który jest Miłością.

Wpatrując się w postać wniebowziętej Maryi, a idzie Ona pierwsza w pielgrzymce wiary pokoleń, my Jej czciciele – zgromadzeni, aby świętować jubileusze Sióstr Jadwiżanek, Sióstr św. Jadwigi od Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy Maryi, uświadamiamy sobie to podstawowe przesłanie - zostaliśmy zaproszeni do wspólnoty z Bogiem na życie i wieczność.

Świadomość tego zaproszenia jest w nas zapisana w człowieczych tęsknotach o wiecznym życiu; nade wszystko odnawiana przez Ducha Świętego. W jakimś sensie świadomość tego zaproszenia wyraża się sym-

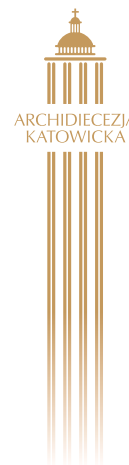
bolicznie w wieńcach żniwnych i bukietach kwiatów, zbóż i ziół, które dziś przynosimy do świątyni. One przypominają, abyśmy nie tylko pod koniec życia, gdy nasze dni będą się chyliły ku zachodowi, ale zawsze, przedstawiali Bogu żniwne wieńce naszych dobrych czynów, bukiety wiary, nadziei i miłości, służby, przebaczenia.

Bogate bukiety zakonnego życia przynoszą dzisiaj czcigodne Siostry Jubilatki, jubileuszem ozłoczone i posrebrzone...a nade wszystko – jak zachęca św. Paweł – przypatrujące się swojemu powołaniu; pytające, dlaczego wyróżnił je Bóg obdarowując tak wieloma talentami!

2. Siostry Jubilatki! Bracia i Siostry! Niech teraz przemówi do nas fragment homilii świętego Bazylego Wielkiego, biskupa. Wydobywam więc ze skarbcza wiary jego słowa: „Weźmij na przykład ziemię; jak ona przynosi plon, i nie bądź gorszy od rzeczy nieożywionych. Ziemia przynosi owoce nie dla własnej korzyści, ale dlatego, aby ci służyć. Ty natomiast dla siebie samego gromadzisz plon swej dobroczynności. Nagroda bowiem i zapłata za dobre czyny przysługują temu, kto ich dokonał. Niechże więc zakończenie twej uprawy na ziemi stanie się początkiem wschodzącego zasiewu w niebie. Nadejdzie czas, kiedy zostawisz wszystko, choćbyś nie chciał. Do Pana zaś poniesiesz sławę twoich dobrych czynów. Sam Bóg cię wywyższy, aniołowie pochwalą, wszyscy ludzie, którzy byli od początku świata, nazwą szczęśliwym. Czyż więc będziesz skąpy w wydatkach, które mają ci przynieść tak wielką chwałę?” (cyt. z: II czytanie z Godziny Czytań, wtorek 17 tygodnia zwykłego).

Drogie Siostry Jubilatki! Nie byliście skąpe w ludzkich, siostrzanych wysiłkach, które mają przynieść wieczną chwałę! Na każdej placówce posługiwania zostawiłyście ślady życia według rad ewangelicznych; ślady życia pierwszym i najważniejszym przykazaniem miłości Boga i człowieka. Pomnażaliście otrzymane talenty a dziś pochwała was dawca talentów i mówi: „wejdź do radości twego pana”.

Przy wszystkich naszych, czasem nadludzkich wysiłkach, musimy pamiętać, że nie wyprzedzają one łaskawości Boga. Użycza nam swego majątku; rozdaje talenty, bo On pierwszy nas umiłował, On pierwszy obdarował łaską – a my, przez życie ciche, uczciwe i pobożne, pomnażając otrzymane talenty, odpowiadamy na Jego miłość. O własnych siłach nie wstąpimy w progi Ojca Domu, lecz tylko dzięki miłosierdziu Boga, który z radością przyjmie w swe progi tych, co Go miłują, słuchają i wypełniają Jego wolę idąc za głosem powołania.



Drogie Siostry! Dzisiaj w używanym na co dzień słownictwie pojawia się często słowo: inwestować. Wszyscy inwestują na giełdzie, w nieruchomości, najczęściej w materię, aby się pomnożyła i przyniosła szczęście, beztrudne życie. Rodzice, inwestują najczęściej w swoje dzieci, aby one zrealizowały ich często niespełnione marzenia o sławie i karierze. Matka św. Augustyna, Monika, która wspominamy dziś w liturgii Kościoła też inwestowała w swojego syna używając modlitwy i łez; pragnieniem jej serca było, aby jej syn stał się chrześcijaninem, aby uwierzył w Jezusa Chrystusa. Nigdy nie zwątpiła w moc modlitwy. I kiedy umierała w gospodzie w Ostii po Rzymem, modliło się przy niej dwóch synów-kapłanów. Również ten, który stał się biskupem Hippony i jednym z najważniejszych myślicieli chrześcijańskich.

3. Drogie Jubilatki! Bracia i Siostry! Tak jak św. Monika, budujmy dalej na fundamencie wiary, nadziei i miłości, na skale modlitwy, wierności i posłuszeństwa Bogu. Wtedy się ostaniemy, gdy przyjdą próby; gdy coś lub ktoś będzie chciał zniszczyć naszą więź z Bogiem. Pamiętajmy, że kiedy budujemy z Bogiem, otrzymamy w przyszłym życiu dom nie ręką ludzką uczyniony, lecz wiecznie trwały w Niebie.

Bóg nie odmawia nam pomocy, abyśmy doszli do Niego. Stawia przed nami świętych, którzy wypełnili powierzone im powołanie jak wasza patronka św. Jadwiga czy wspomniana, święta matka Monika.

Jednak pośród świętych szczególnym światłem jaśnieje Najświętsza Maryja Panna – pokorna Służebnica Pańska, która przychodzi nam z pomocą, z pośpiechem, wstawia się za nami, prowadzi do swego Syna. Maryja przypomina nam, że trzeba czynić wszystko, co mówi Jej Syn; a On mówi, że Niebo jest dla pokornych i cichych, ubogich duchem, łaknących i pragnących sprawiedliwości, miłosiernych, czystego serca, czyniących pokój, cierpiących prześladowania dla sprawiedliwości, dających odważne świadectwo wiary, wiernych pośród prób i przeciwności do końca.

Niebo jest dla tych, którzy pięknem, prawdą i dobrem swego życia walczą ze Smokiem, który ciągle „modyfikuje” swoje działanie i czyni wszystko, aby zniweczyć dzieło zbawienia.

Niebo jest dla tych, którzy pięknem, prawdą i dobrem swego życia przygotowują czasy, w których żyją, na nadejście królestwa Bożego. Ci są nazwani błogosławionymi, czyli szczęśliwymi.

Drogie Siostry Jubilatki! To wy do nich należycie, bo trwa w nas pragnienie świętości! I codziennie wołacie: Magnificat!

4. Drogie Jubilatki! Składamy dziś Panu Bogu przede wszystkim dziękczynienie za Was, za Waszą pracę, za trud włożony w uprawę świadectwem ewangelicznego życia gleby Kościoła katowickiego. Ten Kościół wam dziś dziękuje i razem z wami wyśpiewuje radosne Magnificat i Te Deum i wszystkie hymny pochwalne..

Z serca wam życzymy, aby Ta, która wydała na świat najpiękniejszy Owoc swego żywota, wspierała Was w dążeniu do ojczyzny wiecznej; niech wspiera trud gromadzenia dobrych czynów, abyście bez lęku mogli stanąć przed Panem dziejów.

A wspólnie patrzmy na wielki znak na niebie: na Niewiastę obleczoną w słońce;

Niech Maryja Wniebowzięta – jako Gwiazda Ewangelizacji prowadzi Siostry Jubilatki i nas – szlakami swego życia aż nastanie zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego pomazańca. Niech zatem spełnią się słowa śpiewu przed Ewangelią: „Niech Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa przeniknie wasze serca swoim światłem, abyście wiedzieli czym jest nadzieja naszego powołania”. Żyjcie tą nadzieją. Amen.

133

W parafialnym kościele odzwierciedla się... cała rzeczywistość Kościoła

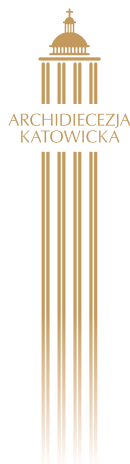
Homilia Arcybiskupa Katowickiego

150. lat poświęcenia kościoła;

Świętochłowice - Lipiny, 29 sierpnia 2022 roku

1. W języku polskim – jednym słowem określamy – budynek kościoła i Kościół jako wspólnotę ochrzczonych, wierzących w Chrystusa. I to wspólnota Kościoła zbudowała tu w Lipinach 150 lat temu, piękny, neogotycki parafialny kościół p.w. św. Augustyna.

Życie i dzieje kościoła oraz parafii Lipiny, mogą być jednym z wielu dowodów, na trwałość Kościoła zbudowanego na skale wiary Piotra. Tego Kościoła, który buduje się w tej podstawowej wspólnotcie, jaką jest parafia. W parafii odzwierciedla się cała rzeczywistość Kościoła. W niej realizuje się zbawcza misja Kościoła, w niej dostępne są wszystkie ko-



nieczne do zbawienia środki, jakie pozostawił nam Chrystus: słowo Boże, sakramenty święte, przewodnictwo duszpasterzy.

Możemy dziś postawić pytanie o tajemnicę trwania tej wspólnoty, mimo różnych okoliczności, o których mówi nam historia, szczególnie minionego wieku. To samo pytanie możemy odnieść do całego Kościoła – możemy pytać o tajemnicę trwania, przetrwania i odradzania Kościoła mimo prześladowań i kryzysów.

Kościół trwa, choć zmienia się świat dlatego, że w łodzi Kościoła, parafii jest Jezus Chrystus – hodie et semper. Jest zawsze, nawet wówczas, gdy wydaje się nam, że śpi, że jest nieobecny i obojętny na to, co się na tej łodzi dzieje!

„Jakże wam brak wiary?” – tak, zwrócił się Jezus w dramatycznych okolicznościach do obecnych na łodzi apostołów. Tak mówi i do nas, kiedy wąpimy w Jego obecność i wszechmoc. Tak mówi do nas, kiedy zdają się brać górę beznadziejność, zwątpienie, strach, niepewność o Kościół i świat. Wierzmy jednak, że tam, gdzie jest Chrystus, tam jest pokój i bezpieczeństwo, radość i nadzieja, których nie są w stanie uśmiercić żadne wewnętrzne czy zewnętrzne burze.

2. Dziś wspólnie składamy dziękczynienie Bogu za wszystkich świadków wiary, którzy zanim poprzedzili nas do wieczności pozostawili tutaj trwałe dziedzictwo wiary. Składamy na ołtarzu modlitwy dziękczynne i błagalne za zmarłych duszpasterzy i wiernych świeckich z parafii; szczególna pamięć modlitewna należy się fundatorom i budowniczym. Dziękujemy za tych, być może znanych nam dobrze i bliskich, którzy żyli w tej parafii nie tylko dla siebie, „lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5,15). Dziękujemy Bogu, że mimo różnych nawałnic zachowali wiarę i tym samym ochronili łódź parafialną od zagłady a parafialny kościół od zniszczenia.

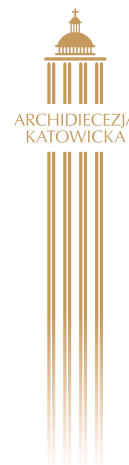
3. Drodzy Bracia i Siostry! Obchodząc uroczystość jubileuszu 150-lecia nie możemy jednak spoglądać wyłącznie w przeszłość. Wszak łódź płynie do przodu – trzeba wzrok kierować na teraźniejszość i przyszłość po to, aby nie zmarnować tego bogatego dziedzictwa wiary i tutejszych tradycji. Trzeba po prostu przypatrzeć się dobrze naszej parafialnej łodzi, aby dziś i jutro wobec nadchodzących sztormów, nie osiadła na mieliźnie, nie została uszkodzona. Trzeba, innymi słowy, zatroszczyć się o to, aby zawsze był na niej obecny Jezus.

Co mamy czynić, aby zawsze w tej parafialnej łodzi – w tym materialnym kościele był Jezus Chrystus, nasz Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Pan?!

Najpierw trzeba dbać o obecność i przekazywanie w parafii słowa Bożego. Wszak Chrystus obecny jest pośród swoich uczniów poprzez czytane lub przepowiadane słowo Boże. Zwróćmy uwagę, że apostołowie dopiero wtedy uspokoili się i przekonali, że Jezus naprawdę czuwa, gdy przemówił najpierw do wichru: „Milcz, ucisz się!”, a potem do nich „Czemu tak bojaźliwi jesteście?”. Nie były to słowa rzucane na wiatr. Wicher się uspokoił, a apostołowie już nie myśleli o przeżytych niebezpieczeństwie, tylko rozmyślali o Jezusie i Jego potędze – pytali samych siebie kimże On jest!? Chrystus obecny jest we wspólnocie parafialnej poprzez słowo Boże, zarówno to czytane w ramach liturgii jaki i te czytane po domach. Serdecznie was do takiej lektury zachęcam. W nim znajdziecie prawdę i mądrość, odpowiedzi na wszystkie pytania nurtujące człowieka. Tylko w taki sposób pogłębicie znajomość Chrystusa. Dobrze to zrozumiał św. Hieronim i dlatego mówił, że „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”. Konieczne jest więc poznanie i przyjęcie słowa Bożego, bo tylko z tego ziarna rodzi się wiara.

Wiara z kolei prowadzi do sakramentów świętych. To drugi sposób objawiania się obecności Chrystusa w naszym życiu i zarazem drugi sposób umacniania naszej wiary. Spośród 7 sakramentów świętych, Chrystus obecny jest w sposób najbardziej widoczny w Eucharystii. Nic więc dziwnego, że w pierwszym zdaniu encykliki o Eucharystii Jan Paweł II napisał: „Kościół żyje dzięki Eucharystii”. Żyje dzięki Eucharystii także parafia; Eucharystia gromadzi wiernych parafii, pogłębiając ich więź tak z Bogiem, jak i między sobą, jest źródłem komunii. Jeśli parafia ma pulsować Boże życie, Eucharystia musi znaleźć się w centrum życia parafialnego. Wiedzieli o tym doskonale pierwsi chrześcijanie, tworzący pierwsze parafie – jak to się wówczas mówiło pierwsze gminy chrześcijańskie. Msza Święta stanowiła centrum ich życia. „Czyż nie wiecie, że nie ma chrześcijanina bez Mszy Świętej i Mszy Świętej bez chrześcijanina?” – tak, z wiarą i odwagą mówili chrześcijanie Kartaginy skazani na karę śmierci męczeńskiej za uczestniczenie w Eucharystii. A jeśli Eucharystia to również i niedziela.

4. Drodzy Diecezjanie z Lipin! Stańcie na straży niedzieli jako dnia Boga i człowieka, dnia dla rodziny. Niedziela ma nie tylko wartość religijną,



ona jest także elementem naszej kultury. I jeśli zależy nam na zachowaniu polskiej i śląskiej kultury, tradycji, to trzeba szanować niedzielę, trzeba uczyć młode pokolenie poszanowania niedzieli jako dnia świętego, w którym Kościół sprawuje Eucharystię i prowadzi do spotkania ludzi. Jest ona wielką tajemnicą Bożej obecności. Ile razy uczestniczymy we Mszy Świętej, tyle razy na obecność Emmanuela odpowiadamy naszą obecnością i miłością. Zachęcam Was dzisiaj do częstej obecności na Mszy Świętej i regularnego przystępowania do komunii świętej. Niech zwłaszcza niedziela – Dzień Pański uświęcany będzie obecnością na Eucharystii. Tak oto budować będziecie wspólnotę nie tylko wiary, ale i miłości, pokoju i jedności.

Taka właśnie wspólnota jest trzecim sposobem objawiania się obecności Jezusa w parafialnym życiu. O uczniach Chrystusa w pierwszych wiekach chrześcijaństwa często mówiono: „patrzcie, jak oni się miłują”. Zadaniem, jakie stoi przed Wami jest kształtowanie takiego właśnie klimatu w parafii. Troska o kult i Bożą świątynię winna iść w parze z troską o drugiego człowieka, albowiem Jezus mówił wyraźnie: „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). A zatem oblicze Chrystusa winniśmy dostrzegać nie tylko w Eucharystii, ale i w obliczach tych współczesnych „najmniejszych”, czyli żyjących w nędzy duchowej, uzależnieniach i materialnym ubóstwie. Miłość wobec bliźnich, wrażliwość na ludzką biedę to niewątpliwie najbardziej skuteczne formy ewangelizacji, to najbardziej przekonujące znaki i dowody naszej chrześcijańskiej wiarygodności. Miłość miłosierna to zadanie dla wszystkich, nie tylko dla parafialnego oddziału Caritas. Miejcie oczy otwarte na wszystkich potrzebujących. Stańcie przy nich ze słowem solidarności i pocieszenia, z materialnym darem serca.

Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice „Redemptor hominis” podkreślił, że pierwszą i podstawową drogą Kościoła jest człowiek (RH 14). Drogą parafii winien być też człowiek. Niech Wasza parafia zasługuje na miano wspólnoty, w której panować będzie wzajemna pomoc, życzliwość i dobroć; zainteresowanie potrzebami innych; odpowiedzialność za los tych, którzy się źle mają. Niech panuje w tej parafii duch ludzkiej solidarności, która sprawi, że będziecie żyć i czuć się jak w domu rodzinnym, w którym wszyscy się wzajemnie wspierają, budują wspólne dobro, a najsłabsi znajdują konieczną i oczekiwaną pomoc.

Świętując dzisiaj jubileusz 150-lecia kościoła życzę Wam wszystkim, aby największą wartością w tej parafialnej wspólnotcie nadal była żywa

wiara, połączona z przywiązaniem do Kościoła i jego Matki. Wasz kościół i parafia są pod wezwaniem św. Augustyna. Pewnie wszyscy doskonale znacie jego życiorys. Kiedy wspominamy Augustyna, to automatycznie też jego matkę Monikę, która płaczem i modlitwą uprosiła nawrócenie syna. Stał się chrześcijaninem, biskupem i świętym; doktorem Kościoła.

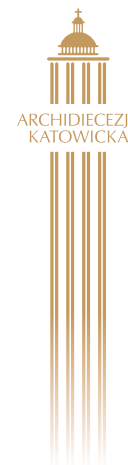
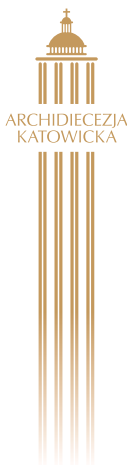
Kościół – też jest matką; parafia też jest matką. I ta matka może naśladować św. Monikę, płaczem (lzy są kroplami krwi duszy) i modlitwą, aby ubłagać nawrócenie wszystkim synom i córkom tutejszej parafii, aby wrócili do łodzi parafialnego kościoła jak na pokład ratującej życie szalupy. Niech i ta intencja będzie w waszych sercach. Niech Bóg wam błogosławi a św. Augustyn i jego matka Monika orędują za wami dziś i jutro. Amen.

PERSONALIA

134

Dekrety i nominacje

Ks. Bernacki Marek	Koordynator Światowych Dni Młodzieży w Archidiecezji Katowickiej na 5 lat
Ks. Biela Zbigniew	rezydent w parafii Świętej Marii Magdaleny w Chorzowie Starym
Ks. Bogacki Rafał	redaktor w Instytucie Gość Media, pomoc duszpasterska w parafii Wniebowzięcia NMP w Katowicach
Ks. Buczyński Tadeusz	Kapelan w Wojewódzkim Szpitalu Chorób Płuc w Wodzisławiu Śląskim - Wilchwach
Ks. Grzybek Rafał	asystent Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Katowickiej
Ks. Klyczka Jan	Rezydent w parafii Wniebowzięcia NMP w Czerwionce-Leszczynach - Czuchowie
Ks. Kłus Marian	posługa duszpasterska w parafii Ścięcia Św. Jana Chrzyciela w Rudzie Śl. – Goduli, duszpasterstwo przy kaplicy Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rudzie Śl. – Chebziu.
Ks. Kusz Tomasz	Kapelan w Zespole nr 2 Katowickiego Centrum Onkologii w Katowicach

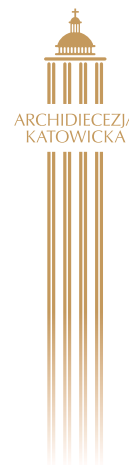


Ks. Makosz Piotr	wicedziekan dekanatu Pszów
Ks. Mandryś Sebastian	wikariusz w parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorem
Ks. Musioł Kazimierz	zastępca dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej, rezydent w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wyrach rezydent w parafii Bożego Ciała w Zabrze – Kończęcach
Ks. Nocoń Łukasz	
Ks. Nowicki Andrzej	duszpasterz Rzemiosła Śląskiego
Ks. Płonka Krzysztof	wikariusz w parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie
Ks. Pyszny Krzysztof	kapelan szpitala Świętego Józefa Sp. z o.o. i Szpitala Powiatowego w Mikołowie
Ks. Radecki Łukasz	audytor w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach na kolejne 5 lat
Ks. Rożyk Piotr	dziekan Dekanatu Boguszowice
Ks. Ryłski Paweł	notariusz Kurii Metropolitalnej na kolejne 5 lat, kapelan w Domu Generalnym Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza w Mikołowie
Ks. Urbanek Marek	kapelan Piekarskiego Centrum Medycznego Szpitala Miejskiego i Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej im. Dr. J. Daaba w Piekarach Śląskich
Ks. Wieczorek Grzegorz	wikariusz w parafii Ducha Świętego w Siemianowicach Śl. – Bytkowie
Ks. Winkler Wojciech	kapelan Centrum Psychiatrii im dr. Krzysztofa Czumy w Katowicach
Ks. Zalewski Ryszard	kapelan w Domu Prowincjalnym Sióstr Elżbietańek i w szpitalu Świętej Elżbiety w Katowicach

Wikariusze

Ks. Fenisz Marek	wikariusz w parafii Świętej Barbary i Świętego Józefa w Jastrzębiu-Zdroju (z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i Świętego Jana Bosko w Katowicach – Piotrowicach)
-------------------------	---

Ks. Grabiec Artur	wikariusz w parafii Matki Bożej Bolesnej w Mysłowicach – Brzęczkowicach (z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Katowicach)
Ks. Iwanecki Mateusz	wikariusz w parafii Narodzenia NMP w Pszowie (z parafii Świętego Józefa Robotnika w Katowicach – Józefowcu)
Ks. Mandryś Sebastian	wikariusz w parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorem
Ks. Michoń Łukasz	wikariusz w parafii Świętego Maksymiliana Kolbego w Tychach
Ks. Przewoźniak Adrian	wikariusz w parafii Świętego Józefa Robotnika w Katowicach – Józefowcu (z parafii Narodzenia NMP w Pszowie)
Ks. Reszka Rudolf	wikariusz w parafii Matki Bożej Piekarskiej w Woli (z parafii Świętego Jana Sarkandra w Rybniku – Paruszowcu)
Ks. Ryguła Łukasz	wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach – Murckach (z parafii Matki Bożej Piekarskiej w Woli)
Ks. Soluch Maciej	wikariusz w parafii Świętego Jerzego w Rydułtowach (z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Częstochowskiej w Pszczynie)
Ks. Szmidt Dariusz	wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i Świętego Jana Bosko w Katowicach – Piotrowicach (z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Katowicach – Szopienicach)
Ks. Urbańczyk Arkadiusz	wikariusz w parafii Świętego Jacka w Rydułtowach – Radoszowach (z parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl.)
Ks. Wieczorek Grzegorz	wikariusz w parafii Ducha Świętego w Siemianowicach Śl. – Bytkowie
Ks. Żoła Tomasz	wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czerwionce-Leszczynach



Zwolnieni z funkcji i urzędów

- Ks. Anderko Michał** asystenta Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Katowickiej
- Ks. Biela Zbigniew** rezydenta w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piekarach Śl. – Brzezinach Śl.
- Ks. Bryzik Józef** pomocy duszpasterskiej w parafii św. Stanisława Kostki w Katowicach - Giszowcu
- Ks. Hołyński Krzysztof** rezydenta w parafii Trójcy Przenajświętszej w Piekarach Śl. – Szarleju oraz kapelana Piekarskiego Centrum Medycznego Szpitala Miejskiego i Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej im. Dr. J. Daaba w Piekarach Śląskich
- Ks. Kamiński Piotr** wikariusza w parafii Świętego Jacka w Rydułowicach – Radoszowach i przeniesiony na emeryturę
- Ks. Klyczka Jan** penitencjarza w bazylice świętego Wojciecha w Mikołowie
- Ks. Mandrysz Sebastian** rezydenta w parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorym
- Ks. Michoń Łukasz** kapelana w Domu Generalnym Sióstr Boromeuszek oraz kapelan szpitali na terenie parafii św. Wojciecha w Mikołowie
- Ks. Musioł Kazimierz** rezydenta w parafii Świętego Brata Alberta w Rybniku – Kamieniu
- Ks. Nocoń Łukasz** rezydenta w parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Łaziskach - Górnych
- Ks. Ryłski Paweł** rezydenta w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach
- ks. Swoboda Leszek** rezydenta w parafii Świętej Jadwigi Śląskiej w Rybniku
- Ks. Zalewski Ryszard** pomocy duszpasterskiej w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wyrach
- Ks. Żołna Tomasz** wikariusza w parafii Świętego Herberta Biskupa w Wodzisławiu Śl.

ZMARLI**135****Ks. Emanuel Olszar + 30.07.2022**

Urodził się 28 lutego 1948 roku w Cieszynie jako najstarszy syn Józefa i Matyldy z domu Buchta. Ochrzczony został 14 marca 1948 roku w kościele parafialnym pw. Św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Sakrament bierzmowania otrzymał 20 czerwca 1957 roku. Miał siostrę i pięciu braci. Rodzice utrzymywali się z pracy na roli. Interesowali się sprawami Kościoła i chętnie służyli pomocą w parafii.

Naukę rozpoczął w Szkole Podstawowej w Mnisztwie, a kontynuował w Szkole Podstawowej nr 9 im. Janusza Korczaka w Cieszynie. Był wzorowym uczniem. Po ukończeniu szkoły podstawowej, zgodnie z życzeniem rodziców, rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym w Cieszynie. Po ukończeniu pierwszej klasy technikum przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie, które ukończył w 1996 roku. W parafii przez dziesięć lat był ministrantem i zastępcą kościelnego w kościele filialnym w Mnisztwie. Należał do harcerstwa. Swoje obowiązki wypełniał wzorowo. Katecheta, ks. Norbert Niemiec podkreślił, że był bardzo pilny, uważny, skromny i ciekawy, uczestniczył w dniach skupienia i często przystępował do Komunii św. Brał udział w pielgrzymkach do Piekar Śl., Kalwarii Zebrzydowskiej i Turzy Śl. Należał do Międzyszkolnego Klubu Sportowego.

Myśl o kapłaństwie towarzyszyła mu od szkoły podstawowej. Po maturze zgłosił się do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Składając podanie o przyjęcie do seminarium napisał: „moim marzeniem teraz są studia teologii”. W roku akademickim 1970/1971 odbywał obowiązkową praktykę zawodową w PKS w Cieszynie jako kierownik samochodów ciężarowych. Świecenia diakonatu otrzymał w Siemianowicach Śl. 29 czerwca 1972 roku przez posługę bp. Herberta Bednorza.

VARIA

136

Synteza Synodalna Archidiecezji Katowickiej

WPROWADZENIE

Wspólnie wyruszyliśmy w drogę, aby wzajemnie się „spotkać, słuchać i rozeznawać”. Kościół Boży został zwołany na Synod. Również Kościół w archidiecezji katowickiej przyjął zaproszenie do odpowiedzi na pytania dotyczące jego życia i misji. Celem nadrzędnym Synodu było doświadczenie spotkania, które daje przestrzeń na wymianę doświadczeń i refleksję o Kościele. Podążanie razem drogą synodalną ukazuje naturę Kościoła jako wspólnoty pielgrzymującej.

W archidiecezji katowickiej odbyło się 351 spotkań na różnych poziomach i o różnych profilach. Diecezjalny etap Synodu składał się z dwóch części. Część pierwsza obejmowała:

- spotkania w grupach dekanalnych z przedstawicielami poszczególnych parafii dekanatu – 35 spotkań;
- spotkania księży posługujących w poszczególnych dekanatach – 31 spotkań;
- spotkania w grupach profilowanych (w ramach ruchów, wspólnot i stowarzyszeń, zgromadzeń zakonnych, a także celowo wytypowanych środowisk duszpasterskiego oddziaływania np. uczniowie, młodzież, więźniowie, osoby społecznie wykluczone, ubogie i niepełnosprawne) – 135 spotkań.

Drugą część zrealizowano na poziomie parafii, gdzie osoby zainteresowane udziałem w Synodzie mogły zgłosić się do swoich księży proboszczów. Ci, wraz z koordynatorami parafialnymi – wcześniej uczestniczącymi w spotkaniach dekanalnych – przeprowadzili spotkania dla osób zainteresowanych. Liczba takich spotkań na poziomie parafii była zależna od ilości osób chętnych i potrzeb uczestników. W 135 parafiach przeprowadzono 150 spotkań.

ORGANIZATORZY

Organizatorami spotkań synodalnych byli:

- na poziomie archidiecezji katowickiej:
 - Zespół ds. koordynacji prac synodalnych: ks. dr Roman Chromy, dr hab. Aleksander Bańka, red. Dominika Szczawińska-Ziemba;
 - Sekretariat Synodu: Barbara Cichorska, Kinga Ludwiczak;
- na poziomie dekanatów:
 - Koordynatorzy dekanalni – księża powołani dekretem Metropolity Katowickiego;
 - Zastępcy koordynatorów – osoby świeckie mianowane przez koordynatorów dekanalnych;
- na poziomie parafii:
 - Duszpasterze;
 - Członkowie parafialnych rad duszpasterskich, animatorzy wspólnot parafialnych i katecheci.

METODOLOGIA

Spotkania przebiegały w oparciu o ignacjańską metodę kręgów magis – wypracowaną przez jezuitów, znaną i sprawdzoną metodę rozeznawania wspólnotowego. Każde spotkanie rozpoczynało się wspólną modlitwą, przedstawieniem zasad oraz przebiegu spotkania. Następnie uczestnicy w czasie modlitewnego milczenia przygotowywali się do odpowiedzi na trzy następujące pytania:

- Jak postrzegam dziś Kościół katolicki (parafialny, diecezjalny, lokalny, wspólnotowy)?
- Co uważam w tym Kościele za szczególną wartość, a co za szczególną słabość?
- W jaki sposób – na miarę naszych możliwości – możemy te rozpoznane słabości przezwyciężyć?

W czasie pierwszej rundy odpowiedzi każdy uczestnik wyrażał swoje zdanie nt. powyższych kwestii, odnosząc się do swoich doświadczeń, przeżyć i odczuć. Potem następowało modlitewne milczenie. W kolejnej rundzie uczestnicy mogli odwołać się do tego, co usłyszeli od innych osób oraz podzielić tym, co poruszyło ich najbardziej. Kolejne modlitewne milczenie było czasem na indywidualne przygotowanie do odpowiedzi na pytanie, co w tym momencie w szczególny sposób dotknęło uczest-

ników, czym jeszcze chcieliby podzielić się z innymi (myśli, skojarzenia, obrazy, rodzące się uczucia). W trzeciej rundzie głos zabierały tylko chętne osoby. Spotkanie kończyło się podsumowaniem koordynatora i krótką modlitwą.

Zaproponowane pytania synodalne miały charakter pomocniczy, a koordynator mógł podać grupie inne pytania, bardziej dopasowane do jej charakteru i potrzeb, dbając jednak, aby nawiązywały do synodalnych dokumentów: Vademecum Synodu o synodalności (dalej: Vademecum) i Dokumentu przygotowawczego XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja” (dalej: Dokument przygotowawczy).

Uczestnikom spotkań przypominano, że ich istotą nie jest wypracowanie materiału do streszczenia, ale dzielenie się doświadczeniem Kościoła w klimacie życzliwości, szacunku i otwartości. Streszczenie było elementem dodatkowym, sporządzonym przez koordynatora na potrzeby Zespołu ds. koordynacji prac synodalnych.

SYNTEZA

Syntezę synodalną sporządzono w oparciu o Dokument przygotowawczy. Uwzględniono w niej dziewięć kwestii wskazanych w tym dokumencie (IV, p. 30); uczestnicy spotkań synodalnych nie odnosili się bowiem do problematyki ekumenizmu.

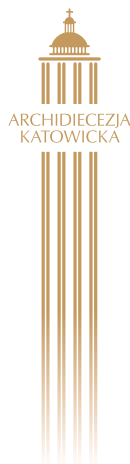
1. TOWARZYSZE PODRÓŻY

„Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością «w drodze», a komunია «w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej». Jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw” (Ewangelii gaudium 23).

Uczestnicy spotkań synodalnych dzielili się obrazem Kościoła zranionego, dotkniętego skandalami i ludzką biedą, którego grzeszna strona związana ze słabością człowieka, niejednokrotnie powoduje zgorszenie i cierpienie. To Kościół często bezradny, dotknięty szokiem zmian, który niejednokrotnie powoduje frustrację wiernych, przypominając bardziej źle zarządzaną instytucję niż wspólnotę prowadzoną przez wyrazistych pasterzy. W synodalnych spotkaniach podnoszono problem topniejącej

liczby wiernych, porzucania przez młodzież wiary, malejącej frekwencji na Mszach niedzielnych czy zachowawczej postawy tych, którzy co prawda z Kościołem jeszcze się utożsamiają, lecz boją się publicznie do tego przyznawać. Mówiono także o powierzchownym przeżywaniu Kościoła przez wielu wierzących, o zanikających więziach rodzinnych i kruszących się relacjach wewnątrz wspólnot parafialnych oraz o niejednokrotnie bardzo skomplikowanej sytuacji życiowej części spośród tych, którzy w nich jeszcze pozostają. Obraz Kościoła wyłaniający się z tych spotkań nie był jednak wyłącznie negatywny. Przeciwnie. Podkreślano, że Kościół – choć jakby uśpiony, wymagający nowego impulsu i przebudzenia – wciąż dla wielu pozostaje domem, przystanią. Miejscem spotkania Jezusa i drogą do Niego, bezpiecznym środowiskiem dającym oparcie i poczucie bliskości Boga oraz siłę do przezwyciężania życiowych trudności. Wskazywano nie tylko na ludzki wymiar eklesjalnej wspólnoty, ale także na jej wymiar boży, stale rodzący poczucie świętości, niezmienny w swej strukturze sakramentalnej, dający sens i duchowe ocalenie wielu szukającym pomocy.

Wśród mocnych punktów tak przeżywanego Kościoła uczestnicy synodalnych spotkań wymieniali fakt podtrzymywania w nim tradycji przekazu wiary, wielkie znaczenie świadectwa rodzin, które dzielą się swoim doświadczeniem Boga z kościelną wspólnotą, zaangażowanie sporej grupy świeckich w aktywność duszpasterską i gorliwość wielu duszpasterzy w sprawowaniu posługi sakramentalnej oraz słowa, a także wzrost chrześcijańskiej dojrzałości u tych, którzy bardziej świadomie identyfikują się z Kościołem. Podkreślano także wartość takich inicjatyw, jak pielgrzymki, rekolekcje ewangelizacyjne, nowoczesne formy duszpasterstwa, przez które buduje się żywa więź z Jezusem i bardziej osobiste relacje między presbiterami i wiernymi, a także wielki potencjał oddolnych inicjatyw religijnych oraz zaangażowanie świeckich w grupy parafialne, zwłaszcza tam, gdzie w miejsce odgórnego sterowania wykształca się model partnerskiej współpracy i współodpowiedzialności za parafię proboszcza, wikarych i osób świeckich. Zwracano uwagę na pozytywne owoce słuchania, bezpośredniego kontaktu oraz indywidualnych form duszpasterstwa, a także na dobro płynące z aktywności tych grup parafialnych, którym towarzyszą presbiterzy i są w nich czynnie obecni, wspierając zaangażowanie świeckich przez swoją posługę, troskę, świadectwo życia, życzliwość, postawę szacunku i otwartości. Z kolei za szczególną słabość wspólnej drogi w Kościele uznano tendencje do mar-



ginalizowania niektórych osób (np. żyjących w związkach niesakramentalnych), izolowanie się części księży od wiernych, brak należytego reagowania na zło seksualnych nadużyć, przedmiotowe traktowanie kobiet i niedocenywanie ich roli, spadek powołań, podziały panujące wśród wiernych, przepracowanie presbiterów, pogłębiającą się anonimowość wśród parafian, brak wzajemnej współpracy, hermetyczny charakter niektórych wspólnot, częste pozostawienie ich samym sobie oraz bardzo słaby przekaz wiary w rodzinach.

Jakie sposoby przezwyciężania rozpoznanych w Kościele słabości postulowano? Uczestnicy spotkań synodalnych mówili o konieczności budowania parafii na wzór wspólnoty wspólnot, gdzie podstawą do zaangażowania świeckich w jej życie będzie dialog, spotkanie, relacje oparte na słuchaniu, zaufaniu i wzajemnym szacunku, a także wsparcie udzielane przez presbiterów działającym przy parafii wspólnotom, zwłaszcza tym, które podejmują różne aktywności ewangelizacyjne i apostołskie. Podkreślano, że aktywizacja świeckich w parafii może dokonać się tylko przez pozbawiony uprzedzeń osobisty kontakt presbiterów z wiernymi i wymaga poszukiwania nowych, dostosowanych do obecnych czasów form docierania do dzieci, młodzieży i dorosłych, w których akcent kładzie się nie na ocenianie, dyscyplinowanie i moralizowanie, ale na bliskość, życzliwość, wsparcie i towarzyszenie.

2. SŁUCHANIE

„Tylko ten, kto jest gotów słuchać, posiada wolność wyrzeczenia się swojego niepełnego i niewystarczającego punktu widzenia, swoich nawyków, schematów. W ten sposób jest on naprawdę gotów do przyjęcia takiego wezwania, które przełamuje jego poczucie pewności, ale prowadzi go do lepszego życia [...]” (Gaudete et exultate 172).

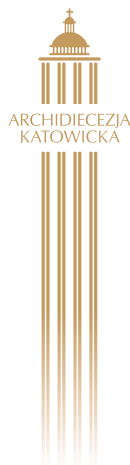
Zdaniem uczestników synodalnych spotkań, słuchanie w Kościele to rzeczywistość złożona i wielowymiarowa. Z jednej strony widoczne są starania, by Kościół lokalny był bardziej słuchający, bardziej uważny na odmienne perspektywy jego przeżywania i gotowy do przyjmowania także trudnej dla siebie prawdy. Z drugiej jednak wciąż ujawniają się deficyty słuchania, postawa wzajemnej nieufności, a nawet wrogość między ludźmi zaangażowanymi w Kościele na różnych polach jego apostołskiej aktywności.

Spotkania synodalne potwierdziły, że dla wielu Kościoł (zwłaszcza ten parafialny) jest miejscem do którego mogą przyjść nie tylko po religijną usługę, ale także po to, aby podzielić się swoimi trudnościami, szukać pomocy w życiowych przeciwnościach i znaleźć wsparcie oraz duchową opiekę. Podawano przykłady duszpasterzy, którzy służą ofiarnie zarówno przez posługę sakramentu pokuty i pojednania, czy standardową dyspozycyjność w kancelarii parafialnej, jak i dodatkowo, poświęcają swój czas na potrzeby rozmowy, duchowego towarzyszenia lub innych form pomocy. Miejscem słuchania stają się także działające przy parafiach wspólnoty, w których potrzebujący mogą znaleźć zrozumienie, wsparcie, współczucie i konkretną pomoc. Jednocześnie trudno nie dostrzec również negatywnych przykładów, ujawniających wciąż jeszcze obecny w Kościele deficyt słuchania. Wspominano również o nieszczerości, podejrzliwości, urazach narastających od wielu lat między świeckimi i presbiterami, w gronie samego duchowieństwa, a także między wiernymi. Zwracano też uwagę na fakt, że wielu członków wspólnoty eklezjalnej zamyka się w wąskich, hermetycznych środowiskach, mnożąc podziały według klucza preferencji politycznych, upodobań w zakresie rozumienia tradycji, stylu praktyk religijnych, a w ostatnim czasie stosunku do pandemii. Nie mała część tak wykształconych środowisk wewnątrz Kościoła zamknięta jest na dialog i niechętna do wsłuchiwania się w głos osób o odmiennych poglądach.

Czy tego rodzaju podziały i brak gotowości do słuchania można jakoś przezwyciężyć? W trakcie spotkań synodalnych kładziono akcent na potrzebę wychodzenia w kierunku drugiego człowieka nie po to, aby przekonywać go do swoich racji, lecz by najpierw okazać mu szacunek, życzliwość i chrześcijańską miłość, niezależnie od jego przekonań. Mówiono o tym, że pozyskiwanie drugiego człowieka dokonuje się w pierwszej kolejności na płaszczyźnie typowo ludzkiej. Nie przez przymus, groźby czy wykluczenie, ale przez traktowanie bliźniego jak wartość samą w sobie, nawet jeśli on sam tej wartości w sobie nie dostrzega. Wychowanie do tego rodzaju postawy powinno być integralną częścią procesu formacji wiernych w ich drodze ku chrześcijańskiej dojrzałości.

3. ZABIERANIE GŁOSU

„Również chrześcijanie mogą stać się częścią sieci przemocy słownej, tworzonej za pośrednictwem Internetu i na różnych forach lub przestrze-



niach wirtualnej wymiany opinii. Nawet w mediach katolickich może dojść do przekroczenia granic, tolerowania obmowy i oszczerstwa, i wydaje się, że szacunek dla reputacji innych osób nie jest ujęty w jakiegokolwiek normy etyczne. [...] język pozbawiony wszelkiej kontroli staje się «przestrzenią zła» i «sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia» (por. Jk 3, 6)” (Gaudete et exultate 115).

Temat zabierania głosu w Kościele wzbudził wśród uczestników spotkań synodalnych dwa rodzaje skojarzeń. Po pierwsze zauważono, że Kościół jest atakowany w mediach i trwa „nagonka”, która „rzutuje na jego wizerunek i rujnuje autorytety”. Po drugie, Kościół często posługuje się głosem piętnującym i agresywnym, że nie jest otwarty na dyskusję. Uczestnicy spotkań krytykowali brak spójnego przekazu, sprzeczne komunikaty oraz anachroniczny i niezrozumiały język listów pasterskich. Zwracano też uwagę na potrzebę dobrych („na poziomie”) homilii, w poszukiwaniu których ludzie coraz częściej decydują się dziś na tzw. churcing. Doceniano większe niż wcześniej wykorzystanie przez Kościół nowych środków komunikacji (takich jak media społecznościowe, transmisje on-line, filmy na YouTube). Pozytywnie oceniano istnienie mediów katolickich oraz katolickich audycji i programów. Uznaniem cieszy się także fakt promowania przez media katolickie kultury i sztuki. Jednocześnie uczestnicy spotkań synodalnych uważali, że słabością Kościoła jest zbyt skromna obecność w mediach społecznościowych. Zwracano uwagę, na potrzebę skupiania się nie tylko na przekazie, ale także na komunikacji ze światem. Pojawiły się głosy rozczarowania w odniesieniu do zbyt małego wykorzystania tradycyjnych mediów (radio, prasa, telewizja), w kwestii informowania i promowania inicjatyw organizowanych przez kościelne wspólnoty.

Jako odpowiedź na niedostatki Kościoła w obszarze zabierania głosu w przestrzeni publicznej, proponowano zwiększenie wykorzystania mediów w ogóle (tradycyjnych i nowych) dla przekazu ewangelicznego i katechetycznego, a także dalsze rozwijanie mediów społecznościowych, nie zaniedbując przy tym mediów tradycyjnych, które „są nieocenionym skarbem dla średniego i starszego pokolenia, osób chorych”. Podkreślano potrzebę większego wykorzystania mediów diecezjalnych. Uczestnicy spotkań synodalnych podkreślali też rolę mediów parafialnych (gazetek, stron internetowych), które według nich powinny być skupione przede

wszystkim na bieżących sprawach lokalnych, a zarazem wolne od „grafomanii i skrajnie subiektywnych opinii”. Pożądanym wsparciem dla mediów parafialnych byłaby dedykowana osoba w diecezji (np. rzecznik prasowy), udostępniająca oficjalne i autoryzowane materiały (dokumenty, ogłoszenia, apele i dekrety) do wykorzystania medialnego.

4. CELEBROWANIE

„Dzielenie się słowem i wspólne celebrowanie Eucharystii sprawia, że jesteśmy bardziej braćmi i przekształca nas we wspólnotę świętą i misyjną” (Gaudete et exultate 141).

Uczestnicy spotkań wielokrotnie wskazywali w swoich wypowiedziach na wartość sakramentów świętych i życie słowem Bożym. W ich opinii mocne fundamenty duchowe warunkują autentyczne świadectwo chrześcijańskie i właściwe zaangażowanie w Kościele. Wyjątkowe znaczenie przypisywano uczestniczeniu i osobistemu zaangażowaniu w liturgii Mszy św. Postulowano większą dbałość o piękno Eucharystii, wyrażoną m.in. odpowiednim przygotowaniem homilii oraz zaangażowaniem osób świeckich w liturgię (m.in. w ramach posługi kantorów i lektorów). Sugerowano wielokrotnie, że w przepowiadaniu powinien dominować język kerygmatu, faktu i świadectwa. Zaangażowanie księży i biskupów powinno być realizowane w jedności z Magisterium Kościoła, w duchu chrześcijańskiej tradycji, z uwzględnieniem zarówno nowych metod ewangelizacyjnych, jak i sprawdzonych form modlitewnych i duszpasterskich (nabożeństw wotywnych, modlitwy różańcowej itp.).

Wskazywano na potrzebę odprawiania w niedziele Mszy św. z udziałem dzieci i rodzin. Powinny być one poprzedzone odpowiednim wprowadzeniem i przygotowaniem. W głosach uczestników pojawiały się także postulaty tworzenia w kościołach stałej adoracji Najświętszego Sakramentu oraz dostosowania godzin sprawowanych nabożeństw do możliwości i rytmu życia wiernych. W wielu wypowiedziach mocny akcent kładziono na znaczenie stałego konfesjonau i otwartości duszpasterzy na tę posługę, ich dyspozycyjności i poświęconego czasu. Mając na uwadze przyszłość Kościoła w kontekście duszpasterstwa powołań, uczestnicy spotkań dość często zgłaszali konieczność odnowionej pracy z rodzinami i nieustającej modlitwy o nowe powołania do życia kapłańskiego. Zwracano też uwagę na stałą modlitwę za kapłanów.

5. WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W NASZEJ WSPÓLNEJ MISJI

„Także ty powinienesz pojmować całe swe życie jako misję. Spróbuj tego, słuchając Boga na modlitwie i rozpoznając znaki, jakie On ci daje” (Gaudete et exultate 23).

Wśród uczestników spotkań wielokrotnie wybrzmiewało stwierdzenie, że kluczem do autentycznego życia chrześcijańskiego i wiarygodnego działania Kościoła jest podjęcie osobistego nawrócenia oraz szczerść wobec samego siebie, rozumiana jako zdolność uznawania przed Bogiem własnych grzechów. Kluczowe staje się w tym kontekście prowadzenie wiernych od powierzchownej obrzędowości do osobistej relacji z Chrystusem poprzez akcent położony na słowo Boże, sakramenty na czele z Eucharystią, a także na formację we wspólnocie. Zadanie to staje się możliwe – twierdzono wielokrotnie – na drodze modlitwy i zaangażowania. Co ciekawe, w analizach aktualnej sytuacji Kościoła i jego historycznych kryzysów uczestnicy spotkań odwoływali się do sprawdzonych w Kościele środków nawrócenia: postu, modlitwy i jałmużny.

Część osób zaangażowanych w spotkaniach synodalnych powiązała rozwój życia duchowego z potrzebą zaangażowania we wspólnocie kościelnej. Maksymę „ora et labora” uznali jako sposób posługiwania w parafii. Duszpasterstwo powinny cechować empatia i odwaga wychodzenia z chrześcijańskim orędziem do świata i drugiego człowieka. Wśród koniecznych form kształcenia wiernych wyliczano: homilie i konferencje katechizmowe, katechezę dorosłych oraz formację biblijną. W działaniu pastoralnym akcentowano potrzebę tworzenia małych zespołów ewangelizacyjnych i ciągle za małą w tym względzie współpracę księży i osób świeckich. Uczestnicy spotkań zgłaszali potrzebę organizowania w parafiach misji i rekolekcji ewangelizacyjnych. Pojawiły się również głosy rozwijania z młodymi dzieła wolontariatu (służba potrzebującym, starszym i chorym).

6. PROWADZENIE DIALOGU W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE

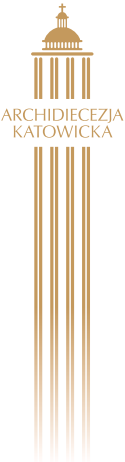
„Osoba ludzka, z jej niezbywalnymi prawami, jest naturalnie otwarta na relacje. U samego jej źródła leży powołanie do wyjścia poza siebie w spotkaniu z innymi” (Fratelli tutti 111).

Wypowiadając się o dialogu, uczestnicy spotkań synodalnych najczęściej skupiali się na sposobie wymiany poglądów i myśli między osobami duchownymi a świeckimi oraz, choć w mniejszym stopniu, na dialogu prowadzonym w ramach struktur kościelnych (np. między kościelnymi hierarchiami). Bardzo często wskazywano na brak dialogu w ogóle lub na jego jednostronność czy brak potrzeby otrzymania od rozmówcy informacji zwrotnej. W wypowiedziach niektórych osób świeckich wybrzmiewał żal, że nie są słuchani, a także oparte na obserwacji przekonanie, iż sami nie podejmują dialogu z powodu zniechęcenia wcześniejszymi nieudanymi próbami.

W wypowiedziach wybrzmiewało przeświadczenie, że „mój głos się nie liczy w Kościele”. Jako przeszkodę w dialogu wskazywano na zbyt duży dystans między wiernymi a duchownymi (a także pomiędzy biskupami a przezbiterami), zamknięcie się osób duchownych we własnej strefie komfortu (rozumiane często jako nieznajomość rzeczywistości „zwykłych ludzi”), a także nieufność duchownych wobec świeckich, zwłaszcza tych, którzy wykazują w parafii inicjatywę. Prowadzenie dialogu utrudniają też braki na poziomie samego języka, niedostosowanego do potrzeb słuchających. Przeszkodą w prowadzeniu dialogu jest też – obserwowane nie tylko we wspólnocie Kościoła – „obrażanie się na osoby o innym światopoglądzie” oraz „emocjonalne i negatywne reakcje na takie osoby”. Aby wzmocnić (umożliwić) dialog, uczestnicy spotkań synodalnych podkreślali konieczność „oczyszczenia” Kościoła z nadużyć seksualnych niektórych osób duchownych wobec małoletnich i wypracowanie przejrzystych procedur rozwiązywania tych przestępstw. Czasami pojawił się postulat nieangażowania się przedstawicieli Kościoła w politykę. Wielu ankietowanych wskazało na konieczność większej otwartości osób duchownych na życie codzienne parafian.

7. WŁADZA I UCZESTNICTWO

„Kościół «wyruszający w drogę» stanowi wspólnotę misyjną uczniów, którzy przejmują inicjatywę, włączając się, towarzysząc, przynosząc owoc i świętując. [...] Wspólnota ewangelizacyjna doświadcza, że to Pan podjął inicjatywę, że On sam nas umiłował (por. 1 J 4,10) i dlatego wie, jak kroczyć naprzód i dotrzeć na rozstaje dróg, by zaprosić wykluczonych. Żywi nieprzebrane pragnienie ofiarowania miłosierdzia jako owoc doświadczenia nieskończonego miłosierdzia Ojca i jego dynamicz-



nej, wszystko ogarniającej mocy. Odważmy się trochę bardziej przejąć inicjatywę!” (Evangelii gaudium 24).

Kościół synodalny jest Kościołem uczestniczącym i współodpowiedzialnym. Tymczasem wypowiadający się na temat sprawowania władzy w Kościele lokalnym niemal jednogłośnie utożsamiali władzę w Kościele lokalnym wyłącznie z funkcjonowaniem kurii biskupiej. Przede wszystkim, w wypowiedziach uczestników spotkań, zarówno osób duchownych jak i świeckich, pojawił się obraz zdystansowanego biskupa – urzędnika, niezainteresowanego sprawami parafii, „oderwanego od rzeczywistości” i problemów, którymi „żyją wierni i parafialne wspólnoty”. Pomimo dostrzeżenia i docenienia wartości Kościoła hierarchicznego, znaczenia sukcesji apostoelskiej oraz pewność tradycji i nauki Kościoła, większość wypowiedzi wskazywała na trudność w urzeczywistnianiu Kościoła jako wspólnoty osób uczestniczących i współodpowiedzialnych. Najczęściej wskazywanym problemem był słaby kontakt kurii z księżmi w parafiach, niski poziom wzajemnego zaufania, mały przepływ informacji między kurią a parafiami oraz brak dialogu między biskupem a prezbiterami i osobami świeckimi. Stosunkowo często pojawiał się zarzut arogancji duchownych wobec świeckich i traktowanie parafialnej rady duszpasterskiej jako swego rodzaju fikcji. Propozycje pogłębienia świadomości współuczestnictwa i współodpowiedzialności za wspólnotę Kościoła ujęto w dwóch obszarach:

- zwiększenie komunikatywności kurii w stosunkach z księżmi; wzięcie pod uwagę kompetencji i predyspozycji w przydzielaniu księżom obowiązków, zwiększenie zainteresowania i zbudowanie relacji pomiędzy prezbiterami a biskupami;
- zwiększenie zaangażowania osób świeckich w Kościele i przeniesienie na nich części odpowiedzialności w działaniach duszpasterskich i większa odwaga świeckich w komunikowaniu swoich uwag osobom duchownym.

8. ROZEZNANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI

„Zawsze pytaj Ducha Świętego, czego Jezus oczekuje od ciebie w każdej chwili twojego życia i w każdej decyzji, którą musisz podjąć, aby rozeznaczyć miejsce, jakie zajmuje dana kwestia w twojej własnej misji. I pozwól Mu ukształtować w tobie tę osobistą tajemnicę, która odzwierciedla Jezusa Chrystusa we współczesnym świecie” (Gaudete et exultate 23).

Według uczestników spotkań synodalnych praktyka podejmowania decyzji w Kościele jest daleka od ideału. Najczęściej powtarzającym się w wypowiedziach motywem był obraz Kościoła jako „skostniałej, zimnej instytucji” lub „korporacji” spętanej „procedurami biurokratycznymi”, „nieprzejrzystej” i dalekiej od wizerunku żywego Kościoła podejmującego decyzje w posłuszeństwie Duchowi Świętemu. W takim Kościele nie ma de facto miejsca na rozeznawanie i wypracowywanie decyzji, gdyż wszystko toczy się według „rozporządzeń instytucji”. Pomimo negatywnej percepcji procesu decyzyjnego, doceniono obserwowane w Kościele zmiany (m.in. otwartość na innych i zdolność wypracowywania kompromisów). Podkreślano, że bolączka czy przeszkodą w procesie współdecydowania jest biurokratyzacja duszpasterskich działań oraz prymat spraw materialnych i urzędowych nad duchowymi. Wielokrotnie skrytykowano decyzje kościelnych przełożonych podejmowane podczas pandemii (zamykanie kościołów, wprowadzenie przyjmowania Komunii św. na rękę), a także brak odpowiedniego wyjaśnienia takich decyzji. Kolejnym problemem wskazanym w wypowiedziach był brak transparentności i „opieszłość w wyjaśnianiu afer kościelnych”, nikła rola świeckich w parafiach/diecezjach oparta na przekonaniu, że osoby świeckie nie są decyzyjne w sprawach Kościoła. Jako receptę na powyższe problemy wskazano uproszczenie biurokracji, otwarcie się na zaangażowanie świeckich w zarządzaniu Kościołem poprzez przekazanie im odpowiedzialności np. za sprawy finansowe czy budowlane. Wskazano także konieczność zdefiniowania problemów Kościoła. Ta forma autodiagnozy stanowiłaby początek procesu decyzyjnego.

9. FORMOWANIE SIĘ DO SYNODALNOŚCI

Zmysł wiary ludu Bożego nie pozwala na sztywne oddzielenie Kościoła nauczającego od Kościoła uczącego się, bowiem także odczeka „ma nosa”, co pozwala jej rozeznawać nowe drogi, jakie Pan otwiera przed Kościołem (por. Papież Franciszek, Synodalność konstytutywnym wymiarem Kościoła. Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015 r.).

Część uczestników spotkań, zarówno księży, osoby życia konsekrowanego, jak i osoby świeckie, podchodziła do idei „synodu o synodalności” z pewną dawką sceptycyzmu: jedni byli przekonani, że podjęte dzia-

łania niczego w Kościele nie zmieniają, inni podejrzewali, że uczestniczą w procesie jego demokratycznej przebudowy. Tymczasem, zaskoczeniem dla wielu uczestników grup dzielenia były wzajemna otwartość, szczerość wypowiedzi i chęć wzajemnego słuchania indywidualnych doświadczeń. Postawy te były pozbawione napięć, konfrontacji czy wzajemnej krytyki. Wyczuwano obecność Bożego Ducha. Wielu uczestników podkreślało po spotkaniach, że doświadczyli umocnienia w wierze. Wskazywano jednocześnie, że brak dialogu, słuchania siebie nawzajem i otwartości na Bożego Ducha we wspólnotie sprawia, że Kościół staje się bezduszną instytucją, rozwiązującą własne problemy jedynie „po ludzku”.

Część uczestników spotkań poddawała w wątpliwość odpowiednie przygotowanie katechetów i księży do podejmowania zadań w ramach nauczania religii w szkole i katechizacji parafialnej. Biorąc pod uwagę te spostrzeżenia twierdzono, że kształtowanie wśród wszystkich ochrzczonych ducha synodalnego powinno wyrażać się konkretnymi działaniami: formacją i zaangażowaniem osób świeckich w wymiarze ewangelizacyjno-katechetycznym oraz charytatywnym. Postulowano również wzmocnienie stałej formacji chrześcijańskiej zarówno dla księży, jak i osób świeckich.

PODSUMOWANIE

Prowadzący spotkania zauważyli, że wielu ich uczestników wcześniej przygotowało się do zadanych kwestii. W wypowiedziach dało się zaobserwować wspólną troskę o losy Kościoła. Pomimo wykazywanych słabości Kościoła, wyrażano również dumę z przynależności do wspólnoty Chrystusa i możliwość zaangażowania się na rzecz drugiego człowieka. Odkrywaniu niedoskonałości we funkcjonowaniu Kościoła towarzyszyło poszukiwanie ich przyczyn i wyprowadzanie wniosków na przyszłość.

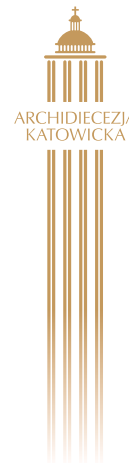
Uczestnicy spotkań podkreślali, że przebiegały one w duchu otwartości, życzliwości i szczerości. Do wypowiedzi innych osób odnoszono się szacunkiem i bez polemik, pomimo prezentowania nierzadko odmiennych poglądów. Uczestnicy wykazywali też zaangażowanie, chętnie zabierali głos, a na dłuższe wypowiedzi często mieli zbyt mało. Niedosyt ten może owocować w przyszłości rozwijaniem przez wiernych procesu synodalnego opartego na rozmowie i wzajemnym słuchaniu.

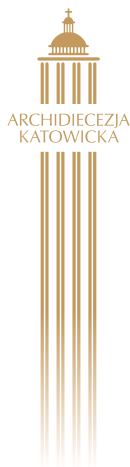
Jako diakon podczas wakacji posługiwał w Polskiej Misji Katolickiej w Nancy. Świecenia prezbyteratu przyjął 19 kwietnia 1973 roku w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach z rąk bp. Herberta Bednorza.

Jako wikariusz pracował w parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Katowicach – Wełnowcu (1973-1975). W 1975 roku wyjechał do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie przyjął niemieckie obywatelstwo. Pracował w parafiach Diecezji Augsburg. Wspierał materialnie budowę kościołów w diecezji katowickiej. Ufundował Ośrodek Spotkań i Formacji im. Św. Jadwigi w Brennej. W 1996 roku został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej Katowickiej. Ostatnie lata życia spędził w Domu św. Józefa w Katowicach.

Zmarł 30 lipca 2022 roku w 75. roku życia i 50. roku kapłaństwa. Msza święta żałobna pod przewodnictwem Metropolity Katowickiego została odprawiona w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Jego pogrzeb odbył się 5 sierpnia w parafii Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela w Cieszynie - Mnisztwie. Spoczął na cmentarzu parafialnym.

KS. JAKUB KANIA





Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

- 118 Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego . 365
 119 Kuria Rzymska oraz inne urzędy Kościoła powszechnego 369

EPISKOPAT POLSKI

- 120 Komunikat na XXIII Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa 377
 121 List pasterski z okazji XII Tygodnia Wychowania 378
 122 Apel na sierpień – miesiąc abstynencji 2022 383
 123 Komunikat po spotkaniu na Jasnej Górze 388

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

- 124 Komunikat o Pielgrzymce Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śląskich . . . 390
 125 Zaproszenie do udziału w Pielgrzymce Kobiet i Dziewcząt 391
 126 Kościół - Wspólnota Pamięci 392
 127 Słowo wdzięczności po pielgrzymce kobiet i dziewcząt 396
 128 Zaproszenie na pielgrzymkę kapłanów 397

HOMILIE METROPOLITY

- 129 Eksporta śp. ks. kan. Emanuela Olszara, 4 sierpnia 2022 398
 130 Odpust ku czci św. Jacka, 14 sierpnia 2022 402
 131 Pielgrzymka Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śl., 21 sierpnia 2022 . 407
 132 Jubileusz Sióstr Jadwizanek, 27 sierpnia 2022 424
 133 150. lat poświęcenia kościoła w Lipinach, 29 sierpnia 2022 427
 134 PERSONALIA 431

135 ZMARLI

- Ks. Emanuel Olszar + 30.07.2022 435

VARIA

- 136 Synteza Synodalna Archidiecezji Katowickiej 436